

KRAKOWSKA

O tym co się dzieje za klasztornym murem — czytaj str. 7

Sobota — Niedziela, 19 — 20 września 1998 r.

Nr 220 (15340)

Rok L

Nr ind. 35015X PL ISSN 0208-7693

Wyd. 1 2 3 4

Cena 70 gr

Światowa gala w błysku fleszów

Rok Penderreckiego

Koncert światowej sławy Sinfonieorchester Leipzig, pod batutą Johanna Kallitza, zainaugurował wczoraj w filharmonii Festiwal Krzysztofa Penderreckiego, odbywający się w ramach Roku Kompozytora w Festiwalu Kraków 2000. W ten wieczór wszystkie jupitery skierowane zostały na mistrza Penderreckiego i jego żonę Elżbietę, dyrektorkę artystyczną festiwalu. Światła wylawiały z międzynarodowej widowni osobistości świata sztuki i polityki...

Na inaugurację przesłano blisko osiem setek zaproszeń. Mimo to wielu notabli z nich nie skorzystało. Ci zaś, którzy nie dostali się na koncert mogli obserwować paradę fraków, wieczorowych toalet i gdzieśniedzie wyciągniętej na specjalne okazje bizuterii na... teledzielnicy. Wielkim ekranie na Rynku Głównym, na którym od godz. 19.30 trwała transmisja na żywo całego koncertu.

W filharmonii w loży głównej zasiadli państwo Penderrecki, obok nich przedstawiciele miasta i województwa, posłowie: Tadeusz Mazowiecki, Kazimierz Barczyk, Jan Maria Rokita, członkowie Sejmowej Komisji Kultury, burmistrzowie Lipska i Rochesteru.

(Dokończenie na str. 4)



Konkurs pod patronatem „GK” rozstrzygnięty

Zdrowie na Ułanów

Znamy już zwycięzcę konkursu „Przychodnia Przyjazna Pacjentom”. Krakowianie zdecydowali, iż zaszczytny tytuł Przychodni Roku otrzyma placówka z ul. Ułanów w Samodzielnym Publicznym ZOZ Śródmieście. Już wkrótce na murach tej przychodni oraz pozostałych dwóch laureatek plebiscytu — przychodni z ul. Strzelców i z ul. Wolica — pojawią się specjalne tablice, będące świadectwem przychodni najbardziej przyjaznej pacjentom.

Celami plebiscytu, organizowanego przez Wydział Zdrowia UMK oraz hojnych sponsorów, było zapoznanie pacjentów ze zmianami w organizacji świadczeń zdrowotnych w gminie, promocja przychodni, ale przede wszystkim pomoc krakowianom w wyborze „swojego lekarza”.

Od początku września, na specjalnych ankietach, pacjenci oceniali m. in. uprzejmość personelu, dostępność do świadczeń medycznych i zachowanie lekarzy wobec pacjentów. Liczba ankiet przekroczyła oczekiwania organizatorów. W głosowaniu wzięło

udział blisko 28 tys. osób, w większości kobiet. W 100 urnach, które umieszczono we wszystkich przychodniach i budynkach magistratu, znaleziono także 200 podpisanych listów oraz 300 anonimów dotyczących funkcjonowania krakowskiej służby zdrowia.

Organizatorzy, zachęceni sukcesem, już wkrótce rozpoczną przygotowania do przyszłorocznej edycji. Jego zakres będzie rozszerzony także o gabinety prywatne i spółdzielnie lekarskie, które chcą stanąć do rywalizacji z gminnymi przychodniami. (MIM)

TAK 0700 73 056
NIE 0700 73 057

Szanowni Państwo! Ponownie otwieramy infolinię, która pozwoli nam na poznanie Waszych opinii w istotnych sprawach. Do dyspozycji są dwa numery telefonów: jeden na „tak”, drugi na „nie”. Wystarczy wykręcić, by automat uwzględnił Wasz głos.

Dzisiejsze pytanie:

Czy jesteś za wprowadzeniem nowych rozwiązań podatkowych ministra Leszka Balcerowicza?

Nasze telefony:

TAK — 0700 73 056
NIE — 0700 73 057

Dzwonić prosimy przez najbliższe 2 dni. Koszt połączenia, które będzie trwało około 7 sekund wynosi 50 groszy. Wyniki we wtorek.

LEGION POLSKA, SKR. POCZT. 174, 00-959 WARSZAWA 30

Jak poradzą sobie z tym wyborcy?

Gry w numerki (cd)

Tylko AWS będzie miała prawo używania liczby 2 we wszystkich wyborach, tzn. do Sejmiku Wojewódzkiego, rad powiatowych i rad gmin. Pozostałe komitety wyborcze otrzymają nowe numery w wyborach do rad powiatowych i gminnych. Taką decyzję podjęła Państwowa Komisja Wyborcza opierając się na nowej ordynacji wyborczej. Jej twórcy nie wzięli pod uwagę utrudnień, jakie ten przepis sprawi wyborcom.

Zgodnie z ordynacją, prawo do używania tego samego numeru, który rozlosowano w PKW między komitetami startującymi do Sejmiku Wojewódzkiego (dotyczy to komitetów, które zarejestrowały swoje listy w co najmniej połowie okręgów wyborczych) przysługiwać będzie tylko tym komitetom, które zarejestrowały swoje listy w więcej niż połowie okręgów wybor-

czych do rad powiatowych. W przypadku Małopolski dotyczy to komitetów, które zarejestrowały się w co najmniej 10 powiatach (jest ich w Małopolsce 19). Ten wymóg spełnia tylko AWS. SLD zabrakło jednego powiatu.

Rezultat będzie taki, że oprócz AWS poszczególne partie będą startowały pod innymi numerami w wyborach wojewódzkich, innymi —

w powiatowych, a jeszcze innymi — w gminnych. Powiatowe i gminne komisje wyborcze rozlosują między te komitety numery od siedem w górę (chodzi o to, aby nie powtarzały się numery głównych komitetów).

W praktyce oznacza to, że wyborcy, którzy i tak otrzymają pokaźną książkę z listami kandydatów, dodatkowo będą musieli szukać swoich kandydatów pod różnymi numerami list. Protestują też niektóre komitety wyborcze, które zdążyły już zamówić plakaty wyborcze ze swoimi numerami list. Teraz będą musiały zmieniać plakaty i ulotki. (jp)

Gratka
przez telefon!

GAZETA
KRAKOWSKA

przyjmuje
bezpłatne
ogłoszenia
przez telefon.
Zadzwoń:
(0-12)
430-43-84
10-17

Czekamy!



Parlament albański uchylił w tajnym głosowaniu immunitet Salemu Berishy, szefowi opozycyjnej Albańskiej Partii Demokratycznej, a także jego czterem najbliższym współpracownikom. Uchylenie immunitetu Berishy pozwala na postawienie go przed sądem za wzniesienie powstania zbrojnego. Wczoraj Sali Berisha (na zdj.) stanął na czele wiecu w centrum Tirany, kontynuując trwające od tygodnia protesty po zamordowaniu działacza Partii Demokratycznej Azema Hajdariego. Demokraci oskarżają socjalistyczny rząd o zainspirowanie tego zabójstwa. W starciach opozycji z siłami porządkowymi zginęło dotychczas 8 osób, a 80 zostało rannych. (PAP)

Krótko

Primakow o planach rządu

Premier rosyjskiego rządu Jewgienij Primakow nie wykluczył możliwości wykorzystania metod administracyjnych do wyprowadzenia kraju z kryzysu finansowo-gospodarczego. Primakow dodał, że „już w najbliższym czasie proponuje się podjęcie pewnych działań w celu uregulowania rynku walutowego i zwiększenia kontroli operacji walutowych”. Nowy rosyjski premier zapowiedział wprowadzenie monopolu państwa na produkcję i sprzedaż alkoholu oraz wyrobów tytoniowych.

Zamach na syna Husajna

W Bagdadzie dokonano zamachu na młodszego syna irackiego dyktatora Saddama Husajna, Kusaja. Jest on lekko ranny, jego ochroniarze zginęli. Zamachu dokonali oficer i trzech żołnierze gwardii narodowej podczas wizytowania przez syna Saddama Husajna batalionu wojsk pancernych gwardii. Po zamachu aresztowano wielu oficerów batalionu. Wszyscy zamachowcy zginęli od kul ochrony Kusaja. Starszy syn Husajna – Uday w grudniu 1996 r. został ciężko ranny w zamachu. Jest trwale okaleczony, lecz nadal bierze udział w życiu politycznym kraju. (PAP)

Święta wojna wisi na włosku

Klątwa nad Iranem

Podczas gdy dziesiątki tysięcy Irańczyków demonstrowały wczoraj w Teheranie, domagając się ukarania Afganistanu za śmierć grupy dyplomatów irańskich, w Kabulu imam głównego meczetu zaapelował do Afgańczyków o wypowiedzenie Iranowi świętej wojny – dżihad.

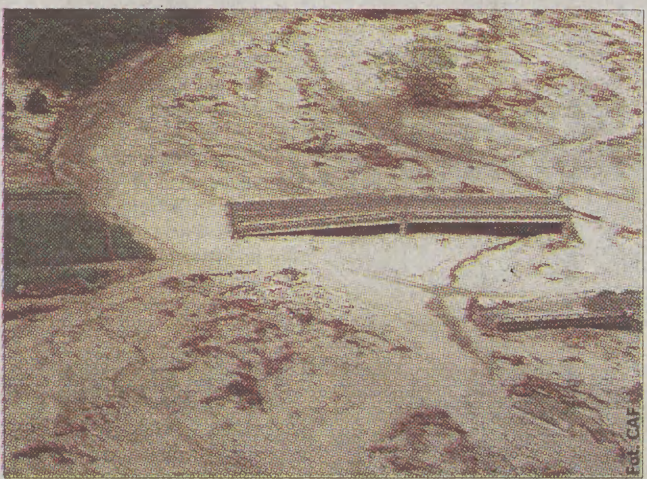
W czasie wczorajszych modlitw w centralnym meczecie kabulskim główny imam świątyni – podporządkowanej integrystom islamskim z organizacji Talibanu – zaapelował do wiernych o wypowiedzenie muzułmańskiej świętej wojny Irańczykom, dążącym – jak powiedział –

do „likwidacji islamskiego państwa w Afganistanie”. Imam powiedział, iż nie jest wykluczone, że Taliban podejmie decyzję o objęciu Iranu fatwą – klątwą i wypowiedzeniu temu krajowi świętej wojny.

Wczoraj rano w centrum Teheranu zebrały się tysiące

ludzi, niosących transparenty z hasłami piętnującymi kabulski rząd i domagającymi się odwetu za śmierć dyplomatów, zamordowanych przez afgańskich talibów w czasie sierpniowej ofensywy.

Na granicy z Afganistanem trwały przygotowania armii irańskiej do manewrów wojskowych. Na miejscu ma się znajdować ponad 200 tysięcy żołnierzy armii oraz 70 tys. żołnierzy paramilitarnej organizacji Strażników Rewolucji. (PAP)



Powódź w południowo-wschodnim stanie Meksyku, Chiapas, spowodowała śmierć co najmniej 400 osób i zaginięcie setek innych. W ciągu tygodnia w Chiapas zanotowano około 2 tys. mm opadu deszczu, co stanowi niemal połowę średnich rocznych opadów w tym stanie. Tropikalne ulewy spowodowały osunięcia ziemi. Niektóre rzeki wystąpiły z brzegów (PAP)

Masakra

19 osób, w tym dziewięcioro dzieci, zamordowali bestialsko w północnym Meksyku nieznani sprawcy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że za masakrę odpowiedzialna jest mafia narkotykowa.

Zbrodni dokonano we wsi Sauzal, położonej w pobliżu portowego miasta Ensenada, około 100 km na południe od granicy z amerykańskim stanem Kalifornia. Członków trzech rodzin wypędzono nad ranem z domów, ustawiono pod ścianą i rozstrzelano.

Od wielu lat w północnym Meksyku toczy się krwawa wojna między kartelami narkotykowymi. Wiele z nich kontroluje przemysł narkotyków do USA. (PAP)



Oryginalny kłb przed katedrą pod wezwaniem św. Hedwiga w Berlinie

Taśma z zeznaniami prezydenta Clintona zostanie nadana w telewizji

Rzut na taśmę

Kongres amerykański dał zielone światło dla telewizyjnej emisji taśmy wideo z zeznaniami prezydenta Billa Clintona w sprawie jego romansu z Moniką Lewinsky.

Stacje telewizyjne – CNN, Fox i MSNBC – planują emisję taśmy z ewentualnymi wyzyszczeniami niecenzuralnych słów i bardziej drastycznych fragmentów. Nastąpi to najwcześniej dziś lub jutro.

Zeznania prezydenta Clintona przed sądem przysięgłych zostały zarejestrowane 17 sierpnia. Przyznając się do kontaktów z Moniką Lewin-

sky Clinton utrzymywał, że nie miały one charakteru stosunków seksualnych.

Biały Dom obawia się, że emisja filmu z zeznaniami może jeszcze bardziej pogryźć Clintona w oczach Amerykanów. W czasie przesłuchania kilkakrotnie podobno stracił on panowanie nad sobą i unikał odpowiedzi na najtrudniejsze pytania. (PAP)

Co dalej z Clintonem?

Widziane z Krakowa

Trudno skrywać, iż z dużymi oporami przychodzi mi poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie. Mnogość informacji i opinii, trafiających na czolowe miejsca, nie zmienia górującego poczucia chaosu i bezradności.

Raport Kenna Starra ociera się, najtagodniej ujmując, o pornografię. Wyniki śledztwa, zresztą o zupełnie innych celach, trwającego latami i kosztującego dziesiątki milionów dolarów, wydaje się zdyskredytowały samego prowadzącego je u większości Amerykanów. Oby nie samą instytucję. Nie sposób jednak stawiać znaku równości między zarzutami, jakie zasadnie można kierować wobec Starra i Clintona. Wnien jest przede wszystkim sam prezydent. To właśnie jego nieodpowiedzialne postępowanie i bezsporne naruszenia prawa (sporny jest ich ciężar) stanowią pierwotną przyczynę. Nawet i teraz legalistyczne próby przekonywania, iż to nie on uprawiał seks, lecz czyniła to z nim (czy wobec niego) Monika Lewinsky mogą wywoływać jedynie wzruszenie ramion.

Nie zmienia to dwu faktów o podstawowym znaczeniu. Wyraża większość Amerykanów nadal opowiada się za pozostawieniem Billa Clintona w Białym Domu, choć w większości oceniają go – jako człowieka – zdecydowanie ujemnie. A na kilka tygodni przed wyborami do Kongresu nie mogą kongresmeni działać wbrew opinii swych wyborców.

Po drugie, przy obecnej naszej wiedzy żadne z naruszeń prawa udokumentowanych przez Starra nie wydaje się na tyle ciężkie, by poprzez impeachment (nie udało się to zresztą jeszcze nigdy wobec prezydenta) możliwe było usunięcie z urzędu prezydenta. Mimo-



Clinton nadal cieszy się dobrą opinią wśród Amerykanów

chodem, republikańska większość w Kongresie, gdyby się jednak powiodło usunąć Clintona, znakomicie ułatwiłaby drogę do Białego Domu w najbliższych wyborach prezydenckich demokracie Al Gorowi.

Rezygnacja Clintona również nie wydaje się prawdopodobna. W odróżnieniu od Richarda Nixona, może on oprzeć się na opinii publicznej (w jakiejś mierze zawdzięcza to zawziętości i tendencyjności swego adwersarza). Wydaje się, iż pozostaje jedynie opcja trzecia, choć dla niej potrzebne byłoby porozumienie między obu partiami, mianowicie jakaś forma nagany Kongresu dla Clintona, przy pozostawieniu go w Białym Domu jeszcze przez długie 28 miesięcy.

Pozostawiając na boku osobiste przykrości, jakie go mogą oczekiwać dopiero po odejściu z Białego Domu, pytanie narzuca się jednak nieubłaganie. Czy Clinton jest jeszcze w stanie przewodzić?

Lubomir W. ZYBLIKIEWICZ

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Ziemniak wymienialny

Władze miasteczka Błagojewo w republice autonomicznej Komi na północy Rosji zezwoliły mieszkańcom opłacać czynsz... ziemniakami. Przelicznik ustalono na dwa ruble (ok. 20 centów) za kilogram ziemniaków.

Administracja miasteczka nie mając gotówki, przyjętymi od ludności ziemniakami wypłaca pensje swoim pracownikom, którzy chętnie się na to zgadzają.

I kto się śmieje ostatni?

W Las Vegas zadebiutowała na estradzie jako piosenkarka Jennifer Flowers. Zamierza zrobić wielką karierę artystyczną. Nazwisko nowej piosenkarki było głośne w 1992 roku podczas kampanii przed wyborami prezydenckimi. Oświadczyła bowiem, że miała romans z kandydatem demokratów Billem Clintonem.

Wśród zaśpiewanych przez Flowers w Las Vegas piosenek jedna nosiła tytuł „I kto się śmieje ostatni?”. Nowa piosenkarka odmówiła jednak odpowiedzi na pytania o aferę Clinton – Lewinsky, bowiem nie chce jeszcze bardziej rozdmuchiwać tej sprawy.

Europa milionerów

Wśród krajów europejskich najwięcej milionerów (z majątkiem liczącym w ecu) jest w Niemczech, choć w proporcji do liczby ludności palma pierwszeństwa przypada Szwajcarii.

Jak wynika z badań brytyjskiej firmy Datamonitor, w Niemczech jest 275 tys. ludzi posiadających majątek wart ponad milion ecu (1 ecu = 1,15 dolara).

Kolejne kraje na liście to Wielka Brytania (197 tys. milionerów), Francja (167 tys.), Włochy (141 tys.), Hiszpania (72 tys.), Szwajcaria (65 tys.) i Holandia (48 tys.).

W proporcji do ludności – a konkretnie, do liczby podatników – najwięcej milionerów ma Szwajcaria (2,14 proc.), a następnie długo, długo nic, po czym Wielka Brytania (0,80 proc.), Niemcy (0,75 proc.), Holandia (0,74 proc.), Francja (0,71 proc.), Włochy (0,69 proc.) i Hiszpania (0,60 proc.).

Datamonitor, firma specjalizująca się w badaniach marketingowych, podkreśla w opracowaniu, że liczba dużych fortun w Europie zwiększa się i stanowi obiecujący rynek dla banków, które coraz częściej oferują usługi przeznaczone specjalnie dla tej grupy klientów. (ms)



Tysiące młodych ludzi w całej Polsce przystąpiło wczoraj do akcji „Sprzątanie świata”. Potrwa ona do niedzieli. W naszym kraju „Sprzątanie” odbywa się po raz piąty. Sprzątane były przede wszystkim podwórka, lasy, parki, tereny szkolne. Akcji towarzyszą wystawy rysunków dziecięcych o tematyce ekologicznej, koncerty, konkursy oraz seminaria. Inicjatorem akcji jest Australijczyk Ian Kiernan, który w 1989 r. zorganizował sprzątanie Zatoki Sydney. Od 1993 r. jest to akcja ogólnosięciowa. W ubiegłym roku wzięło w niej udział 130 państw. Polska uczestniczy w akcji od 1994 r. (PAP)

Debata nad systemem podatkowym trwa

Po staremu z poprawkami

Na 1999 r. możemy przyjąć taki sam system podatkowy, jaki mamy obecnie, z pewnymi poprawkami w podstawowych punktach — powiedział premier Jerzy Buzek. Dodał, że nie podjął jeszcze decyzji i przypomniał, że prowadzona jest intensywna publiczna debata na temat zmian w systemie podatkowym.

Większość ministrów — stwierdził premier — popiera kierunek zmian zaproponowanych w „Białej Księdze Podatków”, a zwłaszcza konieczność: uproszczenia systemu podatkowego, likwidacji ulg, obniżenia podatków i

właściwej redystrybucji dochodów budżetu uwzględniającej ochronę rodzin wielodzietnych i osób niepełnosprawnych itp.

Tym niemniej przedstawiciele 10 ministerstw zgłosili zastrzeżenia do propozycji

Ministerstwa Finansów. Sześć rządów podkreślił, że resorty są za zmianą systemu, ale otwarte pozostaje pytanie, jak szybko należy go wprowadzić i z jakim wyprzedzeniem. Są też zastrzeżenia w związku z propozycją likwidacji możliwości wspólnego rozliczania podatkowego małżonków.

Rozstrzygnięcia w sprawie nowego systemu podatkowego muszą zapaść do końca listopada. (PAP)

Najemnicy

Gdańscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn prawdopodobnie związanych z zabójstwem domniemanego szefa gangu z Wybrzeża, „Nikosia”. Sąd tymczasowo aresztował jednego z nich, 25-letniego Tomasza N., jako podejrzanego o próbę zabójstwa biznesmena Macieja N.

Zatrzymani są bardzo groźnymi przestępcami. Nieoficjalnie wiadomo, że policja podejrzewa ich nie tylko o zabójstwo Nikodema Skotarczaka.

Tomaszowi N. zarzuca się udział w zamordowaniu gdańskiego przedsiębiorcy Piotra S., którego zwęglone zwłoki znaleziono w kwietniu w spalonym samochodzie na terenie Borów Tucholskich. (PAP)

W częstochowskich szkołach średnich

Szkolna „fala”

Upokarzający „chrzest” pierwszoklasistów, stosowany w niektórych szkołach średnich Częstochowy, przypomina wojskową „falę”. Prezydent miasta zapowiedziała zbadanie sprawy i wyciągnięcie konsekwencji wobec winnych.

W tzw. renomowanych szkołach średnich Częstochowy uczniowie pierwszych klas, podczas prowadzonych przez nauczycieli terenowych zabaw, mających integrować społeczność szkolną, są zmuszani przez starszych uczniów do jedzenia pasty do zębów, czolgania się itp. W LO im. Kopernika jeden z uczniów, uderzony cegłą, doznał wstrząśnienia mózgu.

Skargi rodziców trafiły m.in. do kuratorium, które nakazało przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego. Potwierdziło ono, że niektórzy nauczyciele nie reagu-

ją właściwie na uczniowską „falę”, a przez to nie spełniają należycie swoich obowiązków pedagogicznych.

Pisma kuratora oświaty i rzecznika praw ucznia nie trafiły jeszcze formalnie do Urzędu Miasta Częstochowy, który jest organem prowadzącym szkoły. Prezydent miasta Halina Rozpondek wyraziła jednak oburzenie faktem tolerowania „fali” i zapowiedziała wyciągnięcie stosownych konsekwencji służbowych wobec personelu oświatowego winnego zaniedbań — poinformowano w biurze prasowym UM. (PAP)

Papież przybędzie do Polski prawdopodobnie 5 czerwca

9 dni nadziei

Przyszłoroczna pielgrzymka papieża rozpocznie się prawdopodobnie 5 czerwca w Trójmieście i potrwa 8-9 dni — powiedział rzecznik Episkopatu ks. Adam Schulz po spotkaniu rządowej i kościelnej komisji ds. przygotowania wizyty.

Przewodniczący komisji ze strony rządowej, szef Kancelarii Premiera Wiesław Walendziak zadeklarował, że rząd zrobi wszystko, by ta wizyta Ojca Świętego była „wielkim spotkaniem — świętem wszystkich Polaków”.

Walendziak poinformował, że w czasie spotkania zostało powołanych kilka zespołów roboczych odpowiedzialnych m.in. za kwestie obsługi medialnej, bezpieczeństwa,

współpracy z samorządami lokalnymi, zabezpieczenia medycznego, transportu oraz kontaktów pomiędzy Rzecząpospolitą a Stolicą Apostolską podczas przyszłorocznej wizyty.

Zapytany o koszty pielgrzymki, Walendziak oświadczył, że jak na skalę tej wizyty i jej wymiar, to „koszty są zaskakująco małe”. Dodał, że nie przekroczą one kosztów poprzedniej wizyty papieża.

Na pytanie, jakie miasta odwiedzi Jan Paweł II rzecznik Episkopatu powiedział: — W tej chwili nic nie będziemy obiecywać, by nie tworzyć kumuś złudnych nadziei.

Dodał, że program jest bardzo bogaty i nawet dla młodego człowieka byłby bardzo męczący. Dlatego strona watykańska musi ocenić, czy i na ile ten program jest realny.

Według ks. Schulza, program przyszłorocznej wizyty Jana Pawła II do Polski będzie znany przypuszczalnie pod koniec grudnia lub na początku stycznia. (PAP)

Suchocka o radzieckich jeńcach wojennych

Bez śledztwa

Nie będzie śledztwa w sprawie rzekomego ludobójstwa wobec jeńców z wojny 1919-1920, którego dokonanie zarzuca Polsce rosyjski prokurator generalny. Minister sprawiedliwości Hanna Suchocka odpisze mu, że nie ma podstaw do wszczęcia śledztwa.

W sierpniu rosyjski prokurator generalny Jurij Czajka wysłał list do polskich władz, domagając się śledztwa dla wyjaśnienia śmierci — jak napisał — 83,5 tys. żołnierzy Armii Czerwonej w polskiej niewoli podczas wojny polsko-bolszewickiej i po niej. Według Czajki, mieli oni paść ofiarą ludobójstwa.

Suchocka oświadczyła, na podstawie ustaleń polskich historyków, że od lutego 1919 r. do października 1921 r. zmarło w Polsce maksymalnie 16-18 tys. jeńców. Podkreśliła, że w swojej odpowiedzi

Czajce stwierdza, iż użyte w jego liście określenia „obozy śmierci” oraz „ludobójstwo” są nieodpowiednie.

Suchocka przyznała, że w obozach jenieckich „była trudna sytuacja, były choroby”, ale wynikało to z ogólnych warunków powojennych.

W liście do Czajki Suchocka podtrzymała też wcześniejsze polskie propozycje, by powołać wspólny polsko-rosyjski zespół naukowców, który zbadałby archiwa obu państw w całej sprawie i przygotował „stosowną publikację”. (PAP)



Dopiero wczoraj rano dogaszono pożar w dawnych Zakładach Mięśnych w Gdańsku. Wybuchł on w czwartek wieczorem. Gasiło go 120 strażaków — jeden został lekko poparzony. Było to najprawdopodobniej umyślnie podpalenie, którego powodem mogła być atrakcyjność terenów upadłych zakładów. Można je kupić tylko z pochodzącymi z początku wieku budynkami, a do tego nikt się nie kwapił, gdyż podlegały wojewódzkim służbom konserwacji zabytków. Obecnie wypalone przez ogień obiekty prawdopodobnie trzeba będzie rozebrać. (PAP)

Krótko

Wałęsa na czele Chadeceji

Lech Wałęsa został wybrany przez akłamację na I Krajowym Kongresie ChDRP na przewodniczącego tej partii. Wałęsa jest założycielem Chadeceji. Były prezydent zapowiedział, że w ciągu najbliższego półtora roku odwiedzi 300 miejscowości, a jego partia w przyszłych wyborach parlamentarnych będzie „najsilniejsza i najmodrzejsza”.

Oblawa na psy i koty

Bezpańskie psy i koty będą wylapywane i przekazywane do schronisk. Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Tomaszewskiego w tej sprawie zacznie obowiązywać od niedzieli 20 września. Wylapywane będą zwierzęta, które uciekły, zabłąkały się lub zostały porzucone, a nie ma możliwości ustalenia ich właściciela. Co najmniej 20 dni przed rozpoczęciem akcji wylapywania gmina będzie musiała podać do publicznej wiadomości jej termin i zasięg oraz adres schroniska, do którego bezpośrednio po złapaniu trafią zwierzęta.

Komisja do kredytów

Minister edukacji narodowej Mirosław Handke wręczył nominacje członkom Komisji do Spraw Pożyczek i Kredytów Studenckich. Według ministra, udzielane kredyty nie powinny być mniejsze od 400 złotych miesięcznie, a dokładna kwota wypłacana studentom będzie zależała od liczby osób chcących otrzymać pomoc materialną. Kredyty i pożyczki będą przyznawane w pierwszej kolejności studentom z uboższych rodzin na podstawie oświadczenia rodziców o dochodach, jakie wpisali do PIT-u.

Opuścili areszty

Trzej policjanci z Bytomia, oskarżeni o seksualne wykorzystywanie siedmiu nieletnich dziewcząt, opuścili areszty w Katowicach, Bytomiu i Mysłowicach. Dyżurny pracownik aresztu w Bytomiu poinformował, że Sąd Wojewódzki, przed którym toczy się proces przeciwko funkcjonariuszom, nie zwrócił się do Sądu Najwyższego o przedłużenie im aresztu. We wrześniu tego roku minęły 2 lata od aresztowania policjantów i — według Kodeksu postępowania karnego — muszą zostać wypuszczeni na wolność. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Depozyt z 1863 roku

Miedzianą tabliczkę, 17 numizmatów i zalakowaną butelkę z tajemniczą zawartością wydobyli spod cokołu XVIII-wiecznego pomnika św. Tekli przy kieleckim rynku konserwatorzy tego zabytku. Na skorodowanej metalowej płytce widnieje napis „depozyt powstańczy”. Monety srebrne pochodzą z czasów króla Augusta III Mocnego, natomiast miedziane były w obiegu w 1863 r.

„Tani” pieniądz

600 złotych kosztowało dwóch mieszkańców Opola wprowadzenie w obieg fałszywego banknotu 100 złotowego. Według ustaleń policji, Artur L. i Andrzej M. podrobiony banknot znaleźli. Zdając sobie jednak sprawę z tego, że jest fałszywy, „sprzedali” sfałtgowany już mocno nominal klientowi jednego z opolskich barów za 20 złotych. Szczęśliwy nabywca udał się z „tanim” pieniądzem do Banku Zachodniego w Głubczycach, gdzie chciał wymienić go w kasie na inny — nie uszkodzony. Zawiadomiona przez bank policja szybko ustaliła sprzedających, chociaż prawdziwe 20 zł zdążyli już wydać.



A teraz odłamkowym ładuj!

Gdzie są pistolety?

Jan Ź., były zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Chełmie, prawdopodobnie obdarowywał zarekwirowanymi na granicy gazowymi pistoletami osoby powiązane z wysokimi funkcjonariuszami państwowymi. Sprawę bada chełmska prokuratura.

Wewnętrzna kontrola gospodarowania bronią i obiegu dokumentów dotyczących uzbrojenia w KWP w Chełmie, przeprowadzona w pierwszych dniach września wykazała, że w lipcu zeszłego roku do depozytu komendy trafiło 419 sztuk broni gazowej oraz amunicja, zarekwirowane na granicy w Terespolu. Broni nie miała numerów, atestów bezpieczeństwa ani świadectwa dopuszczenia do obrotu na terytorium naszego kraju.

410 pistoletów złomowano w hucie Stalowa Wola, zaś dziewięcioma, po „zalegalizowaniu” ich w firmach rusznikarskich i handlujących bronią, mł.insp. Jan Ź. — były zastępca komendanta wojewódzkiego policji d/s logistyki w Chełmie (obecnie na podobnym stanowisku w Siedlcach) — miał obdarowywać osoby powiązane podobno z wysokimi funkcjonariuszami państwowymi.

Chełmska komenda przekazała prokuraturze do wyjaśnienia zebrane przez nią materiały.

Jestem ambasadorem między różnymi kulturami – powiedziała w Krakowie królowa Sylwia

Uśmiech majestatu

— Czy to na pewno jest królowa, przecież nie ma korony — niepokoił się malec ubrany w krakowski strój, z przejęciem trzymając bukiet kwiatów. — Nie martw się — uspokoił go kolega. — Koronę z pewnością ma w torebce...

Szwedzka królowa Sylwia, która gościła w Krakowie, ujęła wszystkich naturalnością, wdziękiem, taktem i urokiem osobistym.

Skromny kostiumik w kolorze białego różu, gładka, zaczesana do tyłu fryzura i jedyna ozdoba — gruby zwój pereł na szyi, tworzyły elegancję najwyższej klasy. Królowa witała wszystkich promiennym uśmiechem, nie wymagała oddawania królewskich honorów, ani stosowania sztywnych, dworskiej etykiety.

Na progu galerii w Bunkrze Sztuki, powitali dostojnego gościa — Krzysztof i Elżbieta Penderecy. To właśnie tu eksponowane są autentyczne partytury mistrza do najbardziej znanych jego dzieł — wielki rarytas dla miłośników muzyki.

— Cieszę się, że wystawa zbiegła się z wizytą Jej Kró-

lewskiej Mości w Krakowie. Mój mąż ma bliskie kontakty ze Szwecją. Jest członkiem Królewskiej Akademii Szwedzkiej, wielokrotnie koncertował w tym kraju. To właśnie w Sztokholmie obchodził swoje 60. urodziny, co uczczono festiwalem. Z tej okazji napisał dla orkiestry sztokholmskiej filharmonii brakującą część Requiem — powiedziała Elżbieta Penderecka.

Przy prezentacji poszczególnych osób dyplomacji stało się zadość. Tylko minister kultury i sztuki Joanna Wnuk-Nazarowa, w ferworze powitań, rzuciła się na szyję Krzysztofowi Pendereckiemu, zostawiając mu na policzku karminowy ślad.

— Czy mam mówić po szwedzku czy po angielsku — uprzejmie zapytała królowa. „Po szwedzku!” gromko za-

wołali goście, zgromadzeni w Collegium Maius UJ. I nic dziwnego, byli to bowiem studenci i pracownicy Instytutu Filologii Szwedzkiej.



Przejażdżka krakowską dorożką

Królowa wybrała jednak zrozumiały dla wszystkich angielski. Określiła swoją rolę, jako misję ambasadora między

różnymi kulturami. Stwierdziła, że odwiedzając poszczególne kraje, poznając ludzi, lepiej rozumie ich problemy.

brą matką. Oczywiście staram się pomagać mężowi w pełnieniu obowiązków — wyznała krakowskiemu studentom ciekawym dworskiego życia.

Od rektora UJ prof. Aleksandra Koją, królowa Sylwia dostała w prezencie zdjęcia z pobytu w murach Jagiellońskiej Wszechnicy jej męża Karola XVI Gustawa kilkanaście lat temu. Na krakowskim Rynku dołączyło do nich świadectwo wysłuchania hejnału, opatrzone pieczęcią i prezydenckim podpisem.

Krakowska kapela „Krakowiacy” zagrała krakowiaka i ku zaskoczeniu gości — szwedzkiego walczyka. Królowa zwiedziła kościół Mariacki, spacerowała się przez Sukiennice, podziwiła wawelskie komnaty. Aby tradycji stało się zadość, drogę na Wawel pokonała traktem królewskim i czterokonną kareta. Konie były nieco narowiste, rwały i przebiebrały kopytami. Nic dziwnego, takiego gościa jeszcze nie woziły... (KaK)

Krótko

Pożydowskie mienie

Według tarnowskiego posła AWS, Grzegorza Cygonika, w Małopolsce nadal praktykowany jest proceder nielegalnego wykupu kamienic, stanowiących mienie żydowskie. Poseł przypomniał wczoraj w Tarnowie, że zwracał na to uwagę już w maju. Twierdził wówczas, iż członkowie zorganizowanej grupy, przedstawiając fałszywych pełnomocników lub właścicieli kamienic, którzy faktycznie przebywają od lat za granicą, nie żyją, bądź nie zostali ustaleni, bezprawnie wykupili żydowskie nieruchomości.

Tragedia w Olszanie

W podsąddeckiej wsi Olszana wczoraj rano połoniec potrafił 16-letnią Annę R. Kierowca dowiódł ciężko raną ofiarę wypadku do szpitala w Nowym Sączu. Kiedy zajęli się nią lekarze, kierowca odjechał w nieznane. Lekarze oceniają stan dziewczyny jako bardzo ciężki. Funkcjonariuszom nowosądeckiej policji udało się ustalić i zatrzymać sprawcę. Jest nim 32-letni mieszkaniec sąsiedniej wioski Andrzej P. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy. (Woko)

Walki rycerzy w Dębnie

W niedzielne popołudnie wokół Zamku w Dębnie odbędzie się III Turniej Rycerski o złoty warkocz Tarłówny. Jest to jedyna tego typu impreza w Małopolsce.

Przewidziano mnóstwo atrakcji. Od godz. 13 na terenie pierwotnej fosy i dawnych stawów, od strony północnej Zamku, odbędą się pokazy walk rycerskich. W parku zagrzmią działa, hakownicy i kartacze, czyli artyleria Chorągwi Sandomierskiej. Chętni będą mogli wziąć

udział w turnieju łuczniczym dla publiczność, która będzie mogła przy okazji popróbować jadła przrządzanego wg średnio-wiecznych przepisów. Swoją przyjazd zapowiedział Jan Bisok, jedyny w Polsce producent średnio-wiecznych łuków. Nie zabraknie również pokazu wykonywania

witraży oraz wyrobów garncarskich i ceramicznych. Widowisko zostanie uświetnione koncertami z udziałem peruwiańskiego zespołu Latina America i innych.

Zamek będzie w tym dniu otwarty dla zwiedzających w godzinach od 12.00 do 17.00. W jego koncertowej sali wystąpi Amadeus Trio z Bielska Białej, które w XVIII-wiecznych strojach zagra muzykę Mozarta. Renata SKÓRNÓG

Rok Pendereckiego

(Dokończenie ze str. 1)

Słowo na rozpoczęcie trzech tygodni koncertów z muzyką mistrza, w wykonaniu jego słynnych przyjaciół, nie wyłączać Męcisława Rostropowicza i orkiestry Academy of St. Martin in the Fields, wygłosiła Elżbieta Penderecka.

— Rozpoczynająca się dziś suita wydarzeń artystycznych stanowi kulminację Roku Muzyki, nad którym Krzysztof Penderecki objął patronat — powiedziała. — Zastanawiającym fenomenem u progu trzeciego tysiąclecia jest wzrastające zainteresowanie muzyką. Władze Krakowa zdecydowały się uczcić kompozytora żyjącego i tworzącego tutaj i dziś. To dla mnie zaszczyt być dyrektorem artystycznym tego Festiwalu.

Na 65. urodziny pani Elżbieta sprezentowała mężowi bodaj największy festiwal jego twórczości. Udało się jej znaleźć sponsorów, dopasować terminy sławnych muzy-

ków i orkiestr tak, by seria ponad dwudziestu koncertów dała pełny obraz twórczości i artystycznej osobowości męża. Mało, dopilnowała, żyjącego własnym tempem kompozytora, do dotrzymania umowy i skomponowania przed festiwalem nowego utworu Credo, którego europejska premiera odejście się właśnie podczas festiwalu.

Premierowym pomysłem doskonałej organizatorki było także wyciągnięcie słynnych partytur i szkiców muzycznych męża i pokazanie ich po raz pierwszy szerokiej publiczności. Realizacją wystawy „Krzysztof Penderecki — Itinerarium” zajęła się Galeria Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki”. Wernisaż ekspozycji, którą wczoraj jako pierwsza zwiedziła królowa Szwecji Sylwia, zmusił zwykłe małomównego Pendereckiego, do krótkiej wypowiedzi...

— Do tej pory trzymałem szkice w kufrze — powiedział.

— Nie sądziłem, że ujrzą światło dzienne. Ale jak się ma już tyle lat, to chyba czas wyciągnąć je z zakamarków... Moja muzyka powstaje poprzez grafikę, komponuję i rysuję wieloma kolorami, stąd moje szkice posiadają pewien walor plastyczny.

Ułożona w labiryncie białych ścian ekspozycja, autorstwa Anny i Zbigniewa Baranów stara się odzwierciedlić poszukiwania ładu i harmonii. Mottem są słowa kompozytora: „Najchętniej zwracam się do nieskażonej zewnętrznością czystej formy muzycznej. Krążę, błądzę — wchodzę w mój symboliczny labirynt. Tylko droga okrężna prowadzi do spełnienia”

Wielu melomanów czeka podobnie niełatwa droga. Przez kolejne festiwalowe wydarzenia — do zrozumienia sztuki jednego z największych współczesnych kompozytorów.

Adrianna GINAŁ

Wyrok mimo bariery

Wietnamska awantura

— Oskarżeni są winni — stwierdził wczoraj Sąd Wojewódzki w Krakowie, który rozpatrywał sprawę trzech Wietnamczyków oskarżonych o napad z bronią w rękę i wiele innych przestępstw. Kary były umiarkowane, w granicach połowy tego, czego żądał prokurator.

Nguyen D.C. i Long N. V. przybyli do Polski przez zieloną granicę, niewykłuczone, że specjalnie na ten jeden dzień. Oto 6 lipca ub. roku, w willi przy ul Łanowej w Krakowie, toczyły się handlowe rozmowy między trójką wietnamskich biznesmenów z Warszawy i panem Le C. T., Wietnamczykiem z Krakowa. Po stronie pana Le, uczestniczyli w nich także pozostali oskarżeni i jeszcze jeden Wietnamczyk, którego nie udało się zatrzymać. Gdy strony nie doszły do porozumienia pan Long wydobyl spod stolika pistolet maszynowy AGRAM, produkcji chorwackiej, a Nguyen D.C. potężny nóż. Jeden z gości, najmocniej zbudowany, dostał kolbą pistoletu w twarz i potem wszy-

stkich trzech zamknięto w piwnicy.

Tu zaczęły się komplikacje, bowiem nagle na widowni pojawił się polski właściciel wynajmowanego przez pana Le C.T. domu, który chciał zaręczyć do piwnicy. Trzeba było jeńców wyprowadzić i przewieźć gdzieś, a wtedy jeden z zatrzymanych, choć związany, ugryzł któregoś z napastników i umknął, a po nim także dwaj pozostali ruszyli do ucieczki. Wkrótce na miejscu pojawiła się policja, a napastnicy zostali zatrzymani tydzień później. Znalezione przy nich nóż i pistolet maszynowy, a nawet tasak, którym można zrobić komuś krzywdę.

Sąd, analizując sprawę, zwrócił uwagę na trudności

wynikające z istnienia bariery językowej i mentalnościowej, ale też nie demonizował, jak obrona, tego zjawiska. Fakty są bezsporne, nawet jeśli mówią o nich zeznania pokrzywdzonych, których nie udało się sprowadzić na salę sądową i nawet jeśli ci pokrzywdzeni nie są postaciami kryształowymi...

Ostatecznie Nguyen D.C. i Long N.V. skazani zostali na kary po 4 lata i 2 miesiące więzienia, za napad z użyciem niebezpiecznego narzędzia, pozbawienie wolności 3 osób, okradzenie ofiar, posiadanie broni i nielegalne przekroczenie granic Polski. Pan Le.C.T. który miał swój udział tylko w napadzie, dostał 3 lata, ale widać było, że wyrok zrobił na nim poważne wrażenie. Może przywycał się już do życia i prowadzenia interesów w Polsce, która i dla niego i dla wielu obcokrajowców jest krajem wielkich możliwości? (rtk)

Reklama winna tragedii

Do tragicznego wypadku doszło w Chełmku. Autobus przewożący górników do kopalni Czeczot zderzył się z ciężarówką.

Do tragedii doszło na drodze wiodącej do Chełmu Śląskiego przed mostem na Przemyskiej. Kierowca autobusu zginiął na miejscu, rannych zostało 36 górników, których przewieziono do szpitali w Oświęcimiu i w Chrzanowie.

— Wszystko przez reklamę, która zasłaniała znak stopu. Już dawno mówiliśmy, że trzeba ją usunąć — twierdzi Waldemar Rudyk, mieszkaniec Chełmka. Kierowca ciężarówki chciał wyminąć białą dacie, wyjeżdżając nieprawi-

dłowo z podporządkowanej drogi, aby uniknąć kolizji, zjechał na lewy pas i zderzył się czołowo z autobusem. Siła uderzenia była tak wielka, że obróciła autobus o 180 stopni. Kierowca samochodu osobowego (daci) najprawdopodobniej nie zauważył, że jest na drodze bez pierwszeństwa przejazdu. (LID)

Rozpoczyna się sezon szczepień przeciw grypie

Igła grubsza o inflację

Ministerstwo Zdrowia dopuściło do obrotu o jedną szczepionkę więcej niż rok temu. Najdroższy jest Fluarix. Trzeba za niego zapłacić blisko 30 złotych. Cena nie odstrasza. Szczepionki przeciw grypie schodzą z aptecznych półek błyskawicznie. Ludzie zrozumeli, że najtańsza jest profilaktyka — cieszą się epidemiolodzy.

Aby nie zachorować, gdy grypa zaatakuje (w Polsce jest to grudzień, styczeń), najlepiej zaszczepić się już. Organizm potrzebuje bowiem czasu na uodpornienie. Najpóźniej można wziąć zastrzyk na dwa tygodnie przed spodziewanym nadejściem wirusa

Naukowcy corocznie opracowują nową szczepionkę, gdyż wirus występuje w wielu odmianach. Za każdym razem musi ona uzyskać pozytywną opinię Zakładu Badań Surowic i Szczepionek W tym roku będziemy mieć

większy wybór. Dopuszczono Vaxigrip, Fluarix, Influwac, a także, po raz pierwszy, Degrivac. Tego ostatniego próżno jednak szukać w aptekach.

Kupując szczepionkę należy liczyć się z kosztami od 20 do blisko 30 złotych, to średnio o 3 zł więcej niż płaciliśmy rok temu. Na szczęście wydatek jest jednostkowy. Jak poinformowano nas w krakowskim Sanepidzie, dorosłym wystarczy jedna dawka, dzieci muszą ją mieć rozdzieloną na pół. Kupując szczepionkę należy koniecznie

sprawdzić czy na opakowaniu widnieje data 98/99, a więc czy jest ważna na nadchodzący sezon.

Grypa jest niebezpieczna, zwłaszcza dla osób starszych, osłabionych chorobą i dziećmi. W Krakowie zaatakowała ze szczególną siłą na początku 1997 r. Od 14 stycznia do 16 marca zachorowało wówczas aż 119,5 tys. mieszkańców. Rok temu wirus był dla nas łagodniejszy, ale i tak do kwietnia w łóżkach znalazło się 30,9 tys. krakowian.

W woj. tarnowskim w ubiegłym roku grypa zmogła 30,5 tys. osób, w tym samym okresie położyła do łóżek 16 tys. sądeckich. Tylko w woj. nowosądeckim w ostatnich trzech latach 11 osób przyplaciło chorobę życiem. (KaK) ⊗

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	16,60		-5,1	6.417,1	7,7
Amerbank	30,30		0,0	639,5	8,8
Amica	20,90		-5,0	385,1	6,1
Animex	5,80	nk	-4,9	1.963,4	7,5
Atlantis	2,10		-1,0	134,0	11,8
Belchatów	17,00		3,0	79,7	8,3
BIG	2,50		-3,8	6.903,8	9,2
BK	7,80		-1,9	266,2	6,4
Boryszew	9,60		-5,9	18,4	
BOS	41,50		-3,7	832,7	6,3
BPH	263,00	nk	-1,9	9.931,9	8,8
BRE	61,00		-7,6	4.423,1	7,5
BSK	168,00		-6,1	4.080,3	7,1
Budimex	13,90		-2,8	2.868,2	9,1
BWR	11,90		0,0	28,0	30,1
Bytom	4,50	ns	7,1	15,0	
Compland	34,00		-5,6	1.800,3	15,7
Dębica	60,00		-1,6	3.017,0	11,8
Drosed	22,00	nk	-6,4	47,2	12,5
Echo	32,00		-3,0	693,0	4,6
Elektrowoda	22,40		-5,1	2.231,9	5,9
Elektrim	33,00		-2,9	8.365,1	60,7
Elektroex	2,55	nk	-5,6	62,3	15,9
Elmontwar	2,46		1,2	24,6	7,6
Elzab	22,50		-4,3	76,7	3,6
Energomont. Pld.	36,00		-2,7	222,8	5,4
Energomont. Pn.	6,00		-7,0	156,5	4,9
Espebepe	3,00	ns	9,1	42,0	
Exbud	25,00		-5,7	1.065,9	18,0
Farm Food	14,90		-3,2	21,5	6,7
Ferrum	4,35		-3,3	132,4	5,3
Forta	3,55		-2,8	196,6	5,3
Górażdże	34,00		-5,6	1.038,9	4,8
GPRD	3,90		-3,7	70,5	7,8
Grajewo	39,50		-1,3	74,4	4,6
Handlowy	41,50		-3,5	5.880,4	4,3
Hutmen	10,60		-8,6	12,6	12,6
Impexmetal	12,50		-4,6	288,6	6,1
Indykpol	28,50		0,0	487,5	43,2
Irena	3,70		-3,9	135,2	4,9
Izolacja	168,00		-0,3	1.464,2	12,0
Jefta	32,90	nk	-4,5	30,5	5,3
Jutrzenka	13,00	nk	-7,1	81,1	5,7
Kabel BFK	15,10	ns	1,3	2.765,7	9,8
Kable	15,80		-9,7	19,2	
Kety	25,10		-3,1	991,0	7,2
KGHM	12,30	ns	-0,8	2.643,6	6,5
Kolo	8,00		-0,6	30,8	3,9
KPBP Bick	19,90		-0,5	284,0	10,8
Kredyt Bank	11,00		-4,3	2.637,0	5,1
Krosno	17,20		-7,0	116,0	6,4
Kruszwica	12,30		-2,4	34,7	
Lentex	15,20	rs	-2,5	202,4	5,5
LG Petrobank	4,50		-6,3	33,6	6,5
Medicines	28,00		-1,8	1.234,6	12,2
Mennica	13,60		-6,2	96,0	4,4
Morliny	10,50	nk	-2,0	107,4	5,6
Mostalexp	3,35		-4,5	57,1	6,6
Mostalagd	10,60		-0,9	208,2	8,4
Mostalkrk	5,00	ns	2,0	34,3	7,4
Mostostalpc	14,50		-9,9	1.463,0	5,2
Mostosidl	10,70		-2,7	154,0	9,5
Mostalwar	45,00		-0,7	457,3	13,5
Mostalwab	13,80		4,5	232,8	11,5
Novita	3,05		-1,6	32,1	25,8
Oborniki	6,60	os	-9,6	8,7	
Okocim	23,90		-2,4	2.219,5	12,6
Olewa	6,50		-2,3	53,0	3,6
Optimus	41,40		-10,0	499,2	6,5
Orbis	23,50	nk	0,0	4.042,0	19,7
Paged	3,10		-6,1	81,5	5,0
PKK	74,00	ns	-2,6	1.950,1	5,2
Pekao	47,70	ns	-1,6	2.057,4	22,9
Pekpol	8,25		3,8	44,1	
Pepes	43,30		3,1	132,9	27,9
PL	8,30	nk	0,0	478,5	
Polar	11,20		0,0	439,0	8,8
Polfa Kutno	37,90		-3,3	227,2	7,3
Polifarb Wl	10,10		-6,4	3.391,8	7,6
Polisa	4,40	ns	-2,2	2,2	
PPABank	10,40		-3,7	532,7	4,9
Prochem	5,60	ns	-3,4	357,4	7,0
Prokom	102,00	ns	-2,4	1.411,0	26,7
Pracznik	9,40		-1,6	21,8	1715,3
Rafako	6,70	rs	-9,5	5,5	
Relpol	21,00		-8,7	370,8	4,2
Remak	2,80		-1,8	80,0	18,6
Rolimex	5,00		-4,8	393,1	3,5
ROPcyce	8,40		0,0	133,6	3,8
Sanak	32,80		-0,6	128,8	2,6
Softbank	53,00	nk	-3,6	1.668,3	15,0
Sokolow	2,15		1,4	778,6	8,9
Stalexport	18,20		-4,2	1.005,9	7,7
Stalprodukt	11,00		-1,8	400,8	3,9
Stomil	15,10		-3,2	5.806,3	11,7
Swarzędz	1,96		-2,0	127,4	
Świecie	10,60		-2,8	2.287,7	8,3
Tonsil	5,95		2,6	31,3	
Unibud	11,50	nk	-6,5	27,1	5,6
Universa	15,10		-9,6	19,1	
Vistula	6,60		-2,9	94,3	3,5
Warta	62,00		0,0	204,9	37,0
Wawel	19,10	nk	0,0	41,8	12,2
WBK	21,50	ns	0,0	6.570,1	10,2
Wilbo	9,20		-4,6	124,8	4,8
Wolczanka	13,70	ns	-9,7	5,9	5,9
Zasada	3,25	ns	-9,7	22,8	
ZEW	37,00	ns	-2,6	90,2	
Zywiec	470,00	nk	3,3	1.347,0	25,1
WIG	11.928,60		-2,3	121.346,1	
Akcje NFI					
I NFI	3,95		-6,0	54,3	22,4
II NFI	4,00		0,0	160,4	
III NFI	4,70		-9,6	13,1	
Progress	4,20		-9,7	78,0	10,2
Victoria	5,45		0,0	361,5	
Magna Polonia	5,00		-9,9	19,2	6,2
Kazimierz Wlk.	3,75		-9,6	19,2	
Octava	4,80		-7,7	23,4	5,9
Kwiatkowski	6,70		-9,5	21,9	8,0
Foksal	5,15		-9,6	17,2	
XI NFI	5,00		-9,1	19,0	11,2
Piast	5,20		-9,6	12,3	
Fortuna	6,30		-10,0	21,2	
Zachodni	5,80		-9,4	28,4	
Hetman	4,80		-4,0	54,0	7,3
NIF	74,80		-7,9	905,5	
Rynek równoległy					
AMS	21,60		-10,0	113,3	11,0
Apatort	1,15		-4,0	4,3	
Apexim	28,40		-1,4	539,6	23,8
Ariel	2,10		1,9	14,1	6,9
Bauma	8,50		1,2	114,6	7,5
Best	9,10	nk	-9,0	1.087,9	4,5
Beton Stal	21,00		-2,3	61,6	10,8
Bielszaw	9,30		-6,0	5,5	2,5
Biurosystem	12,80		2,4	58,8	10,5
Budimpoz	5,65		2,7	270,7	5,8
Centrostal Gd	2,30		-8,0	10,2	6,3
Cersanit	13,00		3,2	157,3	8,5
Chemiskór	1,80	ns	-2,7	51,6	
Compensa	16,40		-4,1	1,3	14,2
Dom-Plast	13,00		-7,1	99,4	16,8
Efekt	9,50		-2,1	180,0	4,4
Ekorob	2,07		-5,9	60,2	8,0
Elpo	1,66		-5,9	50,8	3,4
Energoparatura	18,10	rs	-9,7	2.011,1	11,7
Garbaria	3,50	nk	-7,9	3,0	4,6
Hydrobudowa	19,00	ns	-1,0	191,5	4,7
Hydrotor	9,50		-0,5	1.080,9	4,9
Instal	2,70		-5,3	55,9	4,3
Kompap	13,10		-9,7	13,8	16,3
Kopex	36,00		-7,6	10,0	10,0
KrakChem	4,50	nk	-5,3	47,0	7,8
Lubawa	3,50		-9,1	20,7	6,8
ŁDA	4,20		-4,5	84,2	3,8
Lukbut	6,50		0,0	15,0	
Manometry	6,50		-3,0	2,2	5,3
Mieszko	2,21		-9,8	31,7	
Milmet	8,30		0,0	84,6	5,7
Muza	6,80		-2,9	36,8	3,6
Ocean	5,35		-4,5	527,3	17,9
Pasecki	4,90		-9,3	160,6	6,0
Polifarb Dębica	31,50		-10,0	164,7	6,1
Poligrafia	5,05		-4,7	110,9	3,6
Polna	30,50		-9,8	11,4	5,0
Ponaref	8,50		-5,0	18,5	4,2
Poznań	23,50		-9,6	94,0	27,4
PKW	6,20		-9,6	2,8	4,1
Sanwil	6,20		6,9	101,5	4,0
Strzelec	2,70	nk	-3,6	78,1	29,3
Tim	4,30		-5,5	167,9	4,9
Unimil	14,20		-8,4	192,6	5,9
Viscoplast	13,50		-2,2	89,1	3,8
Wafopomp	3,95		0,0	45,3	8,6
Wistil	14,40		-10,0	10,5	2,6
WKSM	70,50	nk	0,0	4,9	24,7
Yawal	7,00		-3,4	743,6	5,5
ZREW	20,50		0,0	266,9	4,0
WIRR	1.398,70		-4,2	9.560,1	
Rynek wolny					
Ampli	1,53		0,0	44,1	12,2
Bakoma	52,50		-9,5	34,2	17,4
Brok	13,40		-5,6	26,2	19,4
Budopol	2,95		0,0	31,5	20,9
Delta	1,25		-3,8	48,1	4,2
Famat	4,00		0,0	7,8	53,1
LZPS	2,40		0,4	12,5	
Odlewnie	6,20		-1,6	788,6	11,4
Permedia	7,80	ns	-4,9	49,4	5,6
ZEG	6,90	nk	-0,7	13,9	5,8
PSU	73,00		-8,8	1.684,5	

Wokół projektu prywatyzacji Telekomunikacji Polskiej SA

Wojna o akcje

W niedługim czasie Główni Papierów Wartościowych przybędzie nowy potentat finansowy. Będzie nim Telekomunikacja Polska S.A. Moloch zatrudniający 80 tysięcy ludzi. Zdaniem znawców tematu, jedyna firma, której akcje będą zapewniały udziałowcom fantastyczne profity. Według optymistów, papiery wartościowe TP SA będą przynosiły większe zyski niż kiedyś akcje Banku Śląskiego. Jeśli te prognozy się spełnią, handel akcjami TP SA byłby prawdziwą kopalnią złota...

Jak powszechnie wiadomo, tam gdzie wchodzi w grę wielkie pieniądze, tam dochodzi do mniejszych czy większych nieporozumień. Nie inaczej jest w przypadku prywatyzowania Telekomunikacji. Przez kilkadziesiąt lat pod wspólnym szyldem PPTiT funkcjonowały dwie firmy: Poczta Polska i Telekomunikacja. Wspólnie pracowały i wspólnie ponosiły koszty rozwoju. Jednak, jak powszechnie wiadomo, nie trwa wiecznie. 1 stycznia 1992 roku Telekomunikacji zdruział się ten tandem i firma postanowiła przejść na własny rachunek; każdy poszedł swoją drogą.

O ile Poczta Polska pozostała firmą państwową, o tyle Telekomunikacja, czerpiąca niebotyczne zyski ze swojej działalności, postanowiła się sprywatyzować. Wzorem wszystkich prywatyzujących się firm, ma w planie wyemitować akcje. Zgodnie z prawem, 15 procent tych akcji winni bezpłatnie otrzymać pracownicy. Zgodnie z logiką, powinni dostać je ludzie zatrudnieni

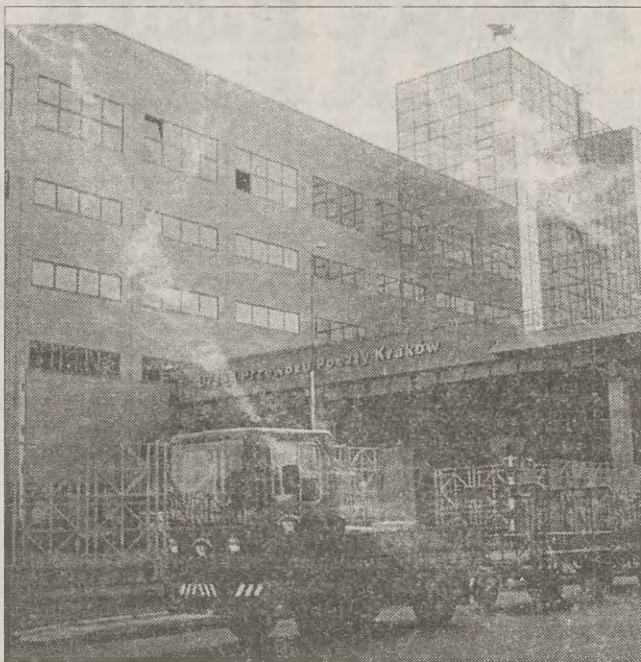
ni zarówno w TP SA, jak i w Poczcie. I tu logika się kończy. Wiedzeni bowiem jakimś niezrozumiałymi przesłankami, przedstawiciele Telefonii wymyślili sobie, że ak-

ju. Firma jest nasza i koniec". Szukając jakiegos usprawiedliwienia dla swoich poczynań, na prędcę wymyślają odpowiednią ideologię. „Nam wcale nie chodzi o pieniądze”

je pracownikom byłego PPTiT zachowanie wszelkich praw i przywilejów – mówi Bogusław Gędzba, przewodniczący NSZZ Solidarność działającego przy UPP Kraków. – Walczymy o akcje zgodnie z prawem, bo obecny majątek TP SA przez wiele lat był wypracowywany wspólnie. Będziemy walczyć tym bardziej, że na dzień dzisiejszy nie dokonano jeszcze ostatecznego podziału wspólnego majątku. Razem z Telekomunikacją przez całe lata zaciągaliśmy z Zachodu kredyty na rozwój firmy. Podział kredytów przebiegał następująco: 95 proc. szło na Telekomunikację, dla Poczty raptem 5 procent. Gdzie podziały się te pieniądze? Odnośnie akcji: nam już nawet nie chodzi o konkretną kwotę, ale o pewne prawne i moralne zasady oraz jakieś ludzkie podejście do sprawy. Jedyna nadzieja w panu premierze, który na ręce marszałka Sejmu złożył wnioszek o przyznanie nam akcji.

Przedstawiciele TP SA mogą się kompromitować, bo mają do tego niezbywalne prawo. Nie wolno im jednak straszyć. Pobrękiwanie szablą w formie „powyłamy telefony w całym kraju”, żywcem wprowadza nas w minioną epokę. 13 grudnia pewien generał też powyłaczał nam telefony, przez co staliśmy się pomiejewiskiem całego świata. Korespondent nam niepotrzebny. Nie mówiąc oczywiście o tym, że skandal, jaki wywołują sami przedstawiciele TP SA, może się fatalnie odbić na cenach prywatyzowanego przedsiębiorstwa. Ale tego zajadli przedstawiciele Telekomunikacji zdają się już nie brać pod uwagę. Być może im więc faktycznie nie chodzi o pieniądze?

Adam LIPCZYŃSKI



ce należą się tylko im. Na zasadzie: pracujemy wspólnie, zyski tylko dla nas. Z początkiem 1992 roku Telekomunikacji dzielić się nie trzeba, bo przecież od paru już lat każda firma żyje swoim własnym życiem.

Jest o co walczyć: na każdego zatrudnionego w TP SA wypada po 72 tysiące złotych w papierach wartościowych. Jeśli natomiast przyjdzie podzielić się ze 100-tysięczną armią pocztowców, zyski spadną o połowę. Nic więc dziwnego, że telekomunikacyjni robią co mogą, by nie dopuścić do sprawiedliwego podziału dóbr. „Będziemy strajkować – grożą – powyłamy telefony w całym kra-

– powiedzieli do tygodnika „Wprost” (nr 37). Fantastyczne: sprawa rozbija się o 36 tysięcy na głowę, a im wcale nie chodzi o zyski. No więc o co? Tego bliżej nie wiadomo, ale faktem jest, że według Marka Mądryka z Solidarności telekomunikacyjnej przyznanie akcji pocztowcom byłoby „nieodpowiedzialnym rozdaniem pieniędzy”. Natomiast Tadeusz Najbauer, członek prezydium Solidarności, jest zwolennikiem drastycznych form protestu. Co raz poważniej myśli o podjęciu strajku w całym kraju.

– To jest jakieś wielkie nieporozumienie, artykuł 82 Ustawy o łączności gwarantuje

FUNDUSZE POWIERNICZE

	Wartość jednostki uczestnictwa (w zł)		Maksymalna cena zakupu
	bieżąca	poprzednia	
Arka (małych spółek)	8,17	8,30	8,47
Arka (dużych spółek)	7,32	7,48	7,59
Arka (ochrony kapitału)	10,97		



Kaduceusz

Wydanie trochę jesienne i trochę senne

W poprzek

We mgle

Nic już się nie chce
Gdy jesień żółcią ziele
Gdy tężeją liście
dębów, buków,
grabów

Ale cieszy informacja
Że w Tarnowskim się
objawił
Profesjonalny Gang
Koniokradów

Zniknął siwy, kary,
gniady
Osioł i muł
Uprząż, rzędy
i dwukółki
Żłób i stół

W mgle zniknęły
Branki, lance i ulańce
I ta wiara
która ciągle
w nas na pół

To już western
Po tarnowskich
dzikich polach
Od Dąbrowy
do Radgoszczy
Ryczy łoś
My w jesieniach.
Konie w cenie
Na parkurze
Wygrał chyba
Jakiś dziwny
W mgłę spowity Gość

Poza sztabem
Poza partią
Bez przeszłości...
Stary brzeszczot
Zardzewiały miecz...
„Chciałbym w kraju
Tym porządek
Tak powiedział
— i się chybał
— Kurna Olek chcieć

Bo ja jestem
Kazek Wielki,
z Kazimierza
Budowałem...
Byście chcieli...
Co mi tam
Narobiliście
w tej Polsce
Tyle złego co dobrego
Kram! I chłam!

Poszły konie po betonie
Świt gdzieś znikł
Gdzie te konie jak
marzenia
Nie wie nikt

Wiesław KOLARZ

Szych ci w oko

Tysiące matek Moniki

(reporter „Kaduceusza” Zygmun Szych podszedł do Tysiąca Matek i zapytał je dlaczego)

— Widzę że są pań tysiące. Wszystkie jesteście panie matkami. Dlaczego...

— Dlaczego my, tysiące matek polskich nadajemy teraz masowo imię Monika swoim dzieciom? To proste. Lewińska dała nam przykład. To nasza idolka. A ona ma na imię Monika właśnie.

— Zaraz zaraz... Chyba Levin-ski?

— Jaka tam Levin-ski. Każdy tak się lubi przechrzcić jak pojedzie do Ameryki. Ta od Clintona, nasza Monisia, nazywała się tu u nas Lewińska. Pamiętam ją od dziecka. Już wtedy lubiła ssać. Potem brała do buzi co popadło. Trafiała na prezydenta. Ameryki! Zrobiła karierę. Takie postawy trzeba popierać.

— Są pań tysiące...

— Bo z tysiącem łatwiej. Skrzyknęliśmy się i postanowiliśmy naszym córkom dawać

na imię Monika, jako wyraz holdu dla tej Lewińskiej. Kiedyś modna była Edyta, ta skromniejsza z telewizji która teraz pierze w proszku raz a dobrze, a dawniej pracowała na srebrnym ekranie. Potem Beata, taka siedemnastolatka, oczarowała niejakiego Laskowskiego Janusza na historycznej fregacie zwanej „Albatros”. Chłop się, ten Laskowski, strasznie cieszył. Śpiewał nawet z tego wszystkiego po wszystkich miejscach, nawet w Sopocie czy innym Opolu: „miałaś wtedy siedemnaście lat dziewczyno i miłością swoją upajałaś mnie, a na imię miałaś właśnie Beata...”. Zanim prokuratura wkroczyła w te sprawy w całym kraju dawano dziewczynkom na imię Beata.

— Tamta była chyba już w wieku rębnym jak mawia leśniczy o sosnach. A co z Moniką?

— Dotąd Monika funkcjonowała w naszej kulturze głównie jako dziewczyna ratownika. Rzekomo miała opalone całe ciało, ale o tym wiedział wyłącznie ratownik oraz piosenkarz Schubert Rudi. Chodziły słuchy że jeśli ktokolwiek inny płci męskiej zbliżał się do rzeczonoj, bywał podtapiany przez tego ratownika. Wielu mężczyzn w sile wieku utonęło z tej przyczyny w Bałtyku. Potem ten Rudi opisał to w piosence.

— A ta Lewińska?

— Zaradna kobietka. Dotrzeć do rozporzeczka prezydenta supermocarstwa to nie byle co! Dlatego my, Tysiące Matek Polskich, pragniemy, nadając imię Monika naszym córkom, zwrócić światu uwagę na to, że jak się chce, to można.

rozmawiał
Zygmunt Szych

PO TWARZE



CO MIAŁEM ROBIĆ, TA MONIKA NACHODZIŁA MNIE
USTA-WICZNIE
CLINTON

rys. RYSZARD SZOKALSKI

POD MIŁORZĘBEM TANIEC

CHOĆ JESTEŚ TYLKO ISKRĄ
NIE ZGAŚNIEZ JAK WSZYSTKIE
STARY I BOSY
TAŃCZ Z GÓRAMI
WOKÓŁ PŁOMIENIA JESIENI
WEŹ NA RĘCE DOLINĘ
W WELONIE Z MGIEŁ
TAŃCZ UBRANY TYLKO
W TO CO MASZ NAJLEPSZE
W RUDE ŁACHMANY LIŚCI

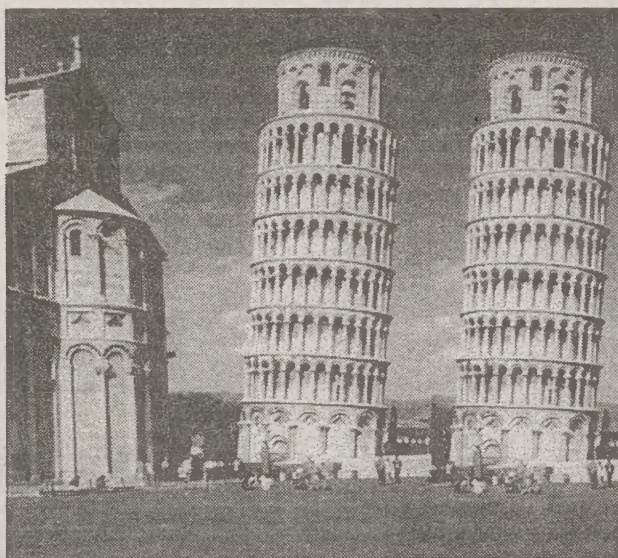
JERZY HARASYMOWICZ

Ino Sznur Most

pismo nadal konserwatywne TYGODNIK DLA PAKOWAREK

KLONOWANIE WIEŻY

Naukowcy brytyjscy ogłosili wczoraj, że z drobinny muru slynnej wieży w Pizie odtworzyli identyczną konstrukcję



Piza we Włoszech, gdzie dokonano klonowania

Nowa wieża w Pizie jest pierwszą na świecie krzywą wieżą, która powstała jako doskonała genetycznie kopia innej krzywej konstrukcji. Do tej pory ludzie potrafili jedynie klonować projekty budowli. Naukowcy z Linros Institute w Edynburgu (Szkocja) rok temu wyhodowali w ten sposób kilka identycznych wieżyczek. Powstały jednocześnie i były do siebie podobne jak bliźnięta jednojajowe. Wieża w Pizie jest tymczasem o kilka wieków młodsza od swojej siostry bliźniaczki...

Eduard Mutwil z Linros Institute pobrał materiał genetyczny z muru krzywej wieży. Z drobinny muru wyciągnął jądro, które zostało wprowadzone do drobinny

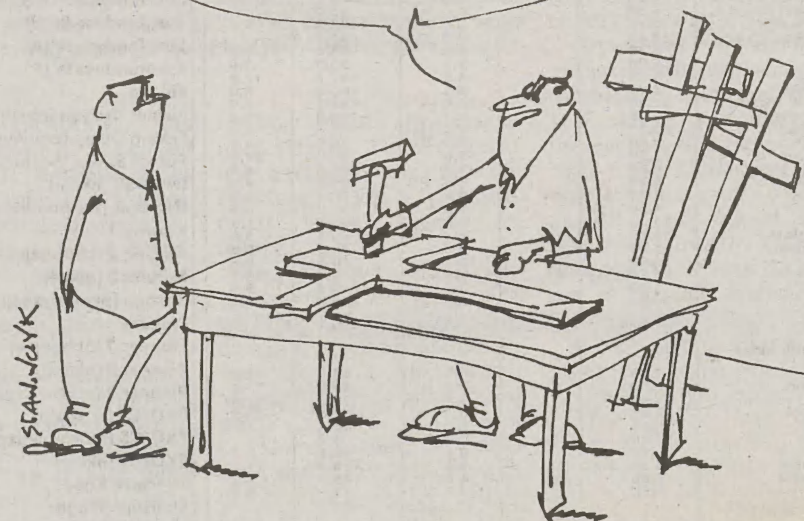
innego muru. Oryginalne jądro zostało usunięte. Tak spreparowaną drobinę implantowano kawałkowi zastępczego muru. Powstała nowa, zdrowa wieża. Szczegóły zostaną ogłoszone w czwartek w prestiżowym piśmie naukowym „Nature”.

Szkoci udowodnili, że można wyhodować nową konstrukcję z jądra drobinny dojrzalej konstrukcji, z drobinny wyspecjalizowanej, pełniacej określone funkcje. To zupełnie co innego niż klonowanie wieży z niewyspecjalizowanych drobin projek-tów.

Nowa technika ma pozwolić na hodowanie nie jednej repliki wieży, ale całych stad.

Nic nas już nie bawi ni w piat-ki, ni w wtorki ockad w dni tar-gowe naszymi promieniom pa-tyzq wciqz w rozporzeczki.

MY I TAK BĘDZIEMY STAWIĄC
KRZYŻE, GDZIE BĘDZIEMY CHCIEZI,
I NIE CHCEMY ŻADNYCH
WOLNYCH SOBÓT!



Krzysztof JANICKI

W eremie kamedułów na Bielanych skradziono starodruki. Sposób najprostszy – włamanie, wyważone zamki i drzwi klasztornej biblioteki. Skradziono starodruki z XVI i XVII wieku. Na razie wiadomo, że nie ma w zbiorach: Theatri Orbis Terrarum Parergon – Abrahamus Ortelius – wydanie z 1624 r., Theatrum Orbis Terrarum (1574 r.), Latium – Józefa Flawiusza (1580 r.), Civitates Orbis Terrarum Gr. Braun ExSr. Hogenburgus (1572 r.), Galiae Belgicae Descriptio – Petrus Montanus (1616 r.). Jak nas poinformowała zastępca rzecznika prasowego Komendy Wojewódzkiej w Krakowie – Joanna Maciejewska znalazła się, w klasztornej bibliotece Opera Omnia – Józefa Flawiusza (1580 r.) i nie wiadomo czy starodruk został porzucony czy zgubiony przez złodzieja.

Czy wybór dzieł, czas ich powstania i wydania mogą sugerować, że była to jeszcze jedna kradzież na zamówienie? Myślę, że tak ponieważ w zbiorach pustelników są dzieła cenniejsze od tych, które ukradziono. Wybierając te właśnie, działano prawdopodobnie z „listą” w ręku. Przewstępca (przestępca) miał sporo czasu, aby skompletować

ciężko. Żyją bowiem wyłącznie z tego co sami wytworzą, wyhodują, uprawiają, zbiorą. Każdy dzień jest bardzo pracowity i zaczyna się o godzinie trzeciej rano. Mimo tak licznych obowiązków pustelnicy zawsze bardzo chętnie zajmowali się nauką, literaturą, twórczością; sami pisali (głównie pamiętniki i dzieła naukowe albo teologiczno-fi-

spotykać się i wspólnie spędzać wolnego czasu.

Ze zbiorów bibliotecznych korzystają samotnie, w milczeniu, czytając stare księgi.

W jaki więc sposób rodzina pustelnicza żyjąc w tak wielkiej ascezie za klasztornym murem zgromadziła tak wspaniałe zbiory biblioteczne?

Srebrna fundacja

Wielkiego pana – Mikołaja z Podhajec Wolskiego, wówczas marszałka nadwornego koronnego, potem wielkiego marszałka koronnego, człowieka ogromnie bogatego i wpływowego (właściciela pięciu starostw, siedmiu wielkich majątków ziemskich i kilku sołectw, kamienic w miastach itp. (wykształconego, także artystycznie, literacko i muzycznie). Zaufanego wielu dworów i władców, m. in. dworu austriackiego, Henryka Walezego i króla

pustelników, przywoziło im cenne druki i księgi, zapisywało swoje prywatne księgozbiory, gromadzone i dziedziczone z pokolenia na pokolenie.

Bibliofil i biblioman

Najwięcej w dziele wzbogacania, kompletowania i porządkowania zbiorów bibliotecznych eremu kamedulskiego na Bielanych zasłużył się, powiernik i przyjaciel Mikołaja Wolskiego – Paweł Henik. Wszechstronnie wykształcony i utalentowany, otwarty, tolerancyjny, ciekawy świata, przy tym podróżnik, bibliofil i biblioman, swobodnie mówiący wieloma językami. I on miał wiele pieniędzy, wiele talentów i dwie pasje: podróże i gromadzenie ksiąg, a te sam układał w księgozbiory, opisywał, katalogował i dzielił według nauk, sztuk, autorów i zainteresowań własnych.

Paweł Henik przywoził do klasztoru bielanieckiego, nie tylko dzieła teologiczne i historyczne, również prawnicze, geograficzne, literaturę piękną, książki medyczne, astronomiczne, grafiki i obrazy, dzieła geologiczne i pamiętniki wielkich podróżników i odkrywców. Lubił literaturę i muzykę, stąd zbiory nut, pieśni i ulubionych wierszy. Interesował się botaniką, zoologią, geologią i dendrologią. To właśnie on przywiózł z Włoch, pierwszy w Polsce atlas kwiatów, drzew i roślin ozdobnych oraz książki o aromaterapii (wykorzystywanie zapachów w lecznictwie). Gromadził na bieżąco wszystkie nowinki literackie, historyczne, prawnicze, filozoficzne i teologiczne. Zbierał zielniki i pojedyncze mapy. Tylko jego ukochany podręczny, osobisty księgozbiór liczył 500 ksiąg, od starodruków, po dzieła jemu współczesne.

W 1623 roku Henik zapisał w darze bielanieckiemu eremowi 1000 ksiąg. I w ten sposób dał początek klasztornej bibliotece, znakomicie, przez wieki następne, wzbogaconej i uzupełnianej.

Darczyńców ksiązek, było jeszcze wielu. Wspomnę o jednym bardzo przez pustelników lubianym – księdzu Janie Chryzostomie Bodzentym – kanoniku krakowskim i gnieźnieńskim (zmarł w 1678 roku i został pochowany w krypcie klasztoru). Cały swój zbiór bibliofilski Bodzenty przekazał kamedułom, a wcześniej go opisał, skatalogował i opatrzył dedykacjami. Gromadził autografy autorów dzieł. Większość z nich to białe kruki.

Złodzieje ukradli z klasztoru bielanieckiego cenne starodruki. Policja wszczęła śledztwo. Mam nadzieję, że szybko ujmie sprawców, ponieważ są to dzieła opisane. Na razie staliśmy się my wszyscy znowu ubożsi...

Grażyna NOWAK



Zginęły cenne starodruki z eremu kamedułów na Bielanych

Za klasztornym murem



Fot. Adam Wojnar

swój łup. Biblioteka klasztoru nie jest miejscem często odwiedzanym. Starodruki mają wprawdzie swoje stałe miejsca, ale zbiory podzielone są na działy, a te układane są w różny sposób.

Zawsze lubili czytać

Mnisi – pustelnicy eremu Srebrna Góra – eremu kamedułów na Bielanych zawsze, przez wieki, mieli w rodzinie wielu wykształconych i światłych braci. Mnisi lubili czytać, ale nie byli i nie są powołani do tego, aby oddawać się nauce. Żyją samotnie w małych domkach – pustelniach w milczeniu, ascezie, medytują, modlą się, rozmyślają, kontemplują i pracują i to bardzo

lozoficzne), malowali, a nawet samotnie muzykowali.

Żyją tak jak przed wiekami. Właściwie przez cały czas poszczą. Przez cały rok nie jedzą mięsa, nie piją wina, obowiązkowo zachowują ścisły post przez czterdzieści dni przed Bożym Narodzeniem i czterdzieści dni przed Wielkanocą. Nie jedzą wówczas także nabiału. Poszczą wyłącznie o chlebie i wodzie, i tak jest w każdy piątek przez cały rok.

Z przywilejów wspólnego obiadu w refektarzu mogą skorzystać tylko w czasie świąt i kilku wybranych dni w roku. Zawsze, dzień po dniu, zgodnie z regułą zakonną, obowiązuje braci samotność i milczenie. Nie mogą

Zygmunta III). Kochał władzę, pieniądze, sztukę, podróże i zajęcia umysłowe, które nazywał ogrodami sztuk. Po dobrej książce wysyłał posłańców na koniec świata (Chiny, Japonia, Indie). I to właśnie on zakupił „srebrną górę” – górę bielaniecką od Sebastiana Lubomirskiego (ten otrzymał pieniądze, ogromną srebrną zastawę i stał się współzałożycielem fundacji na rzecz mnichów kamedulskich). Wolski swoją fundację na rzecz pustelni swojej uposażył w różne dobra. Pomyślał o wszystkim, tak by niczego nie brakowało. Książki zamawiał i sprowadzał osobiście z całego świata.

Przez wieki, wielu przyjaciół i darczyńców kamedulskich

Właśnie dziś...

Policyjna gala

Ryszard Grabski, nadkomisarz, szef krakowskiej sekcji Międzynarodowego Stowarzyszenia Policji IPA:

– Właśnie dziś, w południe, na Rynku w Krakowie odbędzie się gala mundurowa policjantów uczestniczących w II Turnieju Piłkarskim IPA. Wieczór najlepsza

drużyna odbierze wielki puchar. Turniej odbywa się 125 metrów pod ziemią w komorze „Warszawa” wielkiej kopalni soli. O tytuł najlepszej drużyny walczą 24 pięciosobowe zespoły policjantów z całej Europy.

Turniej organizowany jest już po raz drugi przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Policji (International Police Association). IPA jest najliczniejszą międzynarodową organizacją policyjną zrzeszającą czynnych funkcjonariuszy oraz emerytów i rencistów policyjnych. Skupia około 300 tys. członków z ponad 50 krajów. Siedzibą stowarzyszenia jest Szwajcaria. W Krakowie do organizacji należy 300 policjantów. (mas)



Fot. Marian Satala

Szkolny rajd

Tadeusz Orlicz ma 52 lata i od siedmiu lat jest dyrektorem II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Nowym Sączu.

W sobotę idzie z młodzieżą w góry Beskidu Sądeckiego. On będzie opiekował się klasą III f., ale w tym dniu wędrują niemal wszyscy uczniowie i nauczyciele liceum czyli około tysiąca osób. Wszyscy oni uczestniczą w Szkolnym Rajdzie Krajoznawczo Turystycznym, który pierwszy raz będzie nosił imię Stanisława Smągi i miał za cel uczczenie pamięci tego lubianego nauczyciela i znakomitego alpinisty, który przed kilkoma miesiącami zginął podczas



Fot. Stanisław Śmierczak

wyprawy w Andach. Orlicz pewny jest, że pogoda dopisze, bo katecheta II Ogólniaka, ksiądz Józef Golonka obiecał odprawić mszę św. specjalnie w tej intencji. (ss)

Tydzień w dwóch zdaniach

Nowelizacja kodeksu pracy rozpatrywana przez Sejm zakłada 40 godzinny tydzień pracy. To dobrze, czy źle?

Wojciech GRZESZEK, przewodniczący Zarządu Regionu „Solidarności” Małopolska:

– W większości krajów stojących gospodarczo o niebo lepiej, niż my, czas pracy jest jeszcze krótszy i nie wywołuje to żadnych zawirowań gospodarczych. Wedle naszej analizy sytuacji gospodarczej kraju nie powinno się to odbić na gospodarce. Jeśli biznesmeni tak twierdzą, to wi-

dać nie są dobrymi organizatorami pracy i może powinni pomyśleć o zmianie zawodu. Rozumiem opór ze strony tych środowisk, bo dobrze wiedzą, że w ich firmach ludzie pracują znacznie dłużej, niż przewiduje to nawet dotychczasowy kodeks. Niech więc ludzie wiedzą, że mają pracować tylko 40 godzin w tygodniu, może to ich ośmieli, aby protestowali przeciw bezwzględne-

mu wyzyskowi. Każdy ma prawo do kontaktu z rodziną i to nie tylko do święta.

Jeremi MORDASEWICZ, wiceprezes BCC:

– Skrócenie czasu pracy podniesie koszty pracy o około 5 proc. Oznacza to zmniejszenie konkurencyjności naszych produktów w stosunku do importu właśnie o owo 5 proc., co w dalszej kolejności grozi powiększeniem się deficytu w obrocie z za-

granicą. Wszystko byłoby OK, gdyby związkowcy zadeklarowali równoczesne zmniejszenie płac o 5 proc.

Po odniżeniu czasu pracy przeciętny pracownik będzie pracował (po uwzględnieniu przedłużonych urlopów, wyłączeniu sobót z urlopów itp.) średnio 38,5 godzin tygodniowo. Jest to jeden z najniższych współczynników w Europie. I dodajmy jeszcze jedno: przedsiębiorca pracuje co najmniej 50 godzin w tygodniu. Zmniejszenie czasu pracy pracownika pogłębi różnicę między dochodami obu grup. Czy o to chodzi związkowcom?

Notował: Jerzy PAŁOŚZ

Muzycy w strażackich mundurach

Stanisław Madeja, młody bryg., zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie:

– W grodzie Leliwitów rozpoczyna się IV Przegląd Orkiestr Dętych województwa tarnowskiego. Oczywiście, wybieram się do amfiteatru z całą rodziną. Będzie doskonała okazja do posłuchania jak grają muzycy w strażackich mundurach. Mam swoich kandydatów do pierwszej nagrody, ale o tym kto zwycięży zadecyduje jury konkursowe. Z pewnością rywalizacja będzie duża, bo wszystkie orkiestry



Fot. Janusz Szegda

Ochotniczych Straży Pożarnej w Tarnowskim mają bogaty repertuar, a muzycy – fajermani są prawdziwymi wirtuozami. (JAS)



Mama Janki dobrze wiedziała, o kim marzy dla swojej ukochanej jedynaczki: wysoki brunet o niebieskich oczach. Pojawienie się szatyna nie wzbudziło jej entuzjasmu. Stawiała też zarzut, że Andrzej to chłopak z miasta, który nawet kosy w ręce trzymać nie potrafi. Co za pożytek z takiego w gospodarstwie? Ale ani to, ani różnice światopoglądów i temperamentów (Andrzej całe życie przepracował w jednej firmie, Janka zmieniała posady co kilka lat) nie zdołały ich podzielić.

Dla Janki – starszy o 12 lat Andrzej był, w porównaniu z kolegami ze studiów, dojrzałym mężczyzną. Kiedyś po juvenaliowych szaleństwach znaleźli się na wspólnej prywatce, po której zaproponował spotkanie. – Był wytrwały i nie narzucający się, zostawił mi dużą swobodę. Takie obdarowanie zaufaniem jest skuteczne i zobowiązujące – mówi Janka.

Andrzej nigdy nie wypytywał jej co robi, z kim się spotyka. Ale też nie proponował terminu następnej randki. „Znajdę Cię” – mówił. I to było ekscytujące. Zapraszał do kawiarni, kina, teatru, organizował wycieczki za miasto. – Niezależnie od innych kolegów ze studiów i starych, jeszcze myślenickich miłości, pojawiał się w najbardziej odpowiednich momentach z jakąś ciekawą propozycją. I choć nie był idealnym, jeśli chodzi o typ urody, spotkania były coraz częstsze, a zażyłość coraz większa.

– Myślę, że nie uroda jest tym, co pociąga w mężczyźnie. Raczej charakter, usposobienie. Także możliwość wykazania się przed wybraną swymi umiejętnościami, kultura, pozycja. Widocznie zaakceptowała to, co miałem do zaproponowania. Bo przecież ostatecznie to właśnie tak zwana słaba płeć dokonuje wyboru.

– Czy nie jestem dla ciebie za stary – zapytał jeszcze przed ślubem, mając na uwadze, że ona ma lat 24, on 36. – Jesteś dla mnie w sam raz – odparła, porównując go z rówieśnikami, którzy u partnerek szukali oparcia.

– Widziałem w niej bezbronne dziewczętko, zagubione w dużym mieście – mówi Andrzej. – Wyzwalała we mnie potrzebę stworzenia poczucia bezpieczeństwa. To mnie szalenie mobilizowało. Myślę, że bez niej wcześniej bym stetryczał. Wniosła w moją spokojną i ustabilizowaną egzystencję mnóstwo energii. Dziś z wielką satysfakcją myślę, że miałem szczęście przyglądać się, jak rozkwitała, jak z nieopierzonej panny zmieniała się w dorosłą, ciekawą i wartościową kobietę z charakterem.

Trudna próba uczuć

Janka pochodzi z tradycyjnej katolickiej rodziny, w któ-

re stoi jego zachowanie, przekonała mnie. Zdecydowałam się, całkiem świadomie, uszanować własną odrębność.

Wieloletni sakrament i pojechał z nami w... podróz poślubną. Z biegiem lat Andrzej potrafił przekonać do siebie nawet mamę Janki. Konsekw-

Na najtrudniej było, kiedy Andrzej wyjechał na kontrakt roczny do Wenezueli, a ona została z Agnieszką, Dominiką i pracą w Wydziale Kultury UM. Od rana tempo było niezłe: Dominika do żłobka, Agnieszka do przedszkola, ona w autobus i do pracy. Po pracy – po dzieci (po drodze zakupy), w domu pranie, pra-

nie na jego „przepyszne”, zanim przelknął cokolwiek. – Wystarczy spojrzeć i poczuć zapach – odpowiadała nie zrażony i z zachwyconą miną palaszował co podał.

Siła przeciwieństw

On lubi ład. W sobie i wokół siebie. – Nie potrafi zabrać

– Jesteś coraz piękniejsza – mówi, patrząc na nią, kiedy siedzą przy kuchennym stole. – Ty chyba niedowidzisz? – śmieje się Janka. Andrzej zakłada więc okulary. I co? Janka przez okulary jest jeszcze piękniejsza.

Tolerancja stosowana

wi, stoi jego zachowanie, przekonała mnie. Zdecydowałam się, całkiem świadomie, uszanować własną odrębność.

Wieloletni sakrament i pojechał z nami w... podróz poślubną. Z biegiem lat Andrzej potrafił przekonać do siebie nawet mamę Janki. Konsekw-

sowanie, gotowanie. Kiedy trafił się wieczorny wernisaż, odwoziła dzieci autobusem do mamy do Myślenic.

Przydziału doczekali się w stanie wojennym. – Zaprosiłam mnóstwo przyjaciół, łamiąc kilka przepisów, m.in. o zakazie zgromadzeń i picia alkoholu.

Od Desy do galerii

Decydując się na drugie studia straciła prawo do stypendium. Postanowiła więc, że oprócz nauki będzie też praca. Po krótkim okresie w bibliotece przy Królewskiej, udało się jej dostać do Desy przy św. Jany, naprzeciw Rio. – To była jedyna placówka tego typu, która oprócz starych obiektów prezentowała też sztukę współczesnych twórców. Tam właśnie Janka odkryła, że to pasjonujące. – Jako studentka historii sztuki odróżniałam barok włoski od francuskiego, ale nie odróżniałam drzeworytu od akwaforty. Tam też spotkała współczesnych malarzy, praktycznie uczyła się pewnych rzeczy. I po raz pierwszy stwierdziła, że sztuka jest towarem.

Andrzej zawsze mobilizował ją i motywował do studiów i pracy. – Gdybym chciał mieć codzienne obiady w domu, ożeniłbym się z panią z baru mlecznego – rozwiewał jej wątpliwości na temat tego co ważniejsze: rodzina czy własne ambicje. Kiedy jednak zdarzało się, że gotowała, chwalił, jej zdaniem, na wyrost. – Skąd wiesz, jeszcze nie spróbowałaś – denerwowała

się do pracy, dopóki nie uprządkuje biurka – mówi Janka. – Pochodzi z rodziny, w której uważało się, że do pieniędzy dochodzi się przez oszczędność. Ja jestem zdania, że zamiast oszczędzać, lepiej więcej zarobić. On ze względu na cerę unika słońca, ja uwielbiam się smażyć pod bezchmurnym niebem. On nie lubi się spieszyć, sprawy załatwia po kolei. Ja z racji życia domowego i zawodowego muszę myśleć o wielu sprawach równocześnie. To wprawia go w zdenerwowanie. „Już ty to jakoś wymyślisz” – mówi i zasywa się w sobie, przerażony i zafascynowany jej tempem i energią.

Dają i pożyczam

Zgodnie ze swą żelazną konsekwencją Andrzej zaprowadził własne prawo finansowe. Było jasno określone, kto na co zarabia i za co płaci. Tak jest do dziś. – Szokował mnie ten obyczaj, bo u nas w domu kasa była wspólna, a pieczę nad nią sprawowała mama. Andrzej ściśle wszystko rozgraniczył. Pewne pieniądze mi dawał, a inne pożyczał, kiedy prywatnie potrzebowałam. Przywykłam do tego, a nawet uznaję za słuszną, że odpowiedzialność jest jasno określona.

– Jesteś coraz piękniejsza – mówi, patrząc na nią, kiedy siedzą przy kuchennym stole. – Ty chyba niedowidzisz? – śmieje się Janka. Andrzej zakłada więc okulary. I co? Janka przez okulary jest jeszcze piękniejsza.

Maria ZIEMIANIN



Janina Górka-Czarnecka i Andrzej Czarnecki razem od 27 lat

rej do praktyk religijnych podchodzi się z należnym szacunkiem. Tymczasem Andrzej zadeklarował się jako ateista. – To był dla mnie trudny moment – mówi Janka. – Andrzej najpierw zdecydowany był wziąć ślub kościelny, potem się wycofał. Nie chciałam go zmuszać, rozumiejąc, że to nie tylko kwestia jednorazowego obrzędu, ale także wielu codziennych spraw, wychowywania dzieci. Przez jakiś czas w naiwno-

– Wiedziałem jak wielką wagę Janka do tego przywiązuje. Dlatego tak trudno było mi się zdecydować na ślub kościelny – mówi Andrzej. Wolałem być pewny, że to nie pomyłka.

Pomimo oziębienia stosunków rodzinnych Janka zdecydowała się wyjść za Andrzeja. Wcześniej oświadczyły, zgodnie z obyczajami narzeczonego tradycyjnie (przyjechał do Myślenic prosić mamę o rękę córki, z bukietami dla nich obu), nie poszły więc

cja, uporem, cierpliwością. – Z wielką radością patrzę dziś na ich wzajemną życzliwość – mówi Janka.

Permanenta przewodniczka

W ciągu 11 lat oczekiwania na własne „M” zmieniali 11 mieszkań. – Zaznaliśmy wiele serdeczności. Wtedy wynajęcie mieszkania małżeństwu z dziećmi wymagało sporej odwagi.



Moda – każdy wie co to za zjawisko. Moda odgrywa sporą rolę w życiu wszystkich normalnych, to znaczy czynnych ludzi. Parę osób, szczególnie panowie uprawiający tak zwane poważne zawody, niechętnie się przyznają, iż jej ulega, chociażby doraźnie. Ja na przykład mam zawód niepoważny, gdyż piszę co mi do głowy strzeli i dlatego szanuję modę, gdyż niesie ona w sobie zawsze jakiś postęp i trochę orzeźwiającego wyglądu. Wszyscy moi przyjaciele też (piszący, leczący, malujący), choć większość z nich

swojego zawodu poważnie się uczyła te cztery czy pięć lat. Ale nie dlatego go uprawiają, że się go uczyli, ale dlatego, że się doń nadają. Rozumiem się z nimi świetnie, bo jest w nich luz i potrzeba przekręcania wszystkiego, co się da na dowcip i zabawę. To lubię: nie wszystko co solenne i nadęte jest akurat poważne. Bo swoją powagę i smutek egzystencjalny, samotność psychiczną ma się wylądować dla siebie. Na zeewnątrz zaś trzeba być promiennym, młodym, zdrowym i... na topie.

Typem wprost beznadziejnym jest ABNEGAT: obnosi po domu, mieście i pracy minę zgorzkniałą i surową, która ma świadczyć jak dalece zasadnicze i filozoficzne myśli nim wstrząsają. Wszystko wokół godne jest potępienia i wzgardy, a już szczególnie ludzie pracownicy i ambitni. Po co? I tak trzeba odejść z tego świata! Więc sam działa niewiele, nosi odwieczny garnitur i buty ze świętymi obcasami, dumny z siebie, iż nie zaprzyjaźnił się z życiem. Kobiety tego pokroju – nawet publicznie

występując – pokazują wszystkim defekty swojej cery i figury, obnażając się niejako, sądzą zaś, że zaświadcza o swojej cnolności.

Moda naprawdę nie jest zjawiskiem głupim, bywa zaś

blicznie swoją kuchnią, wyznają, iż starają się gotować świetnie, mają swoje specjalności, czytują kucharskie książki, by własne wyroby urozmaicić, nie tylko się tych ambicji nie wstydząc, przeciwnie, uważa-

raczej: rynkach i formach do zapiekania.

Otóż POMIDORY. To baza moich dwuosobowych obiadów. Niemal co dzień podaję na stół rynek pełną pomidorów po prowansalsku – obra-

Piórem i szminką

Zapiekane pomidory

nader pożytecznym. Dwie ostatnie dekady ostatniego stulecia w drugim tysiącleciu... (och!) przyniosły rewelacyjną zmianę stosunku kobiet do zajęć kuchennych. Przedtem uważano je za stratę czasu. Cóż za pomierzanie pajęk! Jedzenie to życie, to zdrowie, także przyjemność, jeżeli jest dobre – zatem baza, jak powietrze i woda, po prostu nasz matecznik! Od tych dwudziestu lat – artyści, dawniej wodzące się z lampartami na złoczonych smyczach, dziś chwalą się pu-

ja je za objaw swojej kobiecości, a więc wielki atut.

Wszystkie znane i modne panie gotują i cieszą się, że unieją. Oczywiście nie chodzi o to, by to zajęcie uwielbiać i uprawiać je codziennie. Rzecz w tym, że chcąc być modną, trzeba gotować chętnie i dobrze, wtedy kiedy potrzeba, lub gdy się ma ochotę.

Tak, ja też gotuję, raz, że muszę, po drugie, że lubię być na topie. Moda zresztą bardzo mi ułatwia sprawę. Zaraz zeznam, co mam w garnkach, a

ne z tępki świeże i duże okazy wydrążone z twardych trzpieni ustawiam ciasno na podkładzie oliwy, polewam nią lekko owoce i posypuję: posiekaną świeżą bazylią, vegetą, mieszaną ziół prowansalskich, papryką słodką i kajeńską, na koniec parmezanem. Do tego: makaron (wyłącznie Federici), lub grzanki z dowolnym obkładem, czy ryż. Ach, makaron! Możemy go jeść w kółko, z klasycznym (oliwa, zioła) sosem pomidorowym, z czosnkiem i oliwą, z białym se-

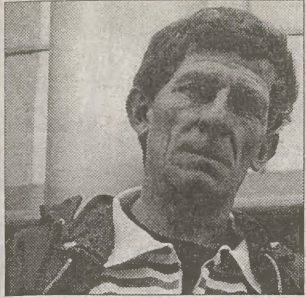
rem na sposób węgierski, z szynką, z wszystkim! No, ale jarzyny! Często zapiekam bakłażany i cukinie w podobny sposób jak pomidory, czasem faszeruję ryżem i koprem, robię warzywne lecco, tartę (placiek) na kruchym spodzie z porami i jabłkiem, i wszystkimi warzywami jakie istnieją. Podaję „polską mieszanek warzyw” zapieczoną pod beszamelem lub sosem omletowym.

Mięso? O, nie. Rzadko i tylko w zimie.

Gdy zachce się nam z mięsem mięsa czy dobrych pierogów (nie umiem robić i... nie mam czasu) odwiedzamy „Chłopskie Jadło”, jedyną w Krakowie restaurację, która zachowuje zawsze ten sam dobry poziom i niezmienny smak (W odróżnieniu od panujących „jednorazówek” – półdziesiąt raz, dobrze. Po raz drugi... więcej niż fatalnie). Nie wymieniam nazw ani szczegółów, to nie moja gazetowa działka. Po wtóre – jestem człowiekiem wolnym i mogę zawsze wybrać kuchnię, której ufam.

Najczęściej – własną.

Krystyna KLECZKOWSKA



Wielu ludziom Eden kojarzy się z krainą wiecznej szczęśliwości, słodkiego nieróbstwa w otoczeniu pięknych dam, bogactwa i nieustannego powodzenia. Niestety, nie wszystkim jest dane dotrzeć do tej krainy. Można próbować stworzyć taki mały, prywatny Eden, ale do tego trzeba tyleż talentów organizacyjnych co i tupetu. Bo żeby Edenem nazwać

agencję towarzyską, czyli inaczej burdel, żeby jego pracownikom wystawiać, bo pękniętą, świadectwa pracy, to już nie każdemu może przyjść do głowy.

Zdzisławowi K. z miasta Rzeszowa – przyszło. Swoją „Eden” stworzył w 1995 roku, wśród sutenerów nazywanym rokiem prosperity. Granica wschodnia, była przecież tuż, tuż. Przez nią przeciekały rzesze żądnych pracy kobiet z byłego Związku Radzieckiego, dam tyleż pięknych co, z powodów finansowych i oddalenia od domu, bezpruderyjnych. Zdzisław K. zatrudnił je ochocho, a że rotacja pracowników była stosunkowo duża, uruchomił wkrótce jeszcze salon masażu. Z niewielkimi wyjątkami zatrudnił w nim te same panie co w agencji. Oczy-

wiście nie podpisywał z nimi żadnych umów, bo i po co. W tym fachu dyskrecja ważniejsza jest niż chęć do pracy i talent. Nie udało się więc w toku postępowania ustalić wszystkich nazwisk i aktual-

ności gospodarczej, z którego wynikało, że prowadzi Przedsiębiorstwo Importowo-Eksportowe „Auto-Komis”. Wspomniane panie zatrudnił w nim na stanowiskach telefonistek lub akwi-

ta 70-100 złotych z czego 30-50 zł przypadało bezpośrednio wykonawczyni zlecenia, reszta zaś trafiała do kieszeni Zdzisława K. Panie pracowały i u klientów, i w hotelu. Potem także w salo-

997

ni. Damy miały kategoryczny zakaz utrzymywania z nimi stosunków seksualnych, twierdził podejrzany, co stanowi dodatkowy dowód jego nieposłedniego tupetu. Ze wystawiał świadectwa pracy? Oczywiście, agencja i salon masażu były jego częścią, więc świadczył komu trzeba o dobrej pracy załogi – wyjaśnił prokuratorowi. Ten nie dał wiary tłumaczeniom i skierował do sądu akt oskarżenia. Tak oto na wschodnich rubieżach tępi się przedsiębiorczość.

Konstanty MIGAŁ

Tajemnice Edenu

nych adresów owych dam. Zresztą, prawdopodobnie niektóre z nich nadal pracują w nowym, wycuczonej w Polsce zawodzie.

Ale Zdzisław K., można to wyczuć, nie bardzo był dumny ze swego zajęcia. Oficjalnie więc posiadał wpis do miejscowej ewidencji dzia-

zytoek. To rozróżnienie ma znaczenie istotne. Telefoniści Barbara Rz. i Małgorzata S. przyjmowały zlecenia od klientów i przekazywały je „akwizytorkom”. Kierowca odwoził panie pod wskazany adres, gdzie miały oferować co tam która miała i umiała. Kierowca pobierał od klien-

ta masażu, bo hotele drogie.

Zdzisław K. nie przyznał się do czynów zarzucanych mu przez prokuraturę czyli czerpania korzyści z cudzego nierządu. Jakże tam korzyści! Jego pracownicy jeździły do klientów wyłącznie po to, by panowie nie czuli się samot-

Pogoda a zdrowie

Wiele osób cierpi na jej ataki w określonych sytuacjach pogodowych. Trudno jest stwierdzić jednoznacznie w jakim stopniu migrena ma bezpośredni związek z pogodą, ale z badań wynika, że wśród osób cierpiących na nią, odsetek pacjentów – meteoropatów jest duży, ponieważ ludzie nadwrażliwi na pogodę mają o wiele większe predyspozycje do migreny.

Zmieniające się fronty atmosferyczne, wiatr halny, zmiany ciśnienia powietrza i inne pogodowe bodźce sprzyjają bólowi głowy i przewlekłym migrenom. Podobnie jak zmiany temperatury i wilgotności powietrza, kierunku wiatru, wzrost promieniowania atmosferycznego itd.

Najwięcej ataków migreny występuje w czasie pogody niżowej i cyrkulacji południowej.

Warto wiedzieć, że tkanka mózgowa samoistnie nie jest zdolna do odczuwania bólu, ale otaczające ją opony oraz przechodzące przez nią tętnice tak, jeśli przyczyną bólu są np. zapalenie opon

mózgowych, zakażenia itp. Podobnie wrażliwa na ból jest okostna i przestrzenie w obrębie kośćca czaszki wypełnione powietrzem. Zmiany ciśnienia w tych obszarach czaszki powodują ból. Również mięśnie położone na okostnej oraz otaczające czaszkę w okolicach skroni i czoła mogą być odpowiedzialne za powstanie uczucia silnego bólu.

Migreny

Zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych, krwawienia wewnątrzczaszkowego jest przyczyną ciężkiego i dotkliwego bólu głowy. Podobnie uraz głowy, nawet dość łagodny. Dlatego nigdy nie wolno nam lekceważyć bólu głowy. Zawsze musimy iść do lekarza i poprosić o specjalistyczne badania lekarskie.

U meteoropatów migreny mogą mieć szczególnie dokuczliwy i przewlekły charakter. Ból głowy trwa długo i postępująco, pulsujący, jesteśmy tak cierpiący, że nie mamy siły

się ruszyć. Czasami bólowi głowy towarzyszy uczucie mrowienia kończyn lub twarzy, niekiedy nudności, światłowstręt, łzawienie oczu. Bywa i tak, że przy niekorzystnych warunkach pogodowych, uporczywy ból głowy wraca i trwa od kilku godzin do... kilku dni.

Zawsze konieczna jest konsultacja z lekarzem, aby wykluczyć inne przyczyny. Zbyt często lekceważymy ból głowy, tłumacząc go przemęczeniem, brakiem snu, przepracowaniem, stresem, złą dietą lub traktujemy go jako skutek uboczny przyjmowanych przez nas leków.

Bólom głowy związanym ze zmianami pogody możemy przeciwdziałać. O tym w jaki sposób, musi zdecydować lekarz.

Jest wiele typów leków przeciwmigrenowych. Dość często w leczeniu migreny stosuje się leki należące do jednej z trzech grup: zawierające opium, przeciwzapalne albo przeciwbólowe (tych ostatnich nigdy nie wolno stosować samemu, kupując reklamowane specyfiki bez recepty). U wielu pacjentów skuteczna okazuje się akupunktura, zabiegi fizykoterapeutyczne, ziołolecznictwo albo różne techniki relaksacyjne.

Grażyna NOWAK



O takich filmach zwykle się pisze, że są „wyrafinowane plastyczne”. A to znaczy, że ich strona wizualna jest wartościową, że to ona właśnie podporządkowuje sobie i interpretuje sobą wszystkie inne dziedziny dzieła.

Jeśli owa koncepcja plastyczna wybrana jest doskonale, to uporanie się z nią sprawia nie lada przyjemność

zaniem do malarskich tradycji niderlandzkiej, a więc tych jeszcze daleko sprzed Rembrandta, że nie można się od tamtej wyobraźni uwolnić. W zestawie „tamtych” barw, a więc w „ziemistej”, brązowo-szaro, zgnilo-zielonej przestrzeni poruszają się postacie odziane w płócienne i brudno-sukienne szarości i brązy, z twarzami okolonymi bardzo charakterystycznymi,

burz, bez możliwości zawiązania do portu i odnalezienia swojego domu – ta legenda jest oczywiście bardzo stara, ale w sztuce najlepiej sprawdziła się dopiero w romantyzmie (powieść Anglika Fredricka Marryata „Statek widmo”, fragmenty powieściowe Heinricha Heinego, opera Richarda Wagnera). Tymczasem holenderski scenarzysta i reżyser JOS STELLING

a nawet w... szambie – to trudno, prawdę mówiąc pozbyć się zbyt łatwo rodzającego się tu odczucia wstrętu, odrzy, odrzucenia nawet. I wtedy trudno nie postawić małego pytania: po co to wszystko? Dla samej atrakcyjnej plastyki? Rzeczywiście, wspaniałe w tych możliwościach zdjęcia GOERTA GILTAIJA zwracają na siebie uwagę. Nawet zostały nagrodzone „Srebrną żabą” na naszym Camerimage w Toruniu, w 1995 roku.

Ale może chodziło o coś innego? Np. o wykorzystanie starej legendy dla bardzo współczesnej metafory, w której wyraża się całą dojmującą odrzę wobec współczesnego świata? Wobec jego brzydoty, zniewolenia wyobraźni, „zbrzydzenia” człowieka? Może. Wszystkiego rodzaju turpizm bardzo dobrze nadaje się do takiej interpretacji. Trzeba by pewnie wtedy potraktować holenderskiego reżysera, jak współczesnego moralistę. Ale na to – pewnie jednak za mało go znamy.

Albo może chodziło o coś innego: o wypowiedzenie się jednak na temat własnego narodu? Bo przecież w tej całej legendzie, którą tak oddało czasowo od współczesności – zwraca się uwagę na nieskończenie ważną sprawę: na pokoleniową i czasową ciągłość losów. Tam „za każdym razem” rzeczywiście kolejny Holender szuka swojego tajemniczego, „latającego” ojca, dojrzejąc do takiego samego losu, jaki wcześniej spotkał ojca. I w tej ogromnej brzydotcie tylko kolejne dzieci są ładne, pełne nadziei i wyobraźni. Może więc o to chodziło również?

Latający Holender

estetyczną. Jeśli jest inaczej – to wtedy nagle cały film staje się dyskusyjny.

„LATAJĄCY HOLENDER” tkwi gdzieś pośrodku. Z jednej strony bowiem zaskakuje jego zdecydowana świadomość wyobraźni. Chciałoby się nawet napisać – jego kulturowa odpowiedzialność za wyobraźnię. Jest to rzadki na naszych ekranach produkt niderlandzki – a właśnie takim historycznym terminem powinno się określić ten film, choć nowoczesnie patrząc jest to produkcja holenderska, belgijska i północno-niemiecka na dokładkę. Ale strona wizualna jest tak zdecydowanie nym i jednoznaczny nawią-

močno przylegającymi do głowy „pilotkami”.

Jest szaro, mgliście, nizinie – a więc koncepcja plastyczna wyjaśnia nie tylko całą przynależność geograficzną, a co za tym idzie również i poczucie „własności” fabularnej, ale także zwraca uwagę na sam czas akcji.

Latający Holender – czy Holender-tułacz, jedna z najpiękniejszych legend północnych, opowieść o ludzkiej tęsknocie do nieśmiertelności, do wolności, obrazowana zawsze „tułaniem się” przekleśtego kapitana okrętu – „o czarnych żaglach i czerwonych masztach”, po morzach północnych, wśród wichrów i

umieścić akcję swojego filmu w średniowieczu, a obraz wzbogacił pewną łatwością okrucieństwa, tajemnicy, straszliwej ciemnoty, i kładąc się na to wszystko tzw. złym cieniem – czerni grasującej Inkwizycji. Stwarza to nieco inną kategorię samemu dziełu, które staje się może i myślowo bogatsze, bardziej metaforyczne, ale, równocześnie – mniej przejrzyste dla samej legendy. A jeśli doda się do tego ową plastykę nieskończenie dojmującą, bo jeszcze wzbogaconą tu bez przerwy padającym deszczem i ustawicznym tarzaniem się, bardzo brzydkich fizycznie bohaterów, w błocie,

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Rewiru X przy Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc zawiadamia, że w dniu 20 października 1998r. o godz. 10.30, w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Podgórze w Krakowie przy ul. Przy Rondzie 7, w sali nr 93a, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości:

Grabie stanowiącej własność dłużnika:

Nosek Czesław

zam. Grabie 167

posiadającą założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Krakowa-Podgórze O/Wieliczka nr 1807/d.2825.

Nieruchomość oszacowana jest

na kwotę **82.036,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi 2/3 (dwie trzecie) wartości oszacowania tj. kwotę: **54.691,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmnię w wysokości 10% ceny oszacowania w kwocie **8.203,60 zł.**

Rękojmnię należy składać w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu.

Nieruchomość można oglądać **w dniach 15 i 16.10.1998r. w godz. od 9.00 do 11.00,** zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu **w biurze komornika.**

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie od egzekucji nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie służebności i praw użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Horoskop Księgi Przemian

(od 19 do 25 września 1998)

• BARAN (21 III-20 IV)

Czas twórczej działalności. Równowaga pomiędzy pragnieniem bycia sobą, a pragnieniem połączenia się z kimś. Musisz odwrócić kolejność spraw. Prawdopodobnie to Ty jesteś chłodny, a nie Twój partner. Na szczęście pomagają Ci harmonijne wpływy Plutona i Marsa, które zwiększą Twoją energię witalną. W poniedziałek i we wtorek pozbadź się swojej impulsywności, jeśli będzie to możliwe. Pod koniec tygodnia pozytywne przyspieszenie w sprawach biznesowych.



• BYK (21 IV-21 V)

Czas kosmiczny sprzyja sprawom zawodowym i uczuciowym. Ułatwiony kontakt z instytucjami i spółkami. Jeśli pojawi się brak koncentracji i niepokoju wewnętrzny, nie trzeba upierać się przy swoim stanowisku. Warto zacząć kroczyć drogą środka. Możesz zostać zmuszony do rywalizacji i sporów. Dzisiaj i jutro masz szansę zrealizować swoje plany. Nie poddawaj się stresowi w czwartek i piątek.



• BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Zwiększy się Twoje zaufanie do siebie. Nie trać nawet najmniejszej okazji do rozszerzenia swoich możliwości. Masz szansę ukazać światu swoje najlepsze strony, ale przemysł form, w jakiej chcesz to zrobić. Możesz śmiało działać, ale musisz iść za głosem intuicji. Sprawy związane z pieniędzmi warto analizować dogłębniej. Dzisiaj i jutro możesz mimo swej woli popaść w irytację. Nadrobisz zaległości w poniedziałek i we wtorek.



• RAK (22 VI-22 VII)

Dążenie do samodzielności przyniesie oczekiwany sukces. Nie są wskazane zbyt pochopne działania, gdyż w spokoju możesz osiągnąć zamierzony cel. Nie pozostawaj w samotności. Wyjdz z domu, albo przyjmij gości. Przeszkody i stres, które pojawiają się mogą w poniedziałek i we wtorek, powinny zostać całkowicie usunięte w czwartek i w piątek. Dobry czas na miłość i kontakty intymne.



• LEW (23 VII-22 VIII)

Dobry czas dla wszelkiej fizycznej działalności. Dzięki dystansowi do swoich emocji nie poddasz się naciskom nerwowych ludzi. Cały czas staraj się działać rozszerzając stopniowo swoje terytorium. Twoje nowe pomysły będą mieć realizację, ale z lekkim opóźnieniem czasowym. Dzisiaj i jutro masz szansę na miłe spotkanie we dwoje. Pod koniec tygodnia pojawić się może napięcie, dlatego nie marnuj czasu od poniedziałku do środy.



• PANNA (23 VIII-22 IX)

Obudzi się w Tobie nadzwyczaj twórcza siła. Praktycznie w każdej dziedzinie możesz odnieść sukces. Nowe możliwości odsłonią się dzięki kontaktom z młodymi, pełnymi energii ludźmi. W sprawach uczuciowych harmonijne współdziałanie ułatwi Ci odkrycie nowych możliwości swojego organizmu. Umiejętne wykorzystanie sprzyja regeneracji. Dzisiaj i jutro nowy cykl kosmiczny ułatwi Ci załatwienie ważnych spraw biznesowych.



„HiL street” — tak starsi mieszkańcy Nowej Huty, urzeczony amerykańskim serialem, nazywają Komendę Rejonową Policji- Wschód. Efektownie, ale nie do końca zgodnie z faktami. „Rejonówka” to nie posterunek, a i dawna HiL zmieniła patrona. Jedno pozostało bez zmian, w budynku przy os. Zgody 10, nadal rozgrywa się sprawy małe i wielkie. Przez tę samą policyjną motorolę można posłuchać o prawdziwych ludzkich dramatach i kradzieży serka w sklepie spożywczym. Trafic na wiadomość o groźnych przestępcach i nastolatku strzelającym z petard na pobliskim osiedlu. Godziny, które spędziłem obserwując pracę nowohuckich policjantów, dały mi sporo do myślenia. Chyba potrafiłbym odpowiedzieć na stawiane często pytanie — a co robi policja?!

Kiepska pogoda. Oficer dyżurny komisarz Jacek Pietras, 14 lat pracy w nowohuckiej policji, jest przekonany, że dzisiejszego wieczoru nie specjalnego się nie zdarzy.

— Tak już zwykle bywa, że gdy leje i wieje Nowa Huta jest spokojniejsza. Minęły czas, gdy wypłata w hucie albo w przedsiębiorstwach budowlanych, to był istny koszmar. Bójki w robotniczych hotelach i pod knajpami, co chwilę jakaś interwencja. Chociaż — sięga po książkę dyżurny — 14 bm. mieliśmy np. aż 62 interwencje za dobę, przedwczoraj 42. To już

funkcjonariusz, który był na miejscu włamania. Taszczy plik papierów, raport ze zdarzenia. — Nie ma sprawy — informuje dyżurnego. — Nikt nie zgłosił kradzieży. Wylamano kłódki, uszkodzono wejście do piwnicy, ale nic nie zginęło. Gospodarz domu chyba chce, byśmy mu załatwili domofon. No ale papierów cała góra. Szczegółowy raport, klasyka — śmieje się z bezsensu tej swojej pracy.

Z tymi papierami to rzeczywiście koszmar. Co chwilę zjawia się ktoś u dyżurnego prosząc o kolejny druk do wypełnienia. — To

Godzina 10 w nocy. Podenergowany mężczyzna odsuwa okienko dyżurki: — Rozbili mi szybę w samochodzie, ukradli radio i dokumenty. — Dokumenty? — dziwi się oficer. — No tak, szetkę z papierami, w której nie było prawa jazdy, ale książeczka wojskowa i takie tam rzeczy. — Proszę pójść do pokoju numer 60 — informuje dyżurny.

— Włamanie do wózkowni przy os. Jagiellońskim. Zginął rower górski... Kradzież w sklepie „Market-Super-Plus”. Złodziej zatrzymany przez właściciela. Ekipa jedzie na miejsce. Złodzieja ukradł serek o wartości 1,6 zł. Nie miał przy sobie dokumentów, więc trzeba go było odwieźć pod wskazany adres, sprawdzić dane personalne, sporządzić wniosek do kolegium. Ale właściciel sklepu w chwilę potem dzwoni do dyżurnego. Jest oburzony. Jego, biznesmena, potraktowano gorzej niż złodzieja — grzmi do słuchawki. Domaga się widzenia z komen-

upadł i uderzył głową o chodnik — to raport.

Pomocnik dyżurnego, nowy, bo rozpoczęła pracę kolejna zmiana, sierżant sztabowy Piotr Kowalik przynosi fax.

— Uwaga wszystkie jednostki — odczytuje dyżurny. — Poszukiwany mercedes 280, skradziony na skutek rozboju w województwie piotrkowskim, na litewskich numerach rejestracyjnych. Auto ukradziono z kompletem dokumentów...

— Nieznajomy mężczyzna chce się dostać do mojego domu — alarmuje kobieta. — Są rozwiedzeni, i to jej były mąż usiłował odnowić znajomość. On był tym nieznajomym — informuje patrol.

— Syn sąsiada, pijany dobija się do moich drzwi. Grozi, że mnie pobije, jeśli tylko wejdzie — telefon z os. Centrum B.

— Jutro pobiją mojego syna w szkole. Tak mu powiedzieli. Zatraskany ojciec liczy, że policja albo już dzisiaj aresztuje groźnych,

Posterunek przy „HiL Street”

kupa roboty. Czasem potrzebnej, czasem zaś tylko absorbującej. Po chwili już wiem co miał na myśli.

Na vivat!

Dzwoni telefon. — Na osiedlu Hutniczym koło bloku nr 8 jacyś ludzie strzelają z petard. — Podjeżdżamy tam za chwilę, informuje dyżurny zgłaszającego.

— Strzelają, bo jest odpust w Mogile. Aspirant Tomasz Wołek i sierżant sztabowy Sławomir Skwara pełnią dzisiaj funkcje pomocników oficera dyżurnego. — Jest odpust to kupują petardy i gruch! Teoretycznie nie powinny być one sprzedawane osobom poniżej 18 roku życia, ale są — mówi aspirant Wołek (13 lat pracy w policji).

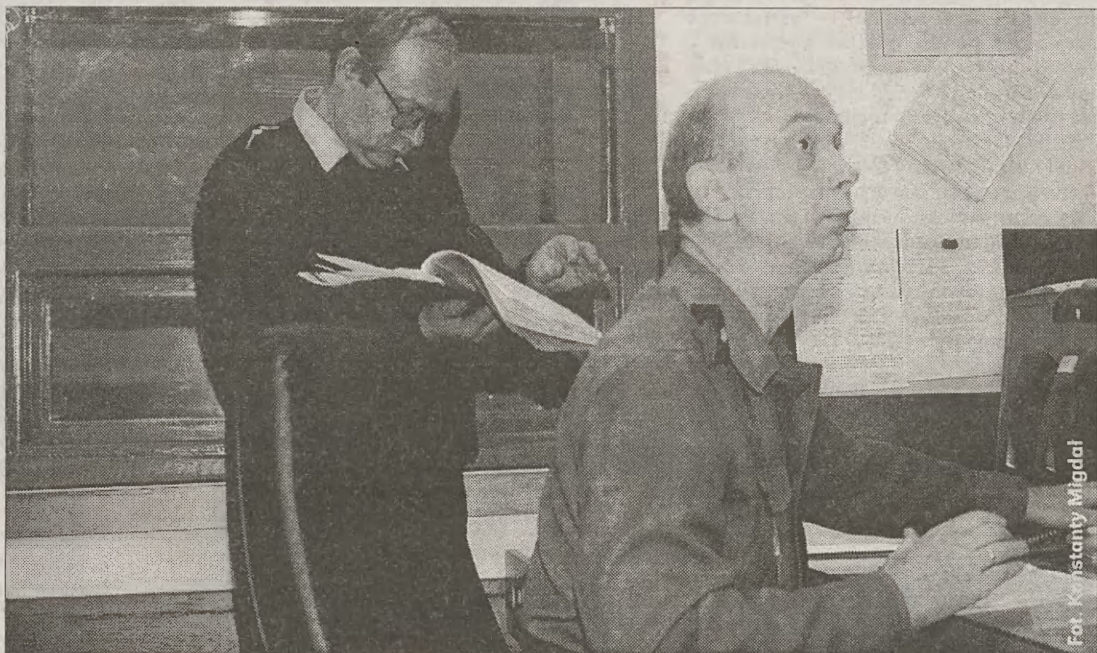
Okazuje się, że ma rację. Policyjny patrol, który dotarł na miejsce „strzelaniny” melduje przez radiostację: — Kilku nastolatków. Przy jednym z nich, 14-latkę znaleźliśmy petardy. Kupił je bez trudu na odpuscie. Zaprowadziliśmy go do domu. Ojciec obiecał, że „wy tłumaczy” mu niestosowność zachowania i sądząc po tym, co słyszeliśmy, natychmiast przystąpił do tłumaczenia.

— W bloku na os. Centrum B pali się piwnica. Nie da się wejść tak dym. Policjanci, którzy byli na miejscu wspólnie ze strażakami ustalili wstępnie, że w piwnicy prowadzone były roboty remontowe. Spawano, łatano i widocznie zaprószone ognie. Robotnicy poszli do domów, a w tym czasie zapaliła się otulina rur. Niedbałość — brzmi konkluzja. Jakkolwiek to nazwać, interwencji trzeba było.

Przerwa. Motorola milczy. Jacek Pietras mówi, że dzięki niej ma nasłuch wszystkich służb prewencji. Ma także kontakt z czterema komisariatami podległymi KRP Wschód. Wylicza — Niepołomice, Wzgórza Krzesławickie, Bieńczyce i posterunek XXII tu, w budynku na os. Zgody.

W powodzi papierów

— Okradziono 10 piwnic w bloku. Po dwóch godzinach zjawia się



Komisarz Jacek Pietras i aspirant Tomasz Wołek — dziś na ich głowie bezpieczeństwo i porządek w 250-tysięcznej dzielnicy

oszczędzać, bo nie ma, to skserować, bo brakuje, z tego można zrezygnować — Jacek Pietras również sprawnie porusza się po falach policyjnych radiostacji jak w papierkach. Miało ich ubywać, a przybywa skarżą się policjanci.

Technik kryminalistyczny, młodszy aspirant Krzysztof Jarmozik czeka na polecenia dyżurnego. W razie czegoś pierwszy jedzie na miejsce zdarzenia. On ma zabezpieczyć ślady. Na razie studiuje nowy kodeks karny. Wcześniej nie zdążył, bo właśnie wrócił z miesięcznego urlopu. Pływał po Bałtyku. Żeglarstwo to jego pasja. — Odszkodnia od pracy. Inaczej człowiek by zwariował.

Czas złodziei...

Na biurku pojawia się kolejny raport. — To z włamania do świetlicy MPEC. Zginął komputer, radiomagnetofon i inny sprzęt — 23 tys. złotych strat. Zorientowali się po kilku godzinach od rozpoczęcia pracy.

dantem. Policjanci poprosili go bowiem o dokumenty. — A złodzieja nie prosili! — Prośli, tylko nie miał — wyjaśnia spokojnie dyżurny, więc musieli sprawdzić dane w miejscu zamieszkania. Argumenty nie trafiają do oburzonego przedsiębiorcy. — Będzie się skarżył — mówi dyżurny.

... i pijacków

Telefon, dzwoni dziecko. — Proszę pana pijany ojciec bije mamę! Ekipa rusza na pomoc. Po chwili wiadomo, że tatuś nie jest pijany tylko na rauszu. Warunkowo pozostał w domu. Na prośbę żony i dzieci, — mówią potem policjanci, którzy byli na miejscu. — Żona idzie na nocną zmianę do pracy, w domu trójka dzieci. Kobieta nie ma lekko... Zagroziliśmy, że gdyby męza znow roszadzała energia, to zjawimy się ponownie.

— Na chodniku koło bazy Transbudu leży nieprzytomny mężczyzna — brzmi meldunek. — Wzywamy pogotowie. Prawdopodobnie

albo przynajmniej pilnować będzie chłopaka jutro rano. — Proszę zgłosić o tych groźbach dyrektorowi szkoły — cierpliwie wyjaśnia dyżurny. — Na razie nie mamy podstaw do interwencji.

— Meldunek. Zatrzymany kierowca poloneza 36-latek, pozbawiony prawa jazdy do 1999 roku za kierowanie autem po pijanemu, znow prowadził mając we krwi 3,07 promila alkoholu. Pod blokiem na osiedlu Kalinowym mężczyzna i kobieta biją innego mężczyznę... Znow strzelają na Stalowym... Włączył się alarm w ośrodku Pomocy Społecznej na os. Młodości...

— Różnie bywa — ocenia przebieg dyżuru komisarz Pietras. — Dobrze, że dzisiaj tak właśnie. Bywa znacznie gorzej. Przecież słynne zabójstwo rodziców dokonane w Nowej Hucie przez ich nieletniego syna wydarzyło się także na moim dyżurze.

Chyba znacie już odpowiedź na pytanie — co właściwie robi policja.

Konstanty MIGDAŁ

Z rybą na ty

Na Zalewie Zegrzyńskim, w dniach 10 — 13 bm. rozegrano spinningowe Mistrzostwa Polski. Drużyna Krakowa wraca z nich, niestety, bez sukcesów. Trudno bowiem za taki uznać 22 miejsce zespołowo i 10 indywidualnie wywalczony przez Janusza Czulaka. Inna sprawa,

że na nadmiar ryb nie można było liczyć. Generalnie łowiono okonki, o wielkości których złośliwi mówią, że były niewiele większe od przynęt. Spiningowym Mistrzem Polski został Henryk Brylski, etatowy pracownik biura ZO PZW w Katowicach.

Jesienne sprzątanie

Krakowscy wędkarze rozpoczynają sprzątanie brzegów krakowskich akwenów. Do akcji przyłączyła się także młodzież szkolna. W Przyłasku Rusieckim, w akcji wzięli udział uczniowie ze szkoły podstawowej w Branicach.

Czas drapieżników

Zbliża się okres w którym intensywne żerowanie zaczynają drapieżniki. Tradycyjnie koniec września i październik, to szansa

na sukcesy w połowach szczupaków okoni i sandaczy. Potem znow przyjdzie czekać do wiosny. Tylko najprzeźrniejsi pozostawili sobie jeszcze po kilka dni niewykorzystanego urlopu. Twierdzą, że właśnie teraz nad wodą naprawdę można wypocząć. Jest pięknie, miłośnikom wędkarstwa nikt już nie przeszkadza w penetrowaniu akwenów. Gdyby jeszcze pogoda była mniej kapryśna. Ale meteorolodzy zapowiadają ocieplenie! (mik)

Raport niezależnego prokuratora Kennetha Starra

Dzieje grzechu (2)

To sprawozdanie prezentuje zasadnicze i wiarygodne informacje o tym, że Prezydent Clinton w kryminalny sposób utrudniał prowadzenie dochodzenia, najpierw podczas postępowania karnego z powodu seksualnego prześladowania, w którym występuje on jako oskarżony i następnie w czasie jego przesłuchania przed Wielką Radą. (...)

Rozmowy i telefony

Obok pogawędek w cztery oczy, według panny Lewinsky, rozmawiała ona z prezydentem około 50 razy przez telefon, często po 22.00, czasami po północy. Prezydent dzwonił do niej sam, a niekiedy w czasie pracy łączyła ich panna Curie. Panna Lewinsky nie mogła bezpośrednio do niego zadzwonić, ale czasami osiągała go telefonicznie poprzez pannę Curie, sekretarkę Clintona.

Zeznała: „Rozmawialiśmy ze sobą godzinami. Wiele dyskusji toczyło się wokół mojej pracy, kiedy próbowałam z powrotem dostać się do Białego Domu, i kiedy zdecydowałam się przenieść do Nowego Jorku. My rozmawialiśmy o Bogu i świecie”. Od dziesięciu do piętnastu razy mieli seks przez telefon. Raz podczas prowadzonego późno w nocy telefonicznego seksu prezydent zasnął.

Panna Lewinsky powiedziała, że dwukrotnie spytała prezydenta czy może z nim pójść do jego prywatnego mieszkania. Odmówił, tłumacząc jej: nazwisko każdego, kto ze mną wchodzi do mojego prywatnego mieszkania jest przez Secret Service notowane.

Seks 7 stycznia 1996

Kolejne seksualne spotkanie odbyło się 7 stycznia.

Panna Lewinsky: „Umówiłam się z prezydentem, że on zostawi otwarte drzwi do Oval Office i ja niby przypadkowo przejdę obok z aktami”. Przed dziesięciu stał agent Secret Service Lew Fox. Panna Lewinsky najpierw zamieniła z nim kilka słów i następnie weszła do biura. „My siedzieliśmy na kanapie, ... około dziesięciu minut. Potem poszliśmy do łazienki i tam mieliśmy seks”. Według informacji panny Lewinsky: „prezydent pierwszy raz mówił o tym, że chce mnie oralnie zaspokoić”. Ale panna Lewinsky odmówiła, ponieważ „miałam akurat moje dni”.

Seks 21 stycznia 1996

Panna Lewinsky podała do protokołu: „zliśmy razem po korytarzu i rozmawialiśmy ze sobą. Nagle, w środku zdania pocałował mnie w usta”.

Prezydent ściągnął jej bluzkę, pieścił jej piersi, następnie ona zaczęła go oralnie podniecać. Kiedy to uczyniła, wszedł ktoś do Oval Office. Prezydent błyskawicznie podciągnął zamek i wybiegł. Panna Lewinsky pamięta: „To było dla mnie bardzo zabawne, ponieważ

Prawdopodobnie najdroższą polską artystką estradową jest Maryla Rodowicz. „Wypożyczenie” na jeden wieczór znanej telewizyjnej twarzy kosztuje od dwóch do pięciu tysięcy złotych.

W prywatnych firmach rozmowy o finansach należą do tematów tabu. Im więcej ktoś zarabia, tym bardziej nabiera wody w usta na pytanie o miesięczne dochody. Ludzie show-businessu też do biednych nie należą, ale to środowisko jest najmniej odporne na „przecieki”.

Mafia za 20 tys. zł.

— Jeżeli chcesz zaprosić na koncert Marylę Rodowicz to musisz się liczyć z wydatkiem co najmniej 10 tysięcy złotych. Ceny są oczywiście płynne i podlegają negocjacji, ale właśnie ta suma wydaje mi się dolną ceną zaporową — opowiada szef jednej z agencji impresaryjnych.

Zespół MAFIA inkasował za koncert 15-20 tysięcy złotych. Zyskami po równo dzielono się pięciu muzyków i menedżer. Nie wiadomo, czy rozliczenia finansowe były powodem rozpoczęcia kariery solowej przez „Piaskę”, lidera tej grupy, ale obecną stawkę

koncertową Andrzeja Piasecznego można porównać z honorariumi całej dawnej MAFII.

Najdroższa — Resich-Modlińska

Zdaniem organizatorów tras koncertowych, pod względem finansowym ekstraklasę polskiej

Gwiazdy są jak wino — im starsze tym droższe?

Cena nazwiska

muzyki rozrywkowej tworzą zespoły z co najmniej kilkunastoletnim doświadczeniem estradowym: Budka Suflera, Maanam, Republika. Mniej za publiczny występ inkasują gwiazdy telewizji. Znajdują się jednak w lepszej sytuacji od swoich kolegów z branży muzycznej. Stała pensja z macierzystej firmy pozwala przeżyć na niezłym poziomie. Poza tym prezenterzy nie muszą dzielić się zyskiem z menażerem (zwyczajowo jest to 10-20 procent wartości kontraktu). Za „wypożyczenie” gwiazdy szklanego

ekranu obowiązują określone stawki. Dzień pracy konferansjera podczas festiwalu muzycznego, bądź filmowego, kosztuje od dwóch do pięciu tysięcy złotych. Wśród prezenterek za najdroższą uchodzi Alicja Resich-Modlińska. Rzadko wieciela się w skórę konferansjerki, a jeżeli już — stawka wynosi podobno około pięciu ty-

sięcy złotych. Agata Młynarska za poprowadzenie uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod filię dużego banku wzięła honorarium o połowę mniejsze. W pierwszej lidze najdroższych prezenterów „grają” także Wojciech Mann i Krzysztof Materna. Jeszcze w czasach obowiązywania „starych” złotych, za poprowadzenie imprezy w Tarnowskich Górach zainkasowali około 30 milionów zł.

Po przejściu do prywatnej telewizji TVN z możliwości dorabiania poza macierzystą firmą zrezy-

gnął Krzysztof Ibisz. Prawdopodobnie był to jeden z warunków umowy o pracę, jaką z gwiazdorem zawarł prezes TVN, Mariusz Walter. W jednym z wywiadów Ibisz przyznał, że zaproponowane warunki finansowe pozwalają mu na rezygnację z pracy „na boku”.

Albo filmik albo teleturniej

Znani aktorzy wyrzucają do kosza oferty prowadzenia „chałtur”. O wiele więcej mogą zarobić występując w filmikach reklamowych. Tam rozmowy toczą się na poziomie 100-200 tysięcy złotych, jeżeli propozycja dotyczy na przykład Bogusława Lindy, promującego ostatnio spodnie firmy „Americanos”. W innej sytuacji znajdują się natomiast aktorzy, którzy lata świetności mają już za sobą. Wielu z nich wzięło się za prowadzenie telewizyjnych teleturniejów — nie wiadomo tylko, czy dla utrzymania się w pamięci widzów, czy też z powodów finansowych. Stawki oferowane przez TVP nie są podobno rewelacyjne. Wynoszą kilkaset złotych za jeden teleturniej.

Jerzy FILAR

jak to zawsze czynił, mnie odsunąć. Ale ja go prosiłam, żeby mi zezwolił”. Na to prezydent miał odpowiedzieć: „Jeśli tak, to nie chcę ciebie rozczarować”. Po raz pierwszy podczas ich spotkania doszło do wytrysku.

Kiedy Lewinsky wieszała swoją błękitną sukienkę w szafie zauważył na niej ślady po spermie. Znajdowały się one na wysokości piersi i ud.

Seks 29 marca 1997

Według Lewinsky kolejne spotkania zaaranżowała pani Curie. Wcześniej prezydent powiadomił ją przez telefon, że ma jej coś ważnego do opowiedzenia. W Białym Domu pani Curie zaprowadziła ją do biura prezydenta. Tam czekała na niego. Przyszedł o kulach. Skutek kontuzji kolana, której nabawił się przed dwoma tygodniami na Florydzie.

Według Lewinsky spotkanie zaczęło się od nieoczekiwanego dla niej pocałunku: „to była jedna z tych sytuacji, kiedy ja gadałam jak na jęta. Wtedy on mnie całował. To był jego sposób, aby zmusić mnie do milczenia.

Prezydent rozpiął moją bluzkę i bez zdejmowania biustonosza gładził moje piersi. Następnie zaczął wsadzać rękę w moje spodnie. Rozpięłam je, aby było mu łatwiej. Nie miałam na sobie majteczek. Stymulował mnie ręką. Panna Lewinsky: „Ja chciałam, aby moje narządy płciowe dotknął penisem. Uczynił to delikatnie i bez użycia siły.” Potem panna Lewinsky miała z nim seks oralny zakończony ejakulacją.

Koniec seksualnych kontaktów

W sobotę 24 maja 1997 roku, według panny Lewinsky, prezydent zakończył ich intymną znajomość. Tego dnia otrzymała ona telefon od pani Curie. Ta zaprosiła ją na 13.00 do Białego Domu.

Prezydent, jak zeznała panna Lewinsky, wytłumaczył jej, że ich intymna znajomość musi zostać zakończona.

Na początku swojego małżeństwa, jak jej powiedział, miał mieć on setki afer; ale po swoich czterdziestych urodzinach stara się być wiernym. Powiedział także, że ona bardzo go pociągała, że jest wspaniałą osobą i ma nadzieję, że pozostaną przyjaciółmi. Podkreślił, że wiele może dla niej zrobić. Mimo że potem się całowali i obejmowali, według Lewinsky, ich seksualna znajomość skończyła się.

Telefoniczna sprzeczka

Według panny Lewinsky, któregoś piątku około godziny 2.30 w nocy zadzwonił do niej prezydent. Szukał dla niej pracy poza Białym Domem.

„Podczas rozmowy był wściekły, musiał zrobić się fioletowy na twarzy”. Miał jej powiedzieć: „Gdybym wiedział jaką jesteś kobietą, nigdy bym się z tobą nie zadał”. Później uspokoił się.

Pzesłuchanie prezydenta

Począs przesłuchania od przysięgą przed Grand Jury, poinformowano prezydenta, że badania genetyczne wykazały, że ślady na sukience jednoznacznie pochodzą od niego.

Prezydent o swoich seksualnych kontaktach: „było mi zawsze niedobrze po wszystkim. (...) ja złożyłem sobie przysięgę, tobie to się nigdy nie zdarzy...”

Thum. Dariusz LEWANDOWSKI

Horoskop Księgi Przemian

• WAGA (23 IX-23 X)

Trwa nowa era w Twoim życiu spowodowana wyścieniem ze świata wewnętrzne ku światu zewnętrznemu. Narastać będzie spontaniczność, radość życia i zaufanie do siebie. Szereg sprzyjających okoliczności pomoże Ci zrealizować ukryte pragnienia. Nowy cykl kosmiczny zaczniesz od poniedziałku lub wtorku. Twoje pomysły zaskoczą śmiałością nawet największych sceptyków.



• SKORPION (24 X-22 XI)



Płyniesz na ogólnej pozytywnej fali Jowisza. Moc odrodzenia poczują ze szczególną siłą urodzeni w III dekadzie. Wzmagają

się Twoje siły odpornościowe. Opóźnieniu mogą jednak ulec kontakty partnerskie. Pragnienie miłości i marzenie o szczęściu napotkają może na przeszko. Staraj się docenić i wykorzystać to, co już zostało wypracowane. Kontroluj emocje, gdyż chwilowo trzeba będzie wykazać się większą elastycznością. Od soboty do wtorku — dobry czas dla działania.

• STRZELEC (23 XI-21 XII)

Pojawić się mogą tęsknoty i pragnienia mało dla Ciebie zrozumiałe. Urodzeni w I dekadzie mogą zacząć odczuwać potrzebę zmiany dotychczasowego sposobu życia. Nie jest wykluczone, że pojawią się propozycje nowego sposobu zarabiania pieniędzy. Harmonia w stosunkach z rodzicami i przyjaciółmi, ale trudniejszy czas na rozmowy wyjaśniające istotę wzajemnych relacji. Dzisiaj i jutro wskazany relaks.



• KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)



Harmonijny wpływ Marsa i Wenera dają Ci szanse na mile spędzenie czasu i pozytywne rozwiązanie ważnych spraw związa-

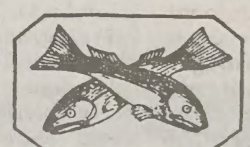
nych z biznesem, lub z nieruchomościami. Pojawi się możliwość przewyciężenia trudności w sposób wysoce oryginalny. Dzisiaj i jutro dzięki głębszemu wglądowi w swoją psychikę możesz przyjąć lepszy kierunek działania. Dobry czas dla retrospekcji i medytacji. Do piątku rozstępują się przeszkody.

• WODNIK (21 I-19 II)

Czas sprzyja zajęciom niezwykłym, a także spotkaniom z niezwykłymi ludźmi. Wytworzone napięcia wokół Twojej osoby zostaną utworzone spożytkowane. Ważne, aby wziąć pod uwagę potrzeby innych ludzi, którzy niekiedy mogą myśleć w odmienny sposób. Może cię kusić zboczenie z wytyczonej drogi. Nie zniechęcaj się, jeśli sprawy uczuciowe ulegną przesunięciu w czasie. Do środy staraj się załatwić najważniejsze sprawy. „Ostrożne stąpienie wśród przeciwności prowadzi do sukcesu”.



• RYBY (20 II-20 III)



Zwiększy się Twoja aktywność, dynamika i przedsiębiorczość.

Nadmiar energii spożytkować możesz na współpracę z ludźmi biznesu. Sprawy uczuciowe mają szansę na szczęśliwy koniec. Może się pojawić jednak wewnętrzna nerwowość. Postaraj się maksymalnie wykorzystać niedzielę i poniedziałek, gdyż wzmoży się pewność siebie i zająć może z dużym prawdopodobieństwem korzystny splot pozytywnych wydarzeń prowadzący do oczekiwanej zmiany w życiu.

Andrzej JAMRÓZ



Letnia szkoła szachów „GK”

15



prowadzą: mistrz świata juniorów Kamil Mitoń i jego trener Włodzimierz Szyszkin

Od 1851 po 1858 rok, Adolf Anderssen prawie nie startował w poważnych imprezach. Grał tylko partie towarzyskie. Za wyjątek można uznać jego udział w turnieju zorganizowanym przez Brytyjski Związek Szachowy Manchester w 1857 roku. Niemiecki mistrz rozegrał tam tylko dwie partie.

W tym samym roku 20-letni Paul Morphy wygrał pierwszy Kongres Szachowy Stanów Zjednoczonych, a w 1859 roku, przyjechał do Europy i rozgromił po kolei wszystkich mistrzów starego kontynentu.

W Paryżu doszło do spotkania Anderssen - Morphy. Przegrywając mecz, Anderssen nie tłumaczył się, a tylko powiedział - „Morphy jest najlepszym ze wszystkich znanych mi szachistów”. Życzliwość, obiektywizm i szlachetność zawsze wyróżniały tego człowieka. Po odejściu Morphy'ego od szachów, Anderssen nadal przez wiele lat pozostawał najlepszym na świecie. Mimo tego, zwycięzca pierwszego i drugiego turnieju międzynarodowego oraz wielu innych imprez szachowych, nie został zawodowcem. Prawie do samej śmierci, która nastąpiła w 1879 roku, profesor Adolf Anderssen wykładał język niemiecki i matematykę we wrocławskim Friedrich-Gymnasium, gdzie również zadziwiał wszystkich swoim talentem i wiedzą (m.in. potrafił cytować z pamięci dzieła starożytnych klasyków). Również w szachach, wielki mistrz pogłębiał swoją wiedzę i udoskonalał styl. Oto przykład.

Partia Anderssen - Paulsen rozegrana w Wiedniu w 1873 roku (Obrona Philidora):

1. e4, e5; 2. Sf3, d6; 3. d4, ed; 4. Hxd4, Sc6; 5. Gb5, Gd7; 6. Gxc6, Gxc6; 7. Gg5, Sf6; 8. Sc3, Ge7; 9. 0-0-0, 0-0; 10. Whe1, ...; (W 1936 roku, w partii Alechin - Midenko w dziesiątym posunięciu białe zagrały h4); 10. ..., We8; 11. Kb1, Gd7; 12. Gxf6, Gxf6; 13. e5, Ge7; 14. Sd5, Gf8!; (złym posunię-

grał partię. Proponujemy Państwu znalezienie tej kombinacji (diagram 28).

W mieście, z którym związany był ten wielki szachista czyli we Wrocławiu, co roku rozgrywany jest festiwal szachowy pamięci profesora Adolfa Anderssena.

Włodzimierz Szyszkin & Kamil Mitoń

Konkurs

Wśród wszystkich Czytelników, którzy prześlą do naszej redakcji rozwiązania publikowanych u nas zadań, co dwa tygodnie rozlosujemy nagrody rzeczowe ufundowane przez firmę „Szachy Dla Trzech” (Kraków, ul. Lubicz 25, tel. 421-04-33).

A oto zwycięzcy tej edycji naszego konkursu. Szachownicę do szachów trynarnych otrzyma **Małgorzata Nakoneczna** z Nowego Sącza, natomiast zegarek elektroniczny **Jerzy Kulczycki** z Krakowa. Nagrody zostaną wysłane przez sponsora pocztą. Już za dwa tygodnie następane losowanie nagród. Czekamy na rozwiązania. Ci z Czytelników, którzy rozwiążą największą liczbę konkursowych zadań, będą mogli zagrać w symulację z **Kamil Mitoń**. Do tej pory w naszej klasyfikacji zdecydowanie prowadzi **PaWEŁ Spicha** z Nowego Sącza.

Niestety do odcinka 14 wkraść się błęd. Zła jakość kopii przesłanej faxem doprowadziła do sporego zamieszania. Otóż diagram 27 w rzeczywistości miał trafić do dziesiątego odcinka jako **diagram 28**. Brakło również na nim czarnej wieży e8. (jgd)

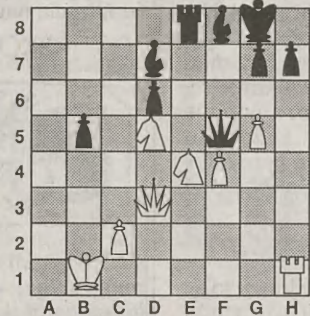


Diagram 28 - Anderssen - Paulsen, Wiedeń 1873; stan partii po 33 ruchu czarnych; białe zaczynają i wygrywają

ciem było 14. ..., de; 15. Sxe7+, Wxe7; 16. Wxe5! z wygraną białych, natomiast do brym było posunięcie 14. ..., Gc6; 15. ed, cd; (15. ..., Gxd6; 16. Sxc7!, ...);

16. Wxe8, Gxe8; 17. Sd2!, Gc6; 18. Se4, f5; 19. Sec3, Hd7; 20. a3, Hf7; 21. h3, a6; 22. g4, We8; 23. f4, We6; 24. g5!, b5; 25. h4, We8; 26. Hd3, Wb8; 27. h5, a5; 28. b4!, ...; (likwiduje wszelkie próby kontrataku czarnych)

28. ..., ab; 29. ab, Hxh5; 30. Hxf5, Hf7; 31. Hd3, Gd7; 32. Se4, Hf5; 33. Wh1, We8;

W tej pozycji Anderssen forsował końcówkę z trzema pionami przewagi, po czym wy-

czasem zdarza, ale wynika np. z licytacji - gracz podejrzewany o posiadanie damy licytował jej kolor lub zgłaszał bez atu.) Możemy zagrać wówczas na nieco inną szansę; damę ma co prawda gracz za waletem, ale dziesiątkę - jego partner. Zagrywamy więc waleta, kasujemy królem podłożoną damę, a następnie impasujemy dziesiątkę u drugiego obrońcy.

Częstsza jeszcze jest inna sytuacja: w kolorze brakuje nam z figur króla, waleta i dziesiątki, a możemy oddać tylko jed-

Impas - duszą gry

Oto np. „impas Czekańskiego”, wymyślony przez znanego w latach 50. polskiego mistrza. Mamy w jednej ręce asa z waletem i blotką, na drugim - króla z dziesiątką i ósemką (konfiguracje mogą także być nieco inne: AW9 do K32, A96 do KW4 itp.). Normalnie zagralibyśmy blotką do waleta, licząc, że damę posiada gracz siedzący przed nim. Co jednak zrobić, jeśli jesteśmy pewni (prawie pewni), że damę ma gracz za asem z waletem, a potrzebujemy w kolorze trzech lew? (Ta pewność nie bierze się oczywiście z zagładania w karty, choć i to się

na lewę. Jeśli posiadamy przy tym asa z damą i dziesiątką na jednym ręku (lub asa z damą do 987) zagrywamy pierwszy raz do dziesiątki (dziesiątką w koło), dopiero zaś za drugim razem kładziemy damę. Oczywiście, gdy przeciwnik przed figurami da dziesiątkę lub waleta - bijemy damą już za pierwszym razem. Wyrzucamy przy dobrym położeniu króla, a przy królu za impasem - przy sprzyjającym położeniu waleta i dziesiątki.

Nasze karty mogą być też rozłożone np. tak: A97(x) - D8x(x). Wtedy możemy zagrać blotką do damy, na korzystne



położenie króla (ekspas). Jeśli jednak - znów z licytacji - wiemy, że król jest za damą, gramy blotką do ósemki (potem damą do asa). Liczymy na drugą dziesiątkę (waleta) przed damą. Pierwszą lewę weźmie walet (dziesiątką) u posiadacza króla, kiedy jednak w następnej lewie tego koloru zagramy damę, powinny do niego spaść kolejno król, as i dziesiątkę (walet), co wyrabia naszą dziesiątkę.

Impas to piękna rzecz, szkoda tylko, że nie zawsze wychodzi. Czasem nie pomaga nawet „sokole oko”. Zdarzyło się bowiem kiedyś, że graczowi znanemu z zagładania przeciwnik „niechęcy” umożliwił na moment zajrzenie w swe karty, w których nie widać było kluczowej dla kontraktu damy. Zadovolony rozgrywający wykonał impas w drugą stronę i wpadł, gdyż obrońca pokazując mu karty ukrył damę za blotką. Co świadczy, że w brydżu niczego nie można być pewnym.

Roberek

Panoramyczna nr 96

Brzeczka miodowa	7	Słupek balustrady	Ciężka zasłona	Kobra	Imię męskie	Srebra	8
Loźnictwo sportowe	17	18			Wartość w pieniądzu	Naczynie do kapeł	
Liczba żołnierzy i broni			20	Rzymska opiekunka kobiet	Gaz palny	5	1
Waż wodny					Kwota dzienna ze sklepu		13
Maszyna do naciśnięcia	14	Brzozy artystyczna	10			Odmiana guszy	Słonica Peru
		Układ pokoi		Samica setera		Gruby pień	
Nielakt	Aniołek	Miał zaczarowaną lampę	Pompa krwi	9		12	Opięć tytanów
		2		15	Świąteczna ryba	Alkohol z trzciny	Nieżył nosa
Miasto Talesa	24		21		Represja		
Los		4	Znak polecenia listu			Litera grecka	Papuga o długim ogonie
Do radiokacji				Rzymska Minerwa		26	27
Święte księgi Indii			Sprawuje nadzór	23			
	29				Ogół czasopism	6	22
Smaczny grzyb			28				

Litery w polach z liczbami od 1 do 29 utworzą polskie przysłowie ludowe. Wystarczy podać jego treść. Wśród Czytelników, którzy do 26 września 1998 r. pod adresem: Redakcja „Gazety Krakowskiej”, skr. pocztowa 402, 30-960 Kraków 1 (z dopiskiem „Krzyżówka panoramyczna nr 96”) nadesłają prawidłowe odpowiedzi - zostaną rozlosowane nagrody książkowe. Rozwiązanie krzyżówki panoramycznej nr 93: „Czystego złota rdza się nie im”. Książki otrzymują: K. Pietraszkiewicz - Zakopane, M. Tonia - Tarnów. Nagrody prześlemy pocztą.

Krzyżówka nr 36

Poziomo: 7. filmowa kombinacja obrazów, 8. współczesny pisarz obycz., m.in. „Zakłete rewiry”, 9. słodka wódka owocowa, 11. rzeka koło Florencji, 13. znany polski automobilista, 15. staroż. wybitny mówca i polityk ateński, 17. niedochowanie wiary, 19. jeden z najwybitniejszych pol. fizyków, prof. UJ, 22. prezydent USA i jego słynne Czternaście Punktów, po I wojnie, 25. senior, po latach pracy, 27. komorne, 28. biały metal szlachetny, bardzo twardy, 29. słynne zwycięstwo Napoleona, 30. malaria, 31. odkrywa i ujawnia tajemnice.

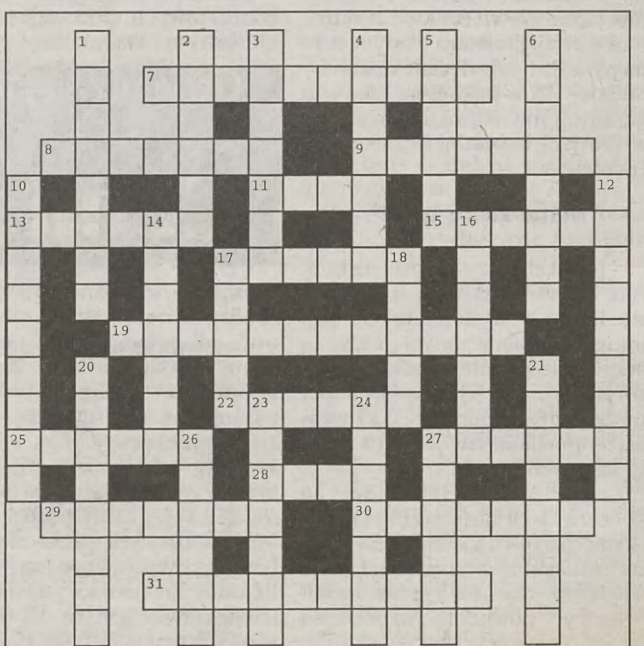
Pionowo: 1. zespół T. Sygietyńskiego, 2. cyganeria artystyczna, 3. reżyser pol. filmu „Europa-Europa”, 4. ruchoma figura naśladowująca ruchy człowieka, 5. owoc palmy, 6. kolegium przyznające ordeiry, 10. ptak leśny zw. ziarnojadem, 12. zakłęcie złych duchów, 14. gatunek pismowców, futer, 16. minerał skalny, zw. też wezuwianem, 17. płytka zatoka z mierzewą, 18. obszar wodny, 20. nieprzychylny, 21. pojemnik na kwiaty pokojowe, 23. zwrot nieprzetłumaczalny na inny język, 24. jednostka wojskowa, 26. rower dwuosobowy, 27. sawanna południowoamerykańska.

Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie do 26 września 1998 r. (decyduje data stempla pocztowego), z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka nr 36”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody książkowe.

Rozwiązanie krzyżówki nr 32. Poziomo: 7. Karkonosze, 8. Chagall, 9. tulipan, 11. Elba,

13. Lewski, 15. Jarama, 17. dekolt, 19. ochmistrzyni, 22. Austin, 25. Olecko, 27. maniak, 28. Zoll, 29. Marceau, 30. inkaust, 31. legionista. Pionowo: 1. dachówka, 2. salami, 3. ukulele, 4. koktajl, 5. szalej, 6. szparagi, 10. planator, 12. marchewka, 14. Korczak, 16. agencja, 17. dumka, 18. trzon, 20. czesanka, 21. opilstwo, 23. uczucie, 24. igłowie, 26. oberek, 27. makata.

Nagrody wylosowali. Za prawidłowe rozwiązanie zadań w krzyżówce nr 32 z 22.08-1998 r. książki otrzymują: H. Sowińska, J. Czuwaj - Kraków. Nagrody prześlemy pocztą.



Zmiana układu wewnątrz biur?



OFFICE CENTRE
CENTRUM ZAOPATRZENIA BIUR

23 września otwarcie

Już wkrótce w krakowskich biurach układy zmienią się na lepsze. Szeroki asortyment artykułów biurowych dostępnych w Office Centre zagwarantuje biurom tyle możliwości, że zmiana obejmie całe wnętrza. Tym bardziej, że ceny artykułów są wyjątkowo atrakcyjne.

23 września otwieramy Office Centre
– profesjonalne Centrum Zaopatrzenia Biur w Krakowie.

Ceny hurtowe

W Office Centre Klienci mają gwarancję niskich, konkurencyjnych cen.

5000 artykułów biurowych

Office Centre zapewnia szeroki wybór artykułów niezbędnych do kompletnego wyposażenia biur. Oferuje usługi kserograficzne, poligraficzne, komputerowe oraz usługi w zakresie aranżacji wnętrz biurowych.

Karta Klienta uprawniająca do zakupów w Office Centre

Karta Klienta Office Centre to komfort i wygoda zakupów. O Kartę Klienta mogą ubiegać się wszystkie osoby prawne i fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, instytucje oraz jednostki budżetowe. Aby otrzymać taką kartę, wystarczy zarejestrować się w recepcji hali. W tym celu należy przedstawić dokumenty nadania numeru NIP lub REGON oraz wypełnić formularz zawierający podstawowe informacje o firmie.

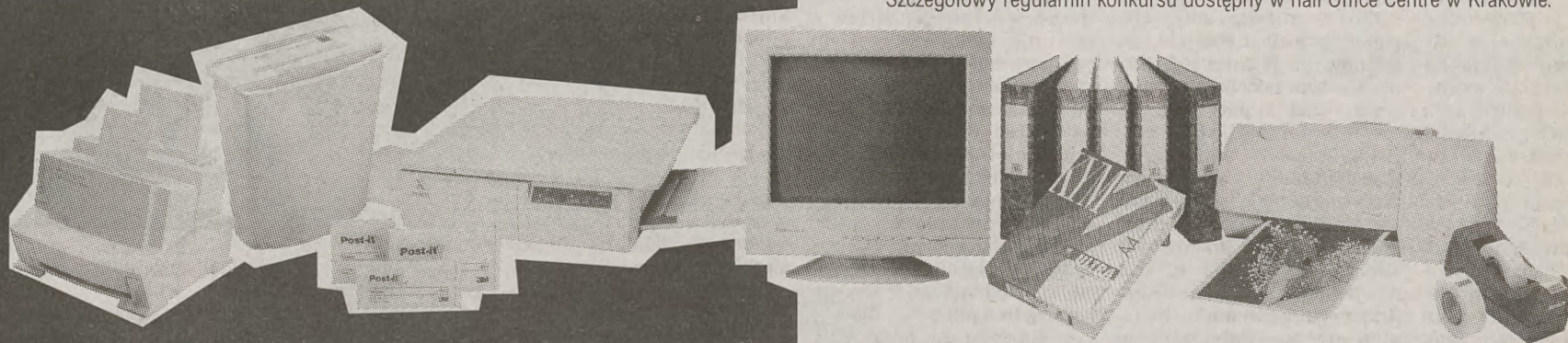


Wielki konkurs Office Centre!!!

Nagroda główna:

Renault Kangoo Express RL 1,2*

*Szczegółowy regulamin konkursu dostępny w hali Office Centre w Krakowie.



Office Centre otwarte jest 6 dni w tygodniu – od poniedziałku do piątku od 9.00 do 20.00, w soboty od 10.00 do 18.00.

Kraków, ul. Jasnogórska 2, obok makro

3M

ESSEUTE

FELLOWES

hp HEWLETT PACKARD

LEXMARK

XEROX

SAATORY Panasonic

Panasonic

NS

Office Centre Polska Sp. z o.o. • Warszawa, Al. Jerozolimskie 184 • Bydgoszcz, ul. Kujawska 123 • Sosnowiec, ul. Długosza 80 • Bielsko-Biała, Gdynia – wkrótce otwarcie.

www.officecentre.com.pl



Gdyby ktoś spytał, jaka jest najpopularniejsza w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat melodia w Polsce, odpowiedź byłaby prosta: hejnał mariacki. Tylko jej wykonawcy pozostają mało znani. Aktualnie najstarszym z nich jest Jan Kołton, który trąbi z Wieży Mariackiej już 28 lat. Sam ma ich ledwo 44. A strażacka emerytura czeka go już za dwa lata. Co się nagrał, to się nagrał.

– Co jest najbardziej pociągającego w tej pracy? Samotność. Nie, to wcale nie znaczy, że odludek ze mnie. Towarzyski ze mnie chłopak. Na weselach, na zabawach grało się od piętnastego roku życia. Lubię towarzystwo. Ale potem dobrze być w samotności, pomyśleć.

Czasu na myślenie jest dość. Prawie godzina, zanim znów trzeba nałożyć strażacką czapkę, otworzyć okienko i zadać w trąbkę, żeby hejnał poniosł się ponad Kraków. Najpierw ku Wawelowi, dla króla. Potem zrobić trzy kroki i zadać ku magistratowi, dla władz miasta królewskiego. Trzeci raz ku Bramie Floriańskiej, na powitanie gości, których Kraków zawsze serdecznie wita. I wreszcie na koniec ku remizie, dla braci strażaków.

I tak dwadzieścia cztery razy w ciągu służby. A w przerwach można rozmyślać i rozmyślać. I czytać książki. Najbardziej lubi historyczne, żeby działały tutaj, mówiły o naszych sprawach. I grube. Bo cienką przeczyta raz dwa i co robić do rana?

– Co jest w tej pracy najgorszego? Też samotność. Trzeba to polubić. Jeśli ktoś się z sobą nudzi, nie wytrzyma.

On widocznie polubił. Bo nie można powiedzieć, że sobie to życie wybrał.

– Życie wybrało za mnie. I mój tata.

Na wieżę prowadzi 239 stopni, do pokonania są 54 metry w pionie. Windy nie będzie tu nigdy, to jasne. Więc trzeba mieć zdrowie w nogach. Kołtonowi wejście na górę zajmuje dwie i pół minuty. Trudno zejść poniżej tego czasu. Raz pewien pułkownik straży postanowił pobić rekord, założył się o flaszkę. Udało mu się osiągnąć dwie i trzy dziesiąte. Ale Kołton i tak flaszki nie stawiał, bo pułkownik miał „zajacą”, młodego chorążego, a poza tym, kiedy już znalazł się na górze, to padł. Zachował się honorowo, przyznał, że normalnie by nie wszedł. Nieliczni specjaliści goście, którzy odwiedzają wieżę, często się dziwią: To pan tak codziennie?

Za to mało kto ma w swojej pracy tak wspaniały widok z okna. Kraków z Wieży Mariackiej wygląda chyba najpiękniej.

Teraz Kraków na jego oczach przemienił się z kocmoluha w pannę na wydaniu. Choć trzeba przyznać, że niektórych widoków trochę żał. Dawniej, kiedy jeszcze na publicznych plażach pa-

niom nie wypadło zdejmować biustonoszy, często opalały się na golasa na dachu kamienicy przy A–B, obok tej, w której teraz jest bank BPH.

Do transmisji służy stary mikrofon Marconiego, ten sam od roku 1927. Choć jego wielką tubę sfatygował czas, w działaniu jest niezawodny. Pracuje w dwie strony. Najpierw nadaje ze studia radiowego sześć „pików” sygnału czasu. Po ostatnim „piku” strażak chwytą za ciężło dzwonu i wybija południe. Potem na cały kraj leci hejnał. Kołton nie liczył, kto był więcej razy na antenie; on czy Maryla Rodowicz. I tak wie, że od prawie trzydziestu lat jest jednym z najczęściej słuchanych muzyków w kraju.

Niektórzy pytają, czy to nie strach, tak siedzieć na wieży. Przecież to najwyższy w Krakowie szpikulec, ściga pioruny. Aż nie chce się myśleć, co by było, gdyby zapaliły się drewniane schody. Obok okna wychodzącego na Rynek wiszą przygotowane na taką ewentualność liny. Ale jeszcze nigdy nie było potrzeby ich użycia. Legenda głosi, że tylko raz ogień zatlił się od pioruna w kopule wieży. Jednak dzielny dyżurny strażak ugasił pożar w zarodku przy użyciu własnego środka gaśniczego, cokolwiek miałoby to znaczyć.

kupletów raczej nie wyśpiewywał. Był bardziej zasadniczy i religijny. To nie znaczy, że ponury. W młodości i później przygrywał przecież na niezliczonej ilości zabaw, gdzie różne rzeczy się zdarzały.

Jan wierzy w przeznaczenie. Jego życie zostało ustawione przez nie bardzo wcześniej. Jeszcze chodził do szkoły, kiedy zdecydowało, że następne trzydzieści lat spędzi grając mariacki hejnał. O małżeństwie Jana przesądziło jeszcze wcześniej.

– Moją obecną, od dwudziestu czterech lat, żonę, poznałem w podstawówce. Chodziliśmy do jednej klasy, choć ja jestem starszy. O dwanaście dni. Ożeniłem się wcześniej i nie żałuję. Nawet nie wiem, jak to się stało. Samo jakось przyszło.

Dorobili się dwóch córek i syna. Najstarsza Marzena studiuje zarządzanie i marketing, Izabela jest w liceum, a najmłodszy Michał jeszcze w podstawówce. Jest z nich wyraźnie dumny, choć mówi skromnie:

Strażak, który od 28 lat na Mariackiej Wieży trąbi:



– Przecież wiedzieli, że je widać z wieży, bo i mnie widać z trąbką. I nawet się, diablić, nie zakrywały.

– Zagrać melodię hejnału, to nie problem. Wreszcie to tylko trzy dźwięki. Ale pięknie zagrać, to sztuka. Tak jak mój ojciec, albo Śmietana.

Nawet niewprawny słuchacz potrafi uchwycić, że hejnały nie brzmią jednakowo. Czasem tak, że chwytą za serce, a czasem uszy bołą.

– Pewnie, że kiksy się zdarzają. Nawet najlepszym. Czasem, kiedy się człowiek stara najlepiej, akurat coś nie wyjdzie. Ludzie nie mają świadomości, że to nie sala koncertowa. Czasem się stoi na jednej nodze, a drugą przytrzymuje okienko, bo taki wiatr. W zimie palce w moment grabieją, para się skrapla, czasem nawet może mróz i klapkę w trąbce chwyci. Potem ludzie mówią, że strażak pijany. A tu nic z tych rzeczy. Po pierwsze nie wolno, a po drugie się nie da.

Największą odpowiedzialność, kiedy się gra w południe, na żywo do radia.

– Dużo ludzi myśli, że to z taśmy. Nic podobnego. Codziennie w radiu leci prawdziwy hejnał z wieży. No, chyba że jest akurat burza z piorunami. To jedyny wyjątek.

Można powiedzieć, że granie ma w genach. Tata Kołton grał także. I na weselach, i hejnał. Całe 35 lat wspinał się na Mariacką Wieżę. Choć nie był tak szczupły jak Jan.

– Tata był sobie okrągłutki, ale miał krzepę. W domu on rządził. No, był surowy, trzeba powiedzieć. Żartów z nim nie było. Nie musiało być od razu manto, wystarczyło, że popatrzył. Ale to tylko wyszło na zdrowie. Dopiero później człowiek zrozumiał, że ojciec to był najlepszy przyjaciel.

Kolegą ojca był legendarny sierżant Śmietana, który zaczął trąbić na wieży w roku 1926. I dotrąbił do początku lat 60., kiedy wreszcie zmogła go rozemda płuc.

– Znałem go jako mały brzdąc. To był prawdziwy hejnałista. Przy tuszy, wąsiska jak trzeba, siwa czupryna, na policzkach czerwony. Miał wygląd, nie to, co ja. No i zgrywus był nieprzeciętny.

To właśnie sierżant Śmietana był autorem nie do końca cenzuralnej przysiężki, która może nie całkiem licuje z powagą miejsc:

Na mariackiej wieży chłop na babie leży. Cztery nogi w kupie... Ostatni werset już zupełnie nie nadaje się do cytowania. Tata Kołton tego rodzaju

– Trzeba przyznać, że udało się dzieci mamie.

Na razie nie wiadomo, czy będzie następca na wieży.

– Michała bardzo granie interesuje, ma zamiłowanie do trąbki, ale go nie gonię, bo to jednak wysiłek dla płuc. Zresztą, teraz na wieży mają wymagania. Trzeba mieć maturę i odsłużone wojsko. A jak ktoś ma maturę, to już szuka łatwiejszej pracy i lepiej płatnej. Bo ja wiem, czy bym chciał, żeby on tu był?

Na urlopy nigdzie nie wyjeżdża. Po co? Przecież ludzie z całego świata przyjeżdżają, żeby zobaczyć Kraków, a on to ma na co dzień. A letnisko w swojej Olszаницy. Kawalek ogrodu, a w ogrodzie konia. Zawsze hodowali konie, najpierw tata, teraz on. Zawsze tylko jednego, bo na więcej nie było stać.

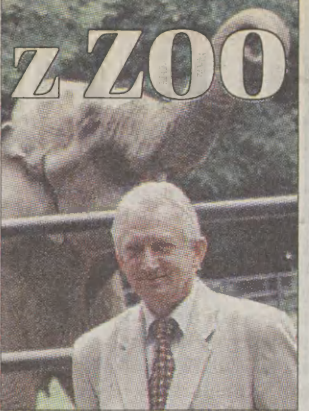
– Żona czasem psioczy, ale ja lubię. Jeden hoduje gołębie, a ja konia. Coś trzeba.

Czy nie żałuje, że nie spróbował w życiu innych możliwości?

– Niczego nie żałuję. Chociaż... Chciałem zagrać hejnał Ojcu Świętemu, kiedy był ostatnim razem w Krakowie. Nie udało się. Zanim zagrałem, Ojciec Święty już odjechał z Rynku. Trochę żal, żeśmy się tak rozminęli.

Marek LUBAS-HARNY
Fot. Bogdan Kręzel

O stałych mieszkańcach Lasu Wolskiego, zwierzętach z zoo opowiada dr Józef Skotnicki, dyrektor Ogrodu Zoologicznego w Krakowie.



Hipopotamy karłowate mieszkają w Krakowskim Ogrodzie Zoologicznym przeszło 3 lata. Przybyły z zoo w Poznaniu 9 czerwca 1995 roku. Są to siedmioletni „Raf” i pięcioletnia „Pigwa” nazywane przez naszych pielęgniarzy „Romcio” i „Julcia”. Zwierzęta te stanowią wyjątkowo zgodną i lubiącą się parę. I co ciekawe ta ich wzajemna sympatia została wywołana dopiero w Krakowie. We wcześniej były wrogo usposobione, walczyły ze sobą i musiały być trzy-

ni się nurkując w wodzie. Ze zmysłów najlepiej mają rozwinięty węch i słuch. Hipopotam karłowaty znaczy teren, na którym żyje ekskrementami rozrzucanymi za pomocą wirujących ruchów

Hipopotam karłowaty

mane oddzielnie. Wiedząc o tym pracownicy zoo bezpośrednio po ich przyjeździe do Krakowa umieścili je w dwóch sąsiadujących ze sobą pomieszczeniach. Po kilku dniach postanowiliśmy zaryzykować i wykorzystując to, że zwierzęta znalazły się na obcym dla siebie terenie poleciłem połączyć je. Okazało się, że połączenie było trafną decyzją hipopotamy otarły się kilkakrotnie swymi ciałami, dotknęły pyskami i zaplanowała między nimi idealną zgodę. W naturze jako zwierzęta żyjące samotnie łączą się w pary tylko w okresie rui. W zoo są z reguły agresywne zarówno w stosunku do siebie jak i do obsługi.

Hipopotamy karłowate są bardzo niebezpieczne, posiadają bowiem potężne kilkunastocentymetrowe kły, którymi mogą zadać bardzo głębokie niekiedy śmiertelne rany. Wiele ogrodów zoologicznych wręcz unika hodowli tych zwierząt. U nas są nie tylko łagodne wobec siebie, ale również w stosunku do pielęgniarzy wykazują wręcz demonstracyjną przyjaźń.



Hipopotamy karłowate są gatunkiem wymierającym. Mimo ścisłej ochrony od 1933 roku, liczba tych zwierząt stale się zmniejsza, kurczy się również terytorium ich występowania. Aktualnie żyją jeszcze na małych terenach w wąskim pasie północnego wybrzeża Zatoki Gwinejskiej w Afryce. Zamieszkujeją bagna i lesiste tereny położone na brzegach rzek. W razie niebezpieczeństwa doskonale pływają, uciekają w kierunku najniższych gęstwin leśnych, zachowując się tym samym inaczej niż ich większy krewniak – hipopotam nilowy, który chro-

ogona. Jest zwierzęciem o nocnym trybie życia, chociaż w zoo przejawia dużą aktywność w ciągu dnia. Prawie cały dzień spędza na wybiegu, pasie się skubiąc małą trawę lub kapie się w płytkim basenie. To typowy roślinożerca, odżywiający się w naturze kłączami, bulwami, korzeniami roślin, młodymi pędami, trawą i owocami. W zoo hipopotamy otrzymują gotowany ryż lub płatki owsiane z siemieniem lnianym, jarzyny i owoce, zielonkę, siano, młode pędy wierzby i leszczyny. Bardzo lubią banany, pomarańcze, winogrona. Piją odstaną wodę.

Ciąża u hipopotama karłowatego trwa 8 miesięcy. Zarówno gody jak i poród odbywają się na lądzie. Młode po urodzeniu waży około 4 kilogramy. Wychowaniem zajmuje się wyłącznie matka. W krakowskim zoo mieliśmy szczęście dobrania takiej pary, która dała potomstwo. 2 grudnia 1997 roku urodziło się małe hipopotamiętko płci żeńskiej. Wkrótce nadaliśmy mu imię „ELPUNIA” od nazwy jej sponsora – Firmy ELPE – Elektro-

produkt sp. z o.o. w Krakowie.

„Elpunia” wyrosła na dość już dużą pannę, osiągając wielkość około 1/3 wielkości mamy. Chociaż do pełnej dorosłości jeszcze daleko. Młode hipopotamy karłowate spędzają bowiem dość długi okres dzieciństwa z matką – aż do trzeciego roku życia. Ostatnio połączyliśmy na wspólnym wybiegu samca z jego małżonką i córką. Rodzina jest w komplecie. To bardzo rzadki widok w ogrodach zoologicznych tak pełnej harmonii wśród hipopotamów karłowatych.

Dr Józef SKOTNICKI

Ach, co to był za ślub

Jane Seymour swój kolejny ślub brała w romantycznej sukni koloru brzoskwiowego, 63-letnia wdowa Raine Spencer (żona lorda Spencera, ojca księżnej Diany) pokazała się na ślubnym kobiercu w białoróżowej sukni i wściekle różowym kapeluszu, ekscentryczna Julia Roberts zbulwersowała opinię publiczną wstępując w związek małżeński bosą. Córka mera Paryża wzięła ślub w kreacji zaprojektowanej przez Paco Rabanne, która wykonała była z... papieru. Aktorka Ewa Sałacka wystąpiła w czarnej sukni ślubnej.

Sezon ślubów właśnie jest w rozkwicie – w naszej kulturze miesiące z literką „r” w środku są uważane za najbardziej szczęśliwe dla nowożeńców.

Muślin zdobiony gipiurą

Suknia, ta jedna, jedyna i niepowtarzalna nie musi być modna. Na Zachodzie suknia ślubna jest coraz bardziej upraszczana – czasem bardziej przypomina kreację wizytową lub balową. W Polsce jednak przywiązanie do tradycji i pietyzm dla ceremonii zaślubin stawia takiemu strojowi wysokie wymagania. Gipiura, tren, princesa, godet, organza, tiul, empire, haft richelieu to tylko część wyznań, które musimy opanować wybierając się na ślubne zakupy.

– Panie są czasem zupełnie bez pojęcia: do sukni z powłó-

czystym trenem wybierają jeszcze długi welon. Niekiedy trudno mi przekonać niską i przysadzistą młodą damę, że bogato zdobiona suknia z falbanami i kokardami jest najmniej dla niej odpowiednia. Klientki nadal preferują suknie w amerykańskim stylu. Ubiory romantyczne i delikatne „nie idą” – opowiada właścicielka salonu ślubnego Bianca w Krakowie, Marta Sagan. Najtańsza suknia ślubna u pani Marty kosztuje ok. 300 zł, najdroższa 1200 zł. Jeżeli kogoś stać, może zamówić ślubną kreację u londyńskiego kreatora mody polskiego pochodzenia, Tomasza Starzewskiego. Jego stroje na te specjalne okazje zaprezentowano ostatnio podczas Wielkiej Gali Weselnej w warszawskim hotelu Sheraton. Kosztowały bagatela kilkadziesiąt tysięcy złotych.

– Polki dochowują wierności tradycyjnej bieli, rzadko pozwalają sobie nawet na takie ekstrawagancje jak suknie w kolorze ecru – twierdzi pani Marta.

– Chodzenie w sukni z ogromnym, czasem i 4-metrowym trenem wymaga pewnych umiejętności. Szczególnie trudne jest zakręcanie. – Wybierając taką suknię pomyślałam nie o jednej, ale o kilku drużnach oraz o kościele, gdzie jest sporo przestrzeni. Wybrałam kościół Mariacki – opowiada Małgosia, 22-letnia



Fot. Bogdan Krezel

krakowianka, która w najbliższą niedzielę bierze ślub.

– Kiedyś jedna z klientek chciała wypożyczyć nie tylko suknię z wszystkimi dodatkami, ale również bieliznę – śmieje się Magda Kazimierzczuk, właścicielka jednej z nielicznych już wypożyczalni sukien ślubnych. Mało tego, nie chciała bielizny z koronki, ale z bardzo rozciągliwego materiału.

Okazuje się, że suknie ślubne to inwestycja jednorazowa, którą trudno będzie nam sprzedać. W praniu prawie na pewno suknie ulegnie zniszczeniu, bo żadnemu producentowi nie zależy na trwałości takiego produktu. Są nawet takie kreacje, w których poszczególne elementy są sklejane lub szyje się je rozpuszczalnymi nićmi.

Kwadratowe kółka

Nie mniej ważnym od stroju elementem – symbolem związku, są obrączki. Kiedy kilkanaście lat temu ktoś zażył się sobie w kształcie kwadratu, patrzono na niego jak na wariata. Dopiero kilkanaście lat później zapanowała moda na takie obrączki.

Najmodniejsze obecnie obrączki to połączenie złota normalnego z piaskowanym lub białym. Panna młoda może ozdobić sobie złote kółko cyrkoniami lub brylantem. Największym przebojem są obrączki tricolor zaprojektowane przez Louisa Cartiera. Są to trzy splecione kółka z białego złotego i czerwonego złota. – Do tej pory miałem dwa takie zamówienia – twierdzi złotnik z ul. Szewskiej w Krakowie. – Para kosztuje około 1500 zł, prawie dwa razy drożej niż tradycyjne „kółka”.

Biedemeier w butonierce

Coraz częściej pan młody życzy sobie do butonierki bukiecik z takich samych kwiatków jakie trzyma w ręku panna młoda. Najmodniejsze są teraz wiązanki-bombki z niewielkich róż lub bukiety w stylu biedemeier. Zamawiane są również bukiety z białych kalii, choć kilka lat temu kwiat ten kojarzył się jedynie z żałobą – relacjonuje właścicielka kwaciarni przy ul. Starowiślnej. – Ostatnio pani po czterdziestce zażyczyła sobie bukiet z margaretek i lili mimo, że doradzałam jej róże. – Bardzo się cieszę, gdy mogę zaproponować jako bukiet ślubny wiązankę z chabrow,

maków oraz... ozdobnego ostu i czosnku. Najdroższa wiązanka kosztowała u mnie 800 zł, kwiaty sprowadzałam z Holandii.

Coraz więcej jest amatorów przyozdabiania samochodu wstążkami, kokardami, balonikami, papierowymi obrączkami, gołąbkami. Jest to trochę kiczowate, ale trudno to wytłumaczyć zapatrzonym w Amerykę nowożeńcom. Usługę pt. ubieranie samochodu zamawia się w kwaciarni.

Ślubna intercyza

Ostatnio w jednej z gazet pojawiło się ogłoszenie: pomagam w spisaniu ślubnej intercyzy (umowy małżeńskiej). Taki dokument zyskuje u nas coraz większą popularność. Warto się na tę usługę zdecydować – jest to jedna z tańszych inwestycji w nasze przyszłe szczęście – kosztuje zaledwie 50 zł.

Nowym zwyczajem jest sporządzona przez nowożeńców lista prezentów ślubnych wraz z adresami sklepów, w których należy je kupić. Wręcza się ją wraz z zaproszeniami na ślub.

Potem już tylko pozostaje spróbowanie weselnego tortu – to obowiązek nakazany tradycją. Powinien mieć on co najmniej trzy lub cztery piętra, być w kolorze białym lub różowym. Najczęściej zamawiane są torty czekoladowe i marcepanowe. W karierze jednego z krakowskich cukierników „zdarzył się” tort dwumetrowy. Noc poślubną małżonkowie mogą spędzić w wynajętym na tę specjalną okazję pokoju hotelowym za kilka tys. zł.

Anna LUBERTOWICZ-SZTORC

Bacę Stanisława Boloza z Łomnicy spotkałem na hali pod schroniskiem PTTK nad Wierchomlą Małą, skąd tylko parę kroków na Runek (1080 m n.p.m.) i skąd, w zgodnej opinii turystów, roztacza się najpiękniejszy widok w świecie. W pogodnie, przejrzyste poranki można liczyć kamienie na Rysach. Zgrabny kierdel owiec otaczał baczę, zaganiały je do kupy trzy żwawe owczarki i niemłody juhás, jak się okazało, brat jeszcze słynniejszego łomnickiego bacy – Franka Żywczaka.

– Ile tu jest wilków?

– Chodzi jeden basior, siwy jak koza, chodzą 3 wilki w parę 5 w parę i 6 w parę (w parę u bacy znaczą razem). Nie chcę się wyrażać przy dzieciach, ale te ministry w Warszawie to nie są gospo-

Upiekę barana, coś wypijemy, dogadamy się. Gdybym nie pasł, to przecież trawa by rosła po pas, a tak owce wyskubią do ziemi. Lepšie niż kosiarka.

– Baco, a nie tęskno Wam za rodziną, za światem? Całymi tygodniami tylko owce i owce?

– Nnie się człowiekowi, co by nie. Ale wpada żonka, dziecka przychodzą. Zachodzą też gospodarze ze wsi, to sobie pogadamy, człowiek się nowin dowie: co we wsi słyhać, co proboszcz gadał w kościele, co było na jarmarku. A za dnia jest co robić. Doimy owce rano i o trzeciej po południu, warzymy ser, codziennie przenosi się koszary w inne miejsce.

– Bacowanie to ciężka praca?

– Nieciężka robota, ale nudna, taka jednostajna. Do bacowania trzeba mieć zamiłowanie, trza lubić owieczki, bo i słonko przypieka, a za chwilę leje za kohnierz. A od stada człowiek nie odejdzie, musi sterceć, jak ten gwóźdź na dachu. Za to się napatrzę na ten piękny świat, oj napatrzę! Jak to Pan Bóg wszystko ładnie urządził, nie do wiary: i te góry, i niebo, i te smreki, te hale...

– A bez telewizji idzie wytrzymać?

– A dajcie wy mi spokój z telewizorem, patrzeć na głupoty, jeszcze czego!

(baca najwyraźniej się zdenerwował)

– Baco, a na kogo będziecie głosować w wyborach?

– Popatrzę, kto się tam wystawił do gminy. Byle nie złodziej i leń. Żeby taki nie zaganiał pod siebie, ale coś dla ludzi chciał zrobić.

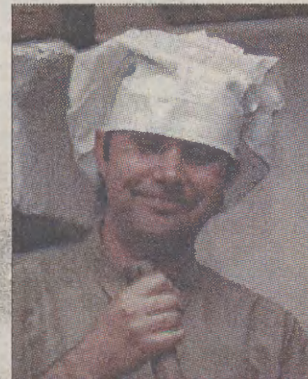
– Pięknie dziękuję za rozmowę.

– Eee, ni ma za co, a zajdzie kiedy do bacówki na żyntycę, a napiszcie, że u nas ślicznie i że pan Jurek (kierownik schroniska) to dobry gospodarz. Gościny, dobrze turystów karmi i poświęć zawsze u niego czysta. Przecież widzę, jak suszą pod schroniskiem prześcieradła...

Rozmawiał:

Henryk SZEWCZYK

Męski wieczorek. Lekko zakrapiane płotki i mocne postanowienie wyczerwania garnka Amaltei, pełnego pyszności. Miała być karkówka, ale ostatecznie pastwimy się nad biodrówką – w sumie i to świnka, i to świnka. Ja kroję cebulę w liczbie trzech i już



przy pierwszej rzęsiste łzy perłą się na moich policzkach. Znajomek kroji – pożał się Boże – biodrówkę w kawały wskazujące na fakt jego fascynacji wielkimi brylantami geometrycznymi. Jeszcze

Coś na ząb

Karkówka a la biodrówka

wyciskam trzy niemałe zęby czosnku. W ten sposób rzeczy pierwsze zostały przygotowane.

W dużym, żeliwnym garnku rozgrzewam subtelną oliwę z oliwek, w której już po chwili plawią się plastry cebul i cząstki czosnku. W międzyczasie biodrówka poleguje w zestawie ziół i przypraw. Kawalki mięsa są starannie osolone, potraktowane pieprzem i ostrą papryczką. Najważniejsza jednak są zioła. Tych sypienicy bez umiaru niemalże. Tymianek – bo uspokaja skołatane nerwy, dodaje siłę, no i pachnie niewypowiedzianie pięknie oraz bazylię.

Kiedy z garnka wydobywa się tajemnicza woń, wszystko jest jasne. Do cebuli można wrzucić mięso, co czynię. Smażę je bezlitownie, aż się przyrumieni i zaczynam – za przeproszeniem – dusić.

Teraz, według wskazówek włoskich mistrzów garnka, gotuję świderki (makaron oczywiście), na pół twardo. Gdy biodrówka a la karkówka jest już miękka wrzucam do niej odcedzone świderki i zalewam mocno tłustą, słodką śmietanką. Trochę darszę, by wszystko wspólnie dojrzało. I czuję, że narządy trawienne są w gotowości: żołądek się uczyła – jak pisze Brillat Savarin – soki gastryczne się burzą, gazy wewnętrzne przemieszczają z hłasem i usta napętnia ślina.

Życząc smacznego PISZCZEK

Pogwarka na hali

Jak gwóźdź na dachu

Przysiedliśmy z baczą Bolezem i kierownikiem schroniska Jerzym Bobowskim (żyją w absolutnej symbiozie, w schronisku jest piwo, u bacy ser i żyntycyca) pod smrekiem, żeby chwilę pogawędzić. Pan Stanisław bacuje już 33. rok! Pasł owce nawet w Bieszczadach i niewątpliwie to jeden z najmądrzejszych ludzi na południe od Krakowa.

– Baco, kiedy schodzicie w dół?

– Ano na św. Michała będzie koniec. Już czas zabierać się do chałupy. Wystarczy. Rozpoczęliśmy 1 maja i 24 września schodzimy w dół. Przyjdzie tu za dwa tygodnie, to zobaczcie jak będzie szedł tędy redyk z Bieszczad na Podhale. Jest na co popatrzyć.

– A ile pasiecie owiec?

– Kiedyś tu się pasło do 2 tysięcy owiec, teraz mam coś koło 300. Moich jest 70, reszta gospodarzy z Wierchomli i Łomnicy. Mają po 18-25 owiec, u jednego jest 40. Dawniej ludzie więcej trzymali.

– A jak się rozliczacie z gospodarzami?

– Mleko jest moje, sprzedaję do mleczarni w Muszynie, wszystko biorą i jeszcze by więcej chcieli. Za to na św. Michała mam oddać owcę całą i zdrową. Gospodarze mają wełnę, a jagnięta wysyłają do Włoch. Ale coraz mniej się optaca trzymać owce.

– A jak Wam baran zginie, to co wtedy?

– W tym roku chwala Bogu żadna owca nie zginęła. A jak zginie, to wtedy trza dać swoją albo zapłacić. Mnie gospodarze znają i wiedzą, że nie z mojej winy, więc płacę bez połowę. Jak teraz na jarmarku w Starym Sączu za

darze. Jak można zakazać strzelania do wilków. Niedługo to miastowi zobaczą jelenia tylko na obrazku, wszystko wilki zjedzą. No przecież od połowy maja chodziła tu piękna łania z młodym, jeszcze w czerwcu ją widziałem i teraz nie ma. Wilki zadusiły. W zimie było 12 wilków, a teraz



barana napierają się milion dwieście, to płacę sześć stówek. A jak mi wilki owce posiepią i mam skórę, to nic nie płacę.

– Są wilki??

– Jeszcze ile! Jednego roku to nocą jeździłem traktorem koło koszar, bo tak ancykrysty podchodziły, beczelne takie...

młode doszły, bo się gadzina rozmnaża jak króliki. Podejdą pod chałupy, zobaczycie, chwycą się krów! Tak rządzą te ministery w Warszawie.

– Baco, a ta hala to czyja?

– Kupił taki jeden gość z Polski 360 hektarów od Agencji. Był już u mnie. Fajne chłopisko.



MY, WY, ONI

MISIA. Po wakacjach oczywiście nowa szkoła, nowi kumple no i 5 lat udręki. Poza tym wszystko w znakomitym spokoju. Vredny.

MISIU-PYSIU! Robiąc takie rzeczy mozesz kogoś naprawdę skrzywdzić! A to nieładnie! On.

MISIU, Ty moje kochanie! Kocham Cię a Ty dalej dajesz mi kosza. Marta! Kocham Cię!!! I nigdy nie przestanę! Rozglądaj się przechodząc ulicą, On.

MŁODA i Xena! Macie rację, niektórym Gratkowiczom należy się kubał zimnej wody, ale też Hyde Park to gazeta dla wszystkich i każdy ma prawo pisać co chce. Pozdrówka Królczek.

MŁODA i Xena! Zgadza się z wami, jeśli chodzi o HP, fakt iż wzrost, wiek, wygląd, kolor oczu nie powinny mieć znaczenia. Pozdrawiam. Śmierć.

MŁODA. To były najlepsze wakacje w moim życiu. A jak tam wrażeń z nowej szkoły? Pozdrawiam serdecznie. Orzech.

MŁOTECKU! Tuszysz rośliny... Fajnie, nie? Jeszcze było coś na „E”, no ale wiesz skleroza nie boli. Co z psem? Monique. PS. Uplaś się tym szampanem?

MŁOTECKU! Wybieram się na poszukiwanie wysokiego mostu, najlepiej z widokiem na głęboką, rwałą wodę. Dołączysz? Zabierz z sobą Monique. Hela.

MOC najsierdeczniejszych pozdrowień dla redakcji i wszystkich „Gratkowiczów”. Postanowiłam wrócić. Czy ktoś mnie jeszcze pamięta? Dwukropka.

MOI kochani „Gratkowicze!” Powiedziecie co robicie, kiedy za „Chiny” nie można dogadać się z rodzicami? Proszę o rady, będę bardzo wdzięczna. Pozdrówka dla Was oraz dla Redakcyjki! Przytulanka.

MONIQUE! Dzięki, że piszesz do mnie, mimo, że Ci nie odpisuję, wiesz jak to ze mną jest, przecież jesteśmy sąsiadami. I widzimy się codziennie. Dzięki także za zdjęcia, odbitki zrobię w najbliższym czasie. Młoteczek.

MONIQUE! Już ponad miesiąc czekam na listę. Mam nadzieję, że jaryzys o co chodzi. Jeśli nie to wpadnij do mnie, a ja Ci przypomnę. Pozdrowienia. Młoteczek.

MONIQUE! Musimy się wybrać do Opola, bo Twój starszy nawalił. Nie przyjmuję do wiadomości odmowy. Dzięki za dostawę świeżych kwiatów. Mam nadzieję, że będą następne. Młoteczek.

MR Twister! Nowa praca to nowe wrażenia. Jesteś zadowolony? Zgadzasz się z tym, że co jakiś czas człowiek czuje, że musi się zmienić i to dość radykalnie? Sun Maid.

MS Twister! Masz na imię Wojtek czy inaczej? Chyba się znamy. Ja też pracuję w Mac-u na noc. Zgadnij kto ja!!! Thorgal.

MUCHY do gazu! Błazen.

MUSLI. Jak tam po wakacjach. Ja czuję się dobrze. Spotkanie? Nie ma sprawy, tylko nie wiem gdzie mieszka? Całuski. Orki.

MUSZELKA witaj na łamach „Gratki”, bardzo fajna ksywa, może napiszesz mi coś o sobie. Pozdrawiam. Tyszanin.

MUSZELKO! Puk, puk! Jaki skarb ukrywasz we wnetrzu? Melissa.

MUSZĘ pochwalić „złotego”! Jeszcze mi nie żałaj! Jakis Ty kochany „zółciutki”!!! Bądź taki dalej, O’K? Będę Ci strasznie lubić! Kaśka.

NAJDROŻSZA Myszko! Bardzo Ci Kocham i ogromnie się cieszę, że szybko Ci powracasz do zdrowia. Nie martw się - bądź cierpliwa, wszystko będzie w porządku. Wiem o tym, bo oboje tego pragniemy. Jesteś bardzo dzielna dziewczynka. Twój na zawsze Kochający - August.

NA każdym rogu czai się zło. Świat w strugach deszczu to nie. Nienawidzę i znieczulica pochłania coraz więcej istot. Stań i bądź człowiekiem. Toster.

NARCYZA! Dzięki za kuponik. Bardzo chętnie nawiążę z Tobą bliższy kontakt. Napisz coś o sobie - co robisz? jakiego muzyki najszybciej słuchasz? Pozdrawiam. Gemini.

NARCYZA! Także mieszkam w Katowicach z mną matura i szkoła średnia. Lubię muzykę, taniec, spotkania ze znajomymi, książki i wiele innych rzeczy, a Ty? Przesyłam pozdrowienia. Aicha.

NARCYZA - miło mi było Ciebie poznać. Wiesz chyba jednak kupię tą grającą książkę. Maxxi. PS. Czy byłaś na zlocie? Nie widziałem Cię.

NARCYZKO. Ano, wyczępęty, zrełaksony jak zawsze. Ja w przeciwieństwie do Ciebie bardzo lubię swój kierunek kształcenia. Pozdrawiam. Strzelec z S-ca.

NARCYZO! No więc musisz koniecznie jechać tam jeszcze raz (do Budapesztu), by zobaczyć go nocą. Tego nie da się opisać! Myślę, że przy tym widoku wysiadła nawet Las Vegas! A kiedy byłaś w Budapeszcie? Czy to był przystanek w drodze gdzieś dalej? Pozdrawiam. Fanka-Maanamka.

NASTAJ! Tylko z Bandim fajnie się bawiłaś?! A my, reszta stolic!?! Bo się pogneviam! Po tym Twoim „zyciorysie” boję się, że masz na mnie „zły wpływ” (cha, cha!). Shorty. PS. Dzia! Czuć się pozdrowiona!

NASTJA. Gorące dzięki za kartkę! Maga - tylko kiedy? Nie śmiała - i tak nic nie popsyjesz - więc daj sobie spokój - dobrze Ci radzę. Bibza - trudno, tak musiało być - niestety! Tekuś - nie ma za co! Ja już znalazłem ten cel i wierzę mi - jest bosko! Stała Gratkowiczko - dziękuję i też pozdrawiam Ciebie i całą resztę gratkowiczów. D.J. Chucky.

NASTJA! Na dobranocę co prawda nie zdażyłem. Musiałem wyjść wcześniej, bo miałem pisać we wtorek egzamin z mechaniki. Serdecznie i gorąco pozdrawiam. KozubSoft.

NASTKA. Witaj w „G”. Myślę, że poznasz tu wielu fajnych i ciekawych ludzi. Napisz coś więcej o sobie. O mnie w dalszej korespondencji. Pozdrawiam. Wodnik z Jaworzna.

NASTKA. Poświęćmy dla Ciebie jeden kuponik. Mam 14 lat i tak jak Ty lubię dobrą zabawę. Chciałabym się dowiedzieć coś więcej na Twój temat. Wendy.

NA tym kuponiku chciałabym gorąco podziękować całej ekipie (m.in. Pani Kasi, Agnieszce, Mariuszowi i Łukaszowi) za superzabawę w Cieszynie! Mam wrażenie, że się udało! Pozdrawiam również ciepło Krzysia, Tomka, drugiego Tomka i Marka. Z „Cover Bandu”. Do rychłego zobaczyska. Spi-cie Alex.

NAWET w największej bestii jest odrobina liłości. Ja nie znam liłości - przeto nie jestem bestią. Kominiarz. PS. To nie moje słowa, ale bardzo je lubię.

NICOLE. Skąd Ty wiesz o naszym wypadzie na dyskotekę? Ktoś ma długi język!!!! Kleina.

NICOLE! Dziękuję za powitanie. Cieszę się, że chętnie z mną Gratkowacz. Oby trwało to jak najdłużej. Coś o mnie: 19 lat (dodałem sobie trzy miesiące), dużo słucham muzyki, lubię jeść pizzę. U ludzi cenę szczerść - odpisz. Pozdrówka Ci - Grzesiek.

NIEŚMIALA! Dziękuję Ci za odpis i to na 2 kuponikach (jeszcze się nie zdarzyło, żeby ktoś napisał do mnie na 2 kuponach). Chciałam się zapytać czy słuchasz może w soboty listy na Topie? Pozdrawiam i odpisz. Funny Girl.

NIEŚMIALA! Wielkie dzięki za kuponik. Czy podoba Ci się fryzurka, którą Ci ośobiście zrobiłam. Bardzo Ci lubię i lubię przebywać z Twoimi towarzyszami. Zgadza się z tą propozycją. Pozdrowienia i dzięki za pozdrowienia. Baby Blue & Tomeczek.

NIEWINNY. Jesteś tu jeszcze. Nasz kontakt nim się dobrze zaczął już się urwał. Pisałam do Ciebie, ale niestety zły. W lipcu byłam na obzie, a po przyjeździe nie mogłam się zebrać by coś napisać. Jeśli chcesz to odpisz. Gorąco całuję. Maja.

NIKA (1). Rzadko zgadzam się z kimś bezkrytycznie. W tym jednak przypadku trudno mi cokolwiek zanegować. Twoja wypowiedź jest bardzo zbliżona do moich poglądów, dlatego mogę poprzeć ją w całej rozciągłości. Mógłbym tylko.... cdu.

NIKA (2). Polemizować co do stwierdzenia, że należy żyć najlepiej jak się potrafi, bo to każdy interpretuje inaczej. Sacracen. PS. Czekam na kontynuację.

NIKA! Oczywiście, że zostaniesz przyjęta! Podaj datę urodzenia (może urodziłyśmy się tego samego dnia, miesiąca i roku?). Pozdrawiam! Koala.

NIUSIA! Ale mnie zrobiłaś z tym osobnikiem! Już go nie chcę i wcale się nie dziwię, że Ty też nie. Malutka Mycha.

NIUSIA! Przyjdź do mnie w poniedziałek, muszę Ci coś powiedzieć na temat Twoich znajomych. Kwiat Róż.

NIULA. 1.10.98* pod Spodkiem o „o.30, jak nie, to napisz kiedy. Still.

NIULA! Napisałaś do mnie w ostatniej „G” ale pod ksywką Not Dead. Miało być ostatni Skaut - Not Dead, to długa historia. Zajrzyj do „G” ze spisem „Gratkowiczów”. Ostatni Skaut.

NIULA. Słyszałem, że mieszkasz na Starej Ligocie. Ja mieszkam na Orkana. Pewnie wiesz, gdzie to jest. Czy masz wszystkie „offspringi”? Ostatni Skaut.

NIULA - u mnie praktycznie nic się nie zmieniło. A wakacji w ogóle nie miałam. Chyba wiesz jak jest praca. Mam ochotę wyjechać na cały dzień w góry i tam się wyszaleć. Czekam. Martwa Ręka Poety.

NIUSIA. Dzięki za pozdrowienia. Skrobniej kilka słów na swój temat. O mojej skromnej osobce też raczył sobie przypomnieć „złoty” i teraz różnie bywa.... Strzelec z S-ca.

NIUSIA! Gratuluję powrotu (co skłoniło Cię do tego?). Pozdrowienia! Johnny Bravo! To samo miasto i ZSTH to moja szkoła. Ramona! Gdy przyjechałem do domu wyprałem jej futro. Ale była złol Flash.

NIUSIA witaj po długiej przerwie. Szkoda, że z naszego spotkania nic nie wyszło. Może spróbujemy jeszcze raz. Podaj termin i miejsce najlepiej w Katowicach. Do zobaczyska. Zbik.

NIUSIA. Znikać nie - przynajmniej na razie. Jeżeli chodzi o to co porabiam, to aktualnie siedzę z ekipą która zaczyna mi działać na nerwy. A tak poza tym, to coraz częściej maluję. Może spotkasz mnie na dniach Myslowic (będę tam malował). Pozdrawiam. Kryisia.

NUTRIA. Calkowicie Cię rozumiem. Rozstać się z bliskimi z wakacji - to trudne. Ja pocieszam się zdjęciami, telefonami do nich, no i oczywiście miłymi wspomnieniami. Głowa do góry!!!! Oby do września. Zuzia.

OGŁOSZ! Miło było Cię poznać, jesteś fajny, tylko trochę za cichy. Skrobniej coś o sobie. Mam nadzieję, że wiesz jak wyglądam. Maga.

OGŁOSZ! W depresji byłam w maju i z początkiem czerwca (Krucho z mną było). Teraz chodzę do budy z nadzieją, że nie popełnię tych samych błędów.... Jenny.

PAPUTEK! Pasuje Ci: 20.09.98: obok Mc Donaldsa, godz. 18:00. „Gratka” w ręce. Odpisz. Pozdrawiam gorąco! Booker T.

PRIMA. Ja czekać f tym mieiscu, ale 20.09. - dobrze? O godzinie 14.00. Jeśli Ty nie przyjdziesz, ja zrozumieć.... Pozdrowka. Afrykanin.

PRZYTULANKO! Oto moja propozycja na nasze spotkanie: Czytaj wolno i uważnie, bo to piszę na poważnie. Światło z mroku się przedziera - dniem spotkania jest niedziela. Śię Ci uśmiech ogromniasty, bo to jutro jest - 13! Jeszcze to nie jest, bo mi chodzi o wrzesień. g. 14.00 - redakcja. Nathan.

UWAGA! Uwaga! Uwaga! Jeżeli jednak dzisiaj będzie dobra pogoda, to przyjdźcie na Wielki Zjazd HP pod Spodek - godzina 14.15. Zdrówko. Kesomiel.

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

ZAPROSZENIE DO PRZETARGU FINANSOWEGO ZE ŚRODKÓW PHARE W RAMACH PROGRAMU „RAPID” PL9509/02/12/L011

ogłasza przetarg nieograniczony NA BUDOWĘ KANALIZACJI SANITARNEJ WE WSI MUSZYŃKA – III

Termin realizacji zamówienia publicznego: listopad 1998 roku – 30 września 1999 roku

Z uwagi na szacunkową wartość zamówienia publicznego powyżej 30.000 ECU – będzie wymagane wniesienie wadium w formach określonych ustawowo, w wysokości 16.000 PLN.

Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest Pani mgr inż. Jolanta Szyszka, Urząd Gminy Uzdrawiskowej Krynica, ul. Kraszewskiego 7, pokój nr 23, codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 8.00 do 15.00, telefon (0-18) 471-53-20 wew. 134.

Oferty należy złożyć w Urzędzie Gminy Uzdrawiskowej Krynica, ul. Kraszewskiego 7, pokój nr 2 do dnia 26 października 1998 roku do godziny 12.30: – w kopercie I – oferta cenowa – w kopercie II – oferta techniczna

Postępowanie prowadzone będzie bez stosowania preferencji krajowych.

Otwarcie ofert w obecności Oferentów, którzy zechcą przybyć nastąpi w Urzędzie Gminy Uzdrawiskowej w Krynicy, ul. Kraszewskiego 7, sala konferencyjna w dniu 26 października 1998 roku o godzinie 13.00.

W przetargu uczestniczyć mogą Oferenci spełniający wymogi: – zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego, – określone w art. 19 oraz art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych, – udzieloną tryletniej gwarancji liczonej od daty odbioru technicznego.

URZĄD SKARBOWY W BRZESKU

podaje do publicznej wiadomości, że

w dniu 24 września 1998 r. o godz. 12.00

w Roztoce 43, 32-840 Zakliczyn

odbędzie się

LICYTACJA NASTĘPUJĄCEJ RUCHOMOŚCI:

MASZYNA DO PRODUKCJI ZRĄBEK

cena szacunkowa 5.000,- zł

Cena wywoławcza ww. ruchomości wynosi 3/4 ceny szacunkowej.

Wadium w wysokości 10% ceny oszacowania należy wpłacać uprawnionemu pracownikowi Urzędu Skarbowego przed rozpoczęciem licytacji. Nabywca zobowiązany jest natychmiast po udzieleniu mu przybicia uiścić przynajmniej cenę wywołania.

Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji od godz. 11.30 do 12.00 w Roztoce 43, gm. Zakliczyn.

Urząd Skarbowy nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte.

Zakupioną ruchomość należy odebrać w dniu licytacji.

Bliższych informacji udzielają pracownicy referatu egzekucji Urzędu Skarbowego w Brzesku – tel. 0-14/66-328-23 do 28.

WH/216/U

WARSZTAT SZKOLNY ZESPOŁU SZKÓŁ SAMOCHODOWYCH w Nowym Sączu

SPRZEDA

w drodze przetargu nieograniczonego SAMOCHODY POWYPADKOWE będące własnością PZU S.A. N. Sącz

- FORD MONDEO 1.6 KAT, rok prod. 1995, cena wywoł. 8.000**
- POLONEZ ATU 1.6 MPI, rok prod. 1998, cena wywoł. 11.000**

Geny zakupu pojazdów są zwolnione z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 29.09.1998r. (wtorek) o godz. 10.00 w siedzibie Warsztatów Szkolnych ZSS w N.Sączu ul. Rejtana 18. Przystępujący do przetargu winni zapoznać się z regulaminem przetargu, wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Warsztatu najpóźniej do godz. 13.00 w dniu 28.09.1998r. (poniedziałek).

Na salę przetargową będą wpuszczane tylko te osoby, które okażą dowód wpłaty wadium z dokumentem tożsamości.

Pojazdy można oglądać w dni robocze (oprócz sobót) w Warsztacie Szkolnym ZSS w N.Sączu w godz. 7.00–12.00.

Zastrzega się prawo wycofania pojazdu lub pojazdów z przetargu lub unieważnienia go bez podania przyczyny.

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO „ROMAN”

33-100 Tarnów, ul. Dojazd 4

ogłasza przetarg na sprzedaż następujących środków trwałych:

- ładowarka jugosłowiańska, rok prod. 1978 nr fabryczny 67261/061 -cena wyw. 17.000,- zł**
- Śrugałko-wyrówniarka rok prod. 1977 typ DŻA-40 cena wyw. 2.500,- zł**

Ceny wywoławcze nie zawierają podatku VAT.

Maszyny można oglądać w siedzibie Zakładu w godz. 7.00–15.00.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 października 1998 r. o godz. 9.00 w biurze Zakładu.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Zakładu najpóźniej do godziny 8.00 w dniu przetargu. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny co najmniej równej cenie wywoławczej.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn.

1/2/443

DZIAŁ POSZANOWANIA ENERGII TARNOWSKIEJ AGENCJI ROZWOJU REGIONALNEGO S.A.

organizuje

w dniach 12–15 i 26–27 października br.

KURS DLA KANDYDATÓW NA AUDYTORÓW ENERGETYCZNYCH

Kurs jest adresowany do osób z wyższym wykształceniem technicznym i przygotowuje profesjonalną kadre do realizacji zadań w ramach programu rządowego, wynikającego z zapisu ustawy o wspieraniu inwestycji termomodernizacyjnych.

Osoby zainteresowane uczestnictwem w kursie proszone są o kontakt z organizatorem.

Informacja telefoniczna:

21 00 92, 21 72 31, 22 09 64 wew. 30

OLKUSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Kr. K. Wielkiego 94, 32-300 Olkusz

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

- Kontener KP-7 zamknięty - 16 szt.
- Kontener KP-7 odkryty - 1 szt.
- Rama do Jelca 317
- Skrzynia ładunkowa „wywrotka” z ramą pomocniczą do Jelca 317

Ww. sprzęt można oglądać w Olkuskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Spółdzielczej 3.

Oferty należy składać w siedzibie OSM (sekretariat) przy ul. Kr.K.Wielkiego 94. Termin składania ofert upływa z dniem 30.09.1998r. Otwarcie ofert w dniu 1.10.1998r. godz. 10.00 w siedzibie OSM. W ofercie należy podać cenę netto, gdyż do oferowanej ceny będzie obowiązywał podatek VAT.

Zastrzega się prawo wycofania poszczególnych pozycji z przetargu lub unieważnienia go bez obowiązku podania przyczyny.

K.2920

PRODUCENT GARNITURÓW

POL MREK

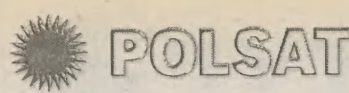
GARNITURY MARYNARKI SPODNIE

SKLEP FIRMOWY

31-143 KRAKÓW
ul. Basztowa 17
tel.(0-12) 422-91-93 w.47

RABAT 10%

P.P.H.U. „POLSMREK” sp. z o.o.
34-452 OCHOTNICA DOLNA 66
tel./fax (0-18) 262-46-35



7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Agrolinia
7.45 Śniadanie na farmie
8.05 Wszystko o działce i ogrodzie
8.30 Wiadomości
8.40 Prognoza pogody
8.45 Współcześni wojownicy: Pustynna Burza — Zwycięstwo — serial dok.



9.05 Ziarno — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.30 Magazyn dzieci i młodzieży: 5-10-15
9.55 Dla dzieci: Kto ty jesteś? — Jaki znak Twój. Hymn
10.25 Walt Disney przedstawia: Kaczka pączka — serial animowany produkcji amerykańskiej, Niepewne czasy (odcinek 1) — film prod. USA
11.40 Taki jest świat

12.00 Wiadomości
12.10 Z kamerą wśród zwierząt



12.40 Czas — katolicki magazyn
12.55 Jeśli nie Oxford to co?
13.25 Stop klatka — magazyn
13.50 Studio sport: I liga koszykówki
15.25 Goniec kulturalny
15.45 TLP — Twoja Lista Przebojów

16.25 Pan Złota Rączka — serial komediowy produkcji USA
17.00 Telexpress
17.25 Jaka to melodia? — quiz
17.50 To jest telewizja
18.10 Przygody Sindbada — serial przyg.
19.00 Wieczorynka: Tabaluga — serial anim.
19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

7.25 Sport telegram — przegląd wydarzeń sportowych
7.30 Folkowe nuty z Równicy — program muzyczny
8.00 Tacy sami — w świecie ciszy — program w języku migowym
8.30 Program lokalny
9.30 Powitanie
9.35 Jaś Fasola — program rozrywkowy produkcji angielskiej
10.00 Kąsna na żądanie — reportaż
Reportaż z Festiwalu Muzyki Kame-
ralnej w Kąsnej Dolnej
11.00 Podróże w czasie i przestrzeni:
Opowieści Serengeti: Op-
owieść geparda — serial dok.



12.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna Barbera — seriale animowane dla dzieci
12.35 Cudowne lata: Córeczka tatuś — serial obycz.
13.05 Przepis na sukces Aleksandra Gudzowatego
13.40 Jake i Ben — serial obycz.
14.25 Animals — magazyn
14.55 Familiada — teleturniej
15.30 Złotopolscy — telenowela, Polska 1998, reż. Radosław Piwo-
warski, wyk. Alina Janowska,
Kazimierz Kaczor

16.00 Wielka gra — teleturniej
16.55 Czterdziestolatek — 20 lat póź-
niej — serial kom.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Magia liter — teleturniej
(audiotele: 0-70055600)
19.05 Jaś Fasola — program rozryw-
kowy
19.35 Yach Film Festiwal — program
rozrywkowy

20.05 Rewa czyli Jakby cię pytali...
20.40 Cygańska Noc na bis
21.20 Katastrofy na żywo: Na śmierć i życie — film dok.
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama
22.40 **Dzieci prerii — dramat obycz., USA 1995, reż. David Greene, wyk. Sidney Poitier, Michael Moriarty, Farrah Fawcett (na zdj.), Hart Bochner**



0.10 Fenomen Queen
1.10 Sport telegram
1.15 Zakończenie programu

Dzieci prerii — akcja filmu rozgrywa się w XIX wieku na Dzikim Zachodzie. Gypsy Smith ratuje z rzezi dokonanej przez Czejoenów indiańskiego chłopca, którego oddaje pod opiekę białej rodzinie. Chłopiec dorasta i zakochuje się w wzajemnością w córce swoich opiekunów. Ta miłość jest jednak zakazana i zbuntowany chłopak opuszcza przybraną rodzinę, by powrócić do swoich współplemieńców. Tymczasem Gypsy, eskortując byłych niewolników na Północ, zakochuje się w młodej nauczycielce... Znakomita ekranizacja powieści Clancy Carlile'a, ukazująca konserwatywizm arystokracji z Południa, brzemień konfliktów rasowych i złowrogą symbolikę Ku Klux Klanu... **22.40**

7.00 Detektyw Bogi — rysunkowy serial prod. hiszpańskiej, odc. 19/26
7.25 Czarodziejski ołówek — serial hiszpański dla małych dzieci, odc. 82/104
7.30 Król Artur i Kwadratowi Rycerze Okrągłego Stołu — amerykański serial anim.
7.55 Podróże z Małą Gwizdką — serial kukielkowy dla dzieci, odc. 37/78 — Odkrycie Kosa
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie — program redakcji katolickiej
9.00 Studio Targowe
9.15 Podpowiedzi w plenerze — magazyn krajoznawczo-turystyczny
9.30 Niebezpieczna zatoka — serial fabularny, familijny prod. kanadyjskiej, odc. 17/23
10.00 Podróże kulinarne po Francji — serial dokumentalno-poradnikowy
10.30 Czas ogrodów — serial dok. prod. USA, odc. 22/26
11.00 Motocyklem dookoła świata — serial dok. prod. ang., odc. 3/6
11.30 Kung fu — serial przygodowy prod. USA, odc. 3/23

12.30 Euromagazyn
13.00 Gwiazdy Hollywood — magazyn filmowy
13.30 Krok do przodu — teleturniej dla młodzieży przybliżający najciekawsze i najpiękniejsze zakątki Polski
14.00 Krajobrazy — magazyn krajoznawczy
14.30 Arie i Duety operowe w wykonaniu solistów i orkiestry Teatru Muzycznego w Krakowie
15.30 Świat przyrody — serial prod. angielskiej (odc. 3/26)
16.30 Tak panie ministrze (17) — serial komediowy prod. ang., ukazujący realia towarzyszące pracy najwyższych urzędników.
17.00 Pasaż — magazyn nie całkiem kulturalny
18.10 Kronika
18.30 Pełna kultura
19.00 Marginalki — program kabaretowy
19.15 Mały jazz

19.30 Kawaler Srebrnej Róży — opera buffo, część 1/2
21.30 Kronika
21.45 Wiadomości sportowe
21.55 Promocja
22.00 Podróże kulinarne po Francji — serial dok.-poradnikowy

22.30 Teddy — film obycz. prod. USA, reż. Deibert Mann, wyst. Craig T. Nelson, Susan Blakely (na zdj.)



24.00 Zakończenie programu

Teddy — wzruszająca opowieść o małym Teddy — dzielnym synku senatora Edwarda Kennedy'ego. Teddy jako dziecko zachorował na raka. Lekarze utrzymywali, że konieczna jest amputacja nogi. Dla chłopaka wychowanego w duchu szacunku dla tężyzny i odporności fizycznej, uczestniczącego z pasją w różnych szkolnych rozgrywkach sportowych, decyzja lekarzy brzmiała jak wyrok śmierci. Teddy postanowił jednak nie poddać się losowi — rzucił wyzwanie kalektwu... **22.30**

6.00 Muzyka na BIS
6.30 Disco Relax
7.30 W drodze — magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Kapitan N., odc. 3 — serial animowany dla dzieci
8.25 Power Rangers, odc. 101 — serial komiksowy
8.55 Kalambury
Przygotowane przez autorów programu hasła poznaje jedna osoba i stara się pokazać je pozostałym uczestnikom zabawy. Reguły gry pozwalają przy tym posługiwać się jedynie kartką papieru i flamastrem, dopuszczają też pokazywanie na migi.
9.25 Klip kłaps
9.55 Lista przebojów — program muzyczny
10.05 Strażnik Teksasu, odc. 26 — amerykański serial sensacyjny
10.55 Narzeczona inna niż wszystkie; Francja, 1994, reż. Eric Civanyan; wyk. Mimie Mathy, Thierry Heckendorn
130-centymetrowa genialna niania opiekująca się dziećmi prawnika Delisle'a, wzbudza coraz gorętsze uczucia swego pracodawcy; w końcu proponuje jej małżeństwo. Co na ten „mezalians” powie rodzina?

12.25 San Francisco — film fab. prod. amerykańskiej, 1936; reż.: W.S. Van Dyke II, wyk. Clark Gable, Jeanette McDonald, Spencer Tracy
Szuler (Gable) i pastor (Tracy) walczą o duszę śpiewaczki kabaretowej (McDonald) w „mieście bezprawia”, San Francisco, które wkrótce runie w strasznym trzęsieniu ziemi 1906 roku.
14.30 Extralarge, odc. 3; Włochy 1993
15.30 Oskar — magazyn filmowy

16.00 Informacje
16.10 Zepster Sport Magazyn
16.20 Dziewięciu wspaniałych: gra — zabawa
17.15 Pacific Blue, odc. 37; USA 1996; reż. R.Hemecker; serial sensacyjny
18.10 Xena, wojownicza księżniczka, odc. 3; USA 1995; serial fantasy
19.05 Disco Polo Live

20.00 Idź na całość — show z nagrodami
20.50 Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka
21.00 Nocny patrol, odc. 16; USA 1995-96; serial detektywistyczny

22.00 Snajper — film franc., 1989; reż. Klaus Biedermann, wyk. Christopher Buchhols, Valerie Karsenti, Nicolas Silberg, Hugues Quester
ok.23.30 Ogłoszenie wyników LOTTO
23.35 Ostatni do wzięcia, odc. 3; USA 1995-96; reż. Sam Weisman, wyk.: Jonathan Silverman, Ernest Borgnine, Jessica Hecht, Mark Moses, Olivia D'Abo, Ming-Na Wen, Joey Slotnick

Serial komediowy, opowiadający zwariowane dzieje młodego i przystojnego mężczyzny, imieniem Jonathan, który pomimo licznych pokus pozostał kawalerem i jako jedyny w gronie przyjaciół nie dał się skusić urokiem życia małżeńskiego.
0.05 Playboy: „Pamiętnik Czerwonego Pantofelka” oraz „Marzenia na jawie”
1.05 Amor; USA, 1995, reż. Danny Taylor; wyk. Jenna Bodnar, Robert L. Newman, Will Potter
Dwie kobiety, jeden mężczyzna — z tego trójkąta może wyniknąć wszystko. Jennifer i Greg planują małżeństwo, wtedy w ich życie wkracza tajemnicza Alexis. Pomysł ślubu zostaje odsunięty w czasie...
2.35 Muzyka na BIS

Snajper — po Paryżu grasuje płatny morderca, strzelec wyborowy nie pozostawiający żadnych śladów. Tropiący go policjanci są coraz bardziej sfrustrowani i gotowi zapłacić każdą cenę za sukces. **22.00**

7.00 Telesklep
8.00 „O czym szumią wierzby” (12) — serial animowany dla dzieci
8.30 „Latarnia Solusia” (odcinek 15) — serial animowany dla dzieci
8.45 De De Reporter — program dla dzieci
9.00 Twój problem, nasza głowa — program dla dzieci
9.50 Rzut za 3 — następcy Jordana
10.20 Gillette — program sportowy

10.50 „Brzydki Amerykanin” — film obyczajowy produkcji amerykańskiej (1963), reżyseria George England, wykonawcy: Marlon Brando (na zdj.), Eiji Okada



13.00 Salon gier komputerowych — program dla dzieci i młodzieży
13.25 Big Star Party — muzyczna superlista
14.15 „Gwiazdne wrota” (odcinek 3) — serial science fiction produkcji amerykańskiej
15.15 „Buffy — postrach wampirów” (odcinek 3) — serial produkcji amerykańskiej dla młodzieży
Historia dziewczynki, która nie chce, ale musi dawać wycisk wszelkim wampirom...

16.15 Multikino — filmy, gwiazdy, plotki
16.45 Studio tramwaj
17.00 Maraton uśmiechu
Zaproszeni do studia aktorzy, politycy, piosenkarze opowiadają ulubione dowcipy
17.45 Ale plama — pr. rozrywkowy
18.00 Wszystko albo nic — teleturniej
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport

19.30 „Kontrakt małżeński” — komedia prod. USA, reż. Carol Wiseman, wyk.: Patsy Kensit, Stephanie Freis
21.15 To było grane! — program rozrywkowy, prow. Kayah
Gośćmi będą: Lidia Popiel, Mariola Winiarska, Jan Machulski oraz Maciej Damięcki
22.30 TVN Pogoda
22.35 „Bezkrzesne Morze Sargassowe” — film kostium. prod. austral. (1992), reż. John Duigan, wyk.: Karina Lombard i inni

0.30 „Dama do towarzystwa” — film obycz. prod. USA (1980), reż. Steven Hilard Smith
2.10 Granie na ekranie — pr. rozr.

Brzydki Amerykanin — Sarkhan w południowo-wschodniej Azji to prawdziwa puszcza Pandory, jeśli chodzi o przewroty polityczne. Sarkhan północny zdominowali komuniści, północniowy dotknęła właśnie rewolucja ludowa, a przywódcy kraju obawiają się, że ich własny premier jest zdrajcą. Amerykanie łożą ogromne sumy, by wspomóc niemrawy rozwój ekonomiczny kraju, zaś komunistyczna propaganda niewczy ich wysiłki, określając wszelkie amerykańskie akcje pomocy jako imperialistyczną konspirację mającą na celu podbicie całej Azji. W takich właśnie okolicznościach przyjeżdża do Sarkhanu nowy ambasador USA Harrison Carter MacWhite (Marlon Brando) wraz z żoną Marion. MacWhite był kiedyś dziennikarzem i dobrze zna bojownika ruchu oporu Deonga, obecnie najpopularniejszą postacią Sarkhanu. Czy jednak fakt ten pomoże mu zdobyć sympatię i zaufanie Sarkhańczyków? Czy sam Deong wciąż jest przyjazny Amerykaninowi? **10.50 (w)**

Pod ostrzałem — Price Russell jest znakomitym amerykańskim fotoreporterem. Wykonywana praca sprawia, że zjawia się zawsze tam, gdzie rozgrywa się światowe wydarzenia, a wykonane przez niego zdjęcia są rozchwytywane przez redakcje wielonakładowych magazynów. Wraz z redaktorem Time'u, Alexem i dziennikarką Claire, Price udaje się do objętej wojną domową Nikaragui... **20.05**

Milczenie owiec — młoda i wrażliwa studentka Akademii FBI, Clarice Sterling, zostaje włączona do śledztwa prowadzonego w sprawie serii brutalnych morderstw. Dochodzeniem kieruje doświadczony agent Jack Crawford, nie ma jednak żadnych danych o sprawcy zwanym Buffalo Billem, który odbiera swe ofiary ze skóry...Dynamiczny dreszczowiec, pełen zagadek i zabawy w wyobraźnię widza. Znakomite kreacje aktorów, doskonale uchwycona atmosfera powieści Thomasa Harris, na podstawie której powstał film. W 1992 r. film został nagrodzony czterema Oscarami. **0.05**

Polecamy...

Polecamy...

Polecamy...

Polecamy...

Polecamy...

TVP 1

7.00 Taki jest świat
7.20 Notowania
7.50 Proszę o odpowiedź
8.00 Wesolych zwierzątek świat — serial anim.
8.30 Teleranek
8.55 Emilka ze Srebrnego Nowiu — serial dla dzieci, Kanada 1996, Wiadomości naukowe
9.50 W Starym Kinie: Jadzia — komedia, Polska 1936, wyk. Jadwiga Smosarska, Aleksander Zabczyński, Mieczysława Ćwiklińska, Michał Znicz
Dwie firmy produkujące sprzęt sportowy toczą pomiędzy sobą ostrą walkę konkurencyjną. W walce tej prym wiedzie reprezentantka firmy Malicz — Jadzia i reprezentant firmy Oksza — Jan. Oboje starają się nakłonić mistrzynię tenisa, by zagrała ich rakieta...
11.25 Spotkanie z Balhaussem — rep.

12.00 Anioł Pański — transmisja z Watykanu
12.15 Ludzki świat
12.45 Czytadło
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Zwierzęta świata: Morskie niebezpieczeństwa: Zrozumieć rekina — serial dok.
14.10 Zaproszenie do Teatru TV
14.30 Seriale wszech czasów: Szpital na peryferiach — serial obycz.
15.30 Moc — motomagazyn
15.55 Kamera wśród ludzi: Głód miłości — reportaż

16.30 Spotkanie z Muppetami — progr. rozr.
17.00 Teleexpress
17.25 Śmiechu warte — program rozrywk.
17.50 Dziennik Telewizyjny — program satyryczny Jacka Fedorowicza
18.10 Dotyk anioła — serial obyczajowy
19.00 Wieczorynka: Chip i Dale
19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

20.00 Matki, żony i kochanki — serial obycz.



21.00 Taksówka Jedyński: Rozwód
21.20 Decyzja należy do ciebie: Być kobietą (audiotele: 0-70055580 — TAK; 0-70055590 — NIE)
22.05 Opinie — program publicystyczny
22.35 Sportowa niedziela
23.05 Wiolinem i basem
23.35 Gabriela — film obycz., Brazylia 1983, reż. Bruno Barreto, wyk. Sonia Braga, Marcello Mastroianni, Antonio Cantafora, Paulo Goulart
1.15 Roger Planchon — człowiek teatru — film dok.
2.05 Zakończenie programu

Polecamy...
● **Gabriela** — lata dwudzieste naszego wieku. Do miasteczka Ilheus przybywa grupa uciekinierów, pragnących wyrwać się z regionu objętego suszą i powszechną nędzą. Młoda i piękna Mulatka Gabriela znajduje pracę kucharki w miejscowym barze. Wkrótce od swojego chlebodawcy otrzymuje prezent w postaci sukienki. W dowód wdzięczności zostaje jego kochanką. Korzysta też z pierwszej propozycji małżeństwa i zostaje żoną karczmarza. Nie upływa wiele czasu i właściciel baru dowiadyje się, że jego śliczna żona zdradza go z adwokatem... **23.35**

TVP 2

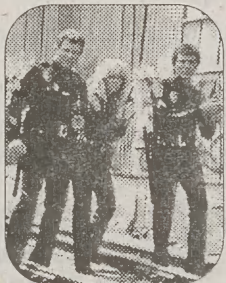
6.55 Sport telegram
7.00 Echo tygodnia
7.30 Matki, żony i kochanki — serial
8.25 Słowo na niedzielę
8.30 Program lokalny
9.35 Wratislavia Cantas '98 — koncert
10.15 Dla dzieci: Szalone liczby
10.45 Kręcioła — program Jurka Owsiaaka
11.10 Humphrey Bogart — film dok.



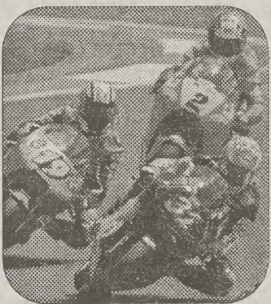
12.05 PEREY Z LAMUSA: Zielony płomień — melodramat, USA 1954, wyk. Grace Kelly
Angielski podróżnik, żywiołowy i porwyczy Rian Mitchell, przybywa do Kolumbii w celu odnalezienia pokładów cennych kamieni. Tu pada ofiarą miejscowych rozbójników — zostaje pobity i ze wszystkiego agrabiony.
13.55 30 ton! Lista, lista — lista przebojów
14.25 Dla dzieci: Ulica Sezamkowa
15.00 Familiada — teleturniej
15.30 Złotopolscy — telenowela

16.00 Szansa na sukces: Big Cyc
17.00 Czarne chmury: Krwawe swaty — serial przygodowy produkcji polskiej
18.00 Panorama
18.10 Kronika
18.35 Magia liter — teleturniej (audiotele 0-70055600)
19.05 7 dni świat — magazyn publicystyczny
19.35 Yach Film Festiwal — progr. rozrywkowy

20.00 Droзда na bis — program rozrywk.
21.00 Nowojorscy gliniarze — serial sensac.



21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.30 Audiotele — rozwiązanie konkursu
22.40 Latający cyrk Monty Pythona — serial kom.
23.15 Koncert inauguracyjny Festiwalu Krzysztofa Pendereckiego
0.00 Jazz bez wolności — reportaż
0.40 Studio sport: Motocyklowe MŚ — Grand Prix Europy



1.10 Sport telegram
1.15 Zakończenie programu

Polecamy...
● **Jazz bez wolności** — reportaż zrealizowany podczas festiwalu Poznań Jazz Fair '98 i Warsaw Summer Jazz Days '98. W programie m.in. wywiady z jazzowymi osobistościami: Charliem Hadenem, Branfordem Marsalisem, Billem Maxwelllem... **0.00**

TELEWIZJA KRAKÓW

7.00 Owadolandia — serial, 18/26
7.10 Sówka Pusia poznaje świat — serial anim., odc. 2/8
7.20 Zwierzęta czterech pór roku — serial, odc. 12-ost.
7.25 Czarodziejski ołówek — serial dla dzieci
7.30 Przygody Guliwera — serial anim. prod. USA, odc. 9/17
7.50 Czy wiecie, że...? — program pop.-nauk. prod. USA
8.30 Przeboje Telewizji Kraków
9.00 Kalejdoskop sportowy
9.30 Reportaż z koncertu — program muzyczny dla młodzieży — relacja z koncertu „Ostatni atak lata”
10.00 Opowieści znad rzeki — serial dok. prod. ang. odc. 1/6
10.30 Grilowanie na ekranie — serial
11.00 Badacze dalekich stron — serial popularnonaukowy
11.30 Mozart w podróży — serial dok.

12.30 Rola — magazyn dla rolników
12.50 Z plecakiem i walizką — magazyn turystyczny
13.15 Życiorysy — program public. (powt.)
13.55 Kufer Babci Aliny — krakowski magazyn domowy
14.15 Powitanie Jesieni z TV Kraków
14.30 Kobieta w bieli — serial fabularny produkcji francuskiej, odc. 3/12
15.30 Było sobie życie — serial animowany, edukacyjny, odc. 18/26 — Układ limfatyczny

16.00 Tropiecie gwiazd — serial dla młodzieży (19/26)
16.30 Drużyna marzeń — angielski serial fab., odc. 31/64
17.00 Sport — kaszykowska — transmisja z meczu o mistrzostwo I ligi: AZS Elana Toruń — AZS Lublin
18.00 Powitanie Jesieni z TV Kraków
19.00 Reportaż z koncertu — program muzyczny dla młodzieży — relacja z koncertu „Ostatni atak lata” (powt.)

19.30 Celine Dion — Kolor mojej miłości — koncert prod. kanad.

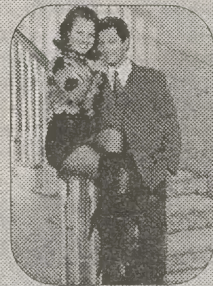


20.30 Powitanie Jesieni z TV Kraków
20.40 Trzy przeboje — program muzyczny
21.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
21.30 Kronika
21.45 Gość Telewizji Kraków
21.45 Powitanie Jesieni z TV Kraków
21.55 Promocja
22.00 Opowieści znad rzeki — serial dokumentalny produkcji angielskiej, odc. 1/6 pt. Jeśli chcesz być szczęśliwy, naucz się wędkować (powt.)
22.30 Bezgraniczna przyjaźń — film historyczno-obyczajowy produkcji amerykańskiej, reż. Fielder Cok, wyst. Tracy Pollan, Akousa Busia i in.
0.10 Zakończenie programu

Polecamy...
● **Bezgraniczna przyjaźń** — akcja filmu rozpoczyna się w latach 40. ubiegłego stulecia w Richmond w stanie Virginia. Miejscowy przedsiębiorca kupuje na licytacji troje niewolników — kilkuletnią Mary i jej rodziców. Z nowego nabytku bardzo cieszy się córka białego przedsiębiorcy, która szybko zaprzyjaźnia się z ciemnoskórą rówieśniczką... **22.30**

POLSAT

6.00 Muzyka na BIS
6.30 Disco Polo Live
7.30 Jesteśmy — magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Rekin wielkiego miasta (26)
8.25 Power Rangers, odc. 102
9.55 Disco Relax
11.00 Pomoc domowa, odc. 103 — amerykański serial komediowy



11.30 Sabrina, nastoletnia czarownica, odc. 16 — serial komediowy
12.00 Dharma i Greg, odc. 3; USA 1997
12.30 Przygoda na biegunie północnym; USA — Japonia, 1993
Pełnometrażowy film animowany. Wzruszająca opowieść o przygodach pary niedźwiadków polarnych, Muszki i Miszki, które muszą udawać groźnego Króla Północy w zastępstwie swojego ojca, zranionego przez myśliwych.
14.05 Reportaż
14.30 Pacific Blue, odc. 38; USA 1996 — serial sensacyjny
15.25 Rykowisko

16.00 Informacje
16.10 Zepster Sport Magazyn
16.20 Świat według dzieci, odc. 3; USA 1997-98; prod. Eric Schotz, Bill Paolantonio
16.45 Miłość od pierwszego wejrzenia
17.20 Dawson's Creek, odc. 3; USA 1997-98
18.15 Herkules, odc. 40; USA 1994; prod. Sam Raimi
19.05 Idź na całość — show z nagrodami

20.10 Strażnik Teksasu, odc. 27 — amerykański serial sensacyjny



ok.20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Tak zwany bohater; USA, 1982, reż. Michael Pressman; wyk. Richard Pryor, Margot Kidder, Ray Sharkey, Ronny Cox
ok. 22.50 Wyniki losowania LOTTO
22.55 Miss Polski 98 — relacja z Koncertu Finałowego, który odbył się 12 września 98 w Grecji
0.55 Muzyka na BIS
2.40 Pożegnanie

Polecamy...
● **Dawson's Creek** — dramatyczna, chwilami prowokacyjna opowieść obyczajowa o czwórce nastolatków z przedmieścia Bostonu, w Północnej Karolinie — prawdziwa, nie stroniąca od realistycznego języka opowieść o młodych ludziach z aspiracjami, którzy dopiero wyrabiają sobie pogląd na świat. Entuzjastycznie wchodzi w dorosłe życie, nie podejrzewając nawet jak wiele przykrych niespodzianek czeka na nich na progu dorosłości. **17.20**
● **Tak zwany bohater** — po sześciu latach spędzonych w obozie jenieckim w Vietnamie, czarnoskóry weteran powraca do domu. Podczas jego nieobecności wiele się zmieniło. Jego dawne życie legło w gruzach. Pozbawiony rodziny, pieniędzy i przyjaciół, bohater nie traci jednak optymizmu... **21.00**

tvn

7.00 Telesklep
8.00 „Sylwan” (1) — serial animowany
8.30 „Ich czworo i pies” (odcinek 7) — ang. serial animowany dla dzieci
9.00 Twój problem, nasza głowa — program dla dzieci
9.55 „Mowgli” (odcinek 3) — serial dla dzieci
Współczesna adaptacja filmowa „Księgi dżungli” Rudyarda Kiplinga. Chłopiec cudownie ocalony z katastrofy lotniczej wychowuje się wśród stada wilków. Przyjaźni się z wieloma zwierzętami, jednak przedstawiciele ludzkiego gatunku są mu najzwyklej nieznani. Pewnego dnia los zsyła mu towarzyszkę
10.25 „Key West” (3) — serial przyg. prod. USA
11.20 Automaniak — mag. motor.
11.45 TVN — między nami mówiąc

12.00 Fakty, Sensacje XX wieku: Katastrofa na Wybrzeżu Szkieletów
13.00 Pod dobrą gwiazdą — wróżby, przepowiednie, horoskopy
13.45 Gotuj z Kuroniem



14.15 Film na deser: „Straszne misie” — komedia prod. USA (1976), wyk.: W. Matthau, T. O'Neal

16.15 Teleplotki
16.45 Zwariowana forsa — pr. rozr.
17.15 „Rodziców nie ma w domu” (3)
17.45 Miniplayback Show — pr. rozr.

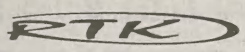


18.55 Pogoda
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 „Uciekinier” — film sens. prod. USA (1996), wyk.: Chris North, Lorn Locklin
21.20 Talk Show
21.50 Relacja z pokazu sztucznych ogni
22.05 Ludzie w drodze — program reporterów TVN
22.35 Ale plama — progr. rozrywk.
22.50 Pogoda
22.55 „Skandal” — film obycz. prod. ang. (1988), reż. Michael Caton-Jones, wyk.: John Hurt, Joanne Whalley-Kilmer, Ian McKellen
0.50 Granie na ekranie — pr. rozr.

Polecamy...
● **Uciekinier** — młody ojciec, Larry Coster porywa swoją ośmiomiesięczną córeczkę Jessikę, by ochronić ją przed nieodpowiedzialną matką Andrea i jej nowym, agresywnym chłopakiem. Córka jako pierwszy w historii USA mężczyzna zyskał poparcie ze strony Tajnego Stowarzyszenia Matek — podziemnej organizacji maltretowanych kobiet i ich dzieci, działającej podobnie jak program ochrony świadków. Podziemne Matki pomagają Larry'emu zdobyć nową tożsamość, nowe miejsce zamieszkania, stworzyć jemu i Jessice nowe życie. Czy to wystarczy, by zmylić agentów FBI, z którymi skontaktowała się Andrea? Czy Larry ma szansę na oficjalne przyznanie mu opieki nad córeczką? **19.30**
Wstrząsająca historia oparta na wydarzeniach autentycznych.
● **Skandal** — historia głośnej w latach 60. sprawy Profumo, dotyczącej brytyjskiego ministra obrony, Johna Profumo, luksusowej call-girl Christine Keeler oraz attache morskiego radzieckiej ambasady, Jewgienija Ivanowa. Obaj mężczyźni sypiali z młodszą dziewczyną, co w okresie kryzysu kubańskiego musiało doprowadzić do strasznego skandalu... **22.50** (W)

Sobota

Stacje telewizyjne regionalne



11.00 Anastazja – serial obycz. 11.50 Ekonomia? Nic trudnego! 12.00 Video wizyty – serial pop.nauk. 12.30 Do Mieszkańców Marsa – serial dok. 14.15 Konie w „Ogniu i Mieczem” – dokument 14.30 Tysięcletni Gdańsk – dok. 15.00 Anastazja 15.50 Ekonomia? Nic trudnego! 16.00 Video wizyty 16.30 Do Mieszkańców Marsa – dok. 18.30 Amerykańscy gladiatorzy – teleturniej 19.15 Bezpieczeństwo na drodze – serial dok. 19.20 Auto Classics – serial pop. 20.30 Stuknięty bliźniak fab. 21.55 Niezwykłe sporty



10.00 Larry i Balki – serial kom. 10.30 Tajemnica Enigmy – serial wojenny, Polska 12.00 Niszcząca siła – film dok. 13.00 Santa Barbara – serial obycz. 14.00 Magazyn filmowy ATV Relaks 15.30 Pago Pago – teleturniej 17.00 Santa Barbara – serial obycz. 18.00 Westgate – serial sensac. 19.30 Auto moto puls – magazyn 20.00 Larry i Balki – serial kom. 20.30 Łzy miłości – film obycz., Włochy 22.00 To jest kino – magazyn 22.30 Dookoła świata – magazyn 23.00 Wyprawa w przeszłość – film

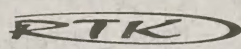
erotyczny, USA 1.30 Różowa seria – serial erotyczny



10.00 – 14.00 TTK 2 – telegazeta 14.00 – 17.00 Fastion 17.15 Reportaż 17.30 Oglądamy filmy w MTK 17.35 Gość TTK 18.00 Aktualności Tarnowskie 18.30 Oglądamy filmy w MTK 19.00 Aktualności Tarnowskie 19.10 Letnie Studio TTK (do 19.45) 19.30 Oglądamy filmy w MTK 19.35 – 19.55 – TTK Musica – Życzenia na scrollu!! 23.00 – 2.00 TTK dla dorosłych

Niedziela

Stacje telewizyjne regionalne



12.00 Magiczna Italia – serial krajozn. 12.30 Wielka saga zwierząt 13.45 Bezpieczeństwo na drodze – serial dok. 13.50 Auto Classics – serial dok. 14.30 Na horyzoncie – serial krajozn. 15.00 Extremum strachu – szaleńcze zjazdy – serial dok. 15.35 Zautomatyzowany dom – film fab. 16.00 Magiczna Italia – krajozn. 16.30 Wielka saga zwierząt – dok. 18.30 Ring z – 19.25 Hotel Calendarium – serial dok. 19.55 Niezwykłe sporty – dok. 20.30 Bellamy – serial krym. 21.35 Ubezpieczenia

społeczne w Polsce – pr. publ. 21.55 Władza i pieniądze



9.00 Westgate – serial sensac. 10.00 Larry i Balki – serial kom. 10.30 Tajemnica Enigmy – serial wojenny, Polska 13.00 Santa Barbara – serial obycz. 14.00 Magazyn filmowy 17.00 Santa Barbara 18.00 Tajemnica Enigmy – serial wojenny, Polska 19.30 Dookoła świata – magazyn 20.00 Larry i Balki – serial kom. 20.30 Zwyczajny romans – film obycz., Włochy 22.30 Jednym śladem – magazyn

23.00 Dziewczyny z kosmosu – komedia SF, USA 1.30 Wszystko zostanie w rodzinie – komedia, Włochy



10.00 – 14.00 TTK 2 – telegazeta 14.00 – 17.00 Fastion 17.15 Reportaż 17.30 Oglądamy filmy w MTK 17.35 Gość TTK 18.00 Aktualności Tarnowskie 18.30 Oglądamy filmy w MTK 19.00 Aktualności Tarnowskie 19.10 Letnie Studio TTK (do 19.45) 19.30 Oglądamy filmy w MTK 19.35 – 19.55 – TTK Musica – Życzenia na scrollu!! 23.00 – 2.00 TTK dla dorosłych

Stacje telewizyjne polskojęzyczne



9.30 Niebezpieczna zatoka – serial przyg. 10.00 Podróże kulinarne po Francji – serial dok. 10.30 Czas ogrodów – serial dok. 11.00 Motocyklem dookoła świata – serial dok. 11.30 Kung Fu – serial przyg. 14.00 Krajobrazy – magazyn 14.30 Śląska kronika filmowa 14.50 Spotkanie z dokumentem 15.30 Świat przyrody – serial dok. 16.30 Tak panie Ministrze – serial kom. 17.45 Skąd ten cytat? 19.30 Kawaler srebrnej róży – widowisko 22.00 Podróże kulinarne po Francji – serial dok. 22.30 Teddy – film obycz., USA



9.00 Sunset Beach – serial obycz. 9.40 Odjazdowe kreskówki 12.55 Serce robota – film fantast., USA 14.15 Ukryta kamera 14.40 Rodzina Potwornickich – serial kom. 15.05 Trzecia planeta od Słońca – serial kom. 15.30 Steven Spielberg przedstawia: Niesamowite historie – serial SF 17.10 Sliders – serial SF 18.00 M.A.N.T.I.S. – serial SF 19.05 – 23.50 SOBOTA MOCNYCH WRAŻEŃ: 19.05 McCall – serial sensac. 20.00 Chłopcy z Brazylii – film sensac., USA 22.10 Klub potworów – horror, USA 23.50 Alfred Hitchcock przedstawia – serial krym. 0.15 Finney – serial sensac.

młodości – serial 12.30 Pani de Monsoreau – serial 14.00 Link New Look 14.30 ROM 15.30 Na topie – magazyn muz. 16.00 Droga do Avonlea – serial 18.00 Wrestling... – serial USA 19.00 Micaela – telenowela 19.50 Hrabia Max – komedia wł. 21.30 Idź na calość – show 22.30 Liliowa taksówka – dram. franc.



8.00 Zaginione miasto (2) – serial 8.30 Opiekunki – serial obyczajowy, Hiszpania 9.00 Zagraj – Wyspięwaj – program dla dzieci 10.00 Antonella (94) – serial, Argentyna 11.00 City (177) – serial, USA 11.30 Płonąca pochodnia (9,10) – serial obyczajowy, Meksyk 13.00 Nie ma jak w domu (5) – serial obyczajowy, Australia 13.30 Przynęta (8) – serial kryminalny, USA 14.00 Klub 1001 podróży – magazyn 14.30 Moje życie pod psem (1) – serial przygodowy dla młodzieży 15.30 Rycerze nie zawsze bez skazy (1) – serial kostiumowy, W. Bryt. 16.30 VIP – wydarzenia i plotki ze świata showbiznesu 16.45 Czarne kapelusze (1) – serial kryminalny, USA 18.00 Królewski interes – film dok. 19.05 Equalizer (1) – serial kryminalny, USA 20.00 Chłopcy z Brazylii – film sensacyjny, USA 22.30 – 02.00 POWRÓT DO TITANIC – Wywiady z Jamesem Cameronem i Leonarodem Di Caprio, reportaż Jak powstał film TITANIC, TITANIC a sprawa polska, Pamiętna noc – film fabularny, W. Bryt. Orkiestra z TITANIC Narratorami będą Ewa Sałacka i Tomasz Raczek



8.30 Prymat – magazyn 8.45 W cztery świata strony 9.00 Koszałek Opolek 9.30 Nasz świat – program muz. 10.00 Opowieści z rzeki – serial dok. 10.30 Grilowanie na ekranie – program poradnikowy 11.00 Badacze dalekich stron – serial popularnonaukowy 11.30 Mozart w podróży – serial dok. 13.30 Z życia Kościoła – magazyn 13.50 Klub globtrottera 14.30 Kobieta w bieli – serial obycz. 15.30 Było sobie życie – serial anim. 16.00 Tropiciel gwiazd – serial dla młodzieży 16.30 Drużyna marzeń – serial dla młodzieży 19.30 Celine Dion: Kolor mojej miłości – koncert 22.00 Opowieści z rzeki – serial dok. 22.30 Bezgraniczna przyjaźń – film obycz., USA



8.25 Świat Bałtyku – film dok. 10.00 Śniadanie z TV Polonia 10.30 Magazyn kulturalny 12.00 Dla dzieci: Szkoła na wesoło 12.30 Kronika końca wieku – magazyn 13.00 Transmisja niedzielnej mszy św. 14.05 TEATR FAMILIJNY: Anna Onichimowska – Małgosia 14.45 Podwieczorek – program rozrywk. 15.30 Biografie: Zapomniany przyjaciel, rzecz o Herbertie Hooverze – film dok. 16.25 Tak jak w kinie 16.50 Pocztylion 17.15 Hrabia Kaczula – serial anim. 17.40 WSPOMNIENI CZAR: Prokurator Alicja Horn – film sensac., Polska

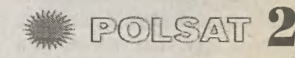
18.35 Kraków 2000. Rok Krzysztofa Pendereckiego – reportaż 18.45 Latarnik – magazyn 19.15 Dobranocka 19.50 Kto jest kim w Polsce 20.00 Dzieci i ryby – komedia, Polska 21.40 IV Letni Festiwal Kabaretu Koszałek '98 23.05 Ze wszystkich stron – magazyn 23.35 Twoja lista przebojów – program muz.



8.40 Siódemka dzieciom 10.55 Opowieści złotej mały – serial przyg. 12.30 Wyprawy z National Geographic – serial popularnonaukowy 13.30 Autostrada do Nieba – serial famil. 14.25 Pogoda dla bogaczy – serial obycz. 15.20 Siódme niebo – serial kom. 16.10 Cienka niebieska linia – serial kom. 16.40 Tata major – serial kom. 17.05 I Wanna Hold Your Hand – film obycz., USA 19.05 Equalizer – serial krym. 20.00 Dzikość serca – dramat obycz., USA 22.10 Wieczór z wampirem 23.15 Ludzie koty – horror, USA



13.30 Plansze rysunkowe Billa Cosby'ego 14.00 Wędrowki Guliwera: Norwegia – serial dok. 17.15 Godzina z... Reage Music – program muz. 18.00 Nie tylko na weekend – magazyn 18.30 Auto salon – magazyn 19.00 Legenda północnego wiatru – serial anim. 19.30 Rzym, miasto otwarte – dramat obycz., Włochy 21.30 Jezioro Łabędzie – balet

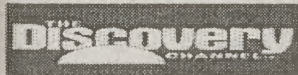


9.30 Droga do Avonlea – serial 10.30 Zdobywcy – serial kostium. 11.30 Disco Polo Live 12.30 Za kulisami – serial 14.00 Junior – show 14.30 ROM 15.00 Magazyn Motoryzacyjny Młodych 16.00 Droga do Avonlea – serial 18.00 Wrestling... – serial USA 19.00 Micaela – telenowela 19.50 Liliowa taksówka – dramat 21.50 Pani de Monsoreau – serial 22.50 Plastic TV – program muz. 23.00 Aficionado – program muz. 0.20 Playboy – magazyn erot.



9.00 Moje życie pod psem (1) – serial dla młodzieży 9.30 Rycerze nie zawsze bez skazy (1) – serial kostiumowy, W. Bryt. 11.00 Czarne kapelusze (1) – serial kryminalny, USA 12.00 Muzyczny regał 12.30 Życie zwierząt (37) – serial przyrodniczy 13.00 Gotowanie z dziadkiem 13.15 Cinema – magazyn nowości filmowych 13.45 Lista przebojów podwórkowych 14.15 Na wakacjach (2) – serial, serial obyczajowy, USA 14.45 Philippe Marlowe (1) – serial kryminalny 16.15 TVArze – magazyn dla wszystkich 16.45 Letnie wakacje – film przygodowy, USA 18.30 Telewizyjne Biuro Matrymonialne 19.05 Equalizer (2) – serial kryminalny, USA 20.00 Dzikość serca – dramat obyczajowy, USA 22.10 Wieczór z wampirem 23.15 Farma na odludziu – dramat obyczajowy, W. Bryt.

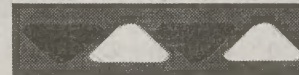
Telewizje satelitarne



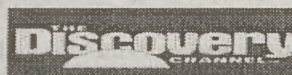
18.00 Pola bitew: Bitwa o Rhine 19.00 Pola bitew: Bitwa o Rhine 20.00 Superkonstrukcje: Podwodne miasto. Dzięki ekspertom japońskich inżynierów futurystyczna wizja miast pływających po powierzchni oceanu staje się coraz bliższa spełnienia 21.00 Zabójcza pogoda: Błyskawice 22.00 Godzina z wysoką adreliną: Przebudzenie myszołowa 23.00 Stulecie wojen



10.00 The Big Valley – serial przyg. 11.00 Departament S – serial krym. 12.00 Heartbreak High – serial obycz. 13.00 Hard Contract – film sensac., USA 15.00 Star Trek – serial SF, USA 16.00 Star Trek: Deep Space Nine – serial SF, USA 18.00 Studio sport: Piłka nożna – I liga niemiecka 20.15 The Rolling Stones Live: Bridges To Babylon Tour '98 – koncert w Bremie 22.15 Studio sport: Boks zawodowy – MŚ WBO 0.15 Heidi Heida 2 – film erotyczny, Niemcy



9.00 Co jest grane? 10.00 Planeta Viva – magazyn 11.00 Chartsurfer 12.00 Berlin House 13.00 Top 100 15.00 Viva Charts 16.00 Interaktiv-Spezial 17.00 Planeta Viva – magazyn 19.00 Obrotowy klub – taneczny program Vivy 20.00 Viva hity – nowości i standardy pop-rockowej sceny 21.00 In Luv – talkshow 22.00 Overdrive – magazyn 23.00 Taneczna noc Vivy



17.00 Siła uderzenia: Wellington 18.00 Pierwsze loty: Samoloty szpiegowskie 18.30 Flightline, czyli wszystko o maszynach latających 19.00 Samotna planeta: Ekwador 20.00 Katastrofa: Niewinne ofiary 20.30 Walka o życie: W strefie śmierci 21.00 Discovery Showcase: Samochody przyszłości. W programie tym rozważany jest wygląd samochodu przyszłości



10.30 Magazyn motocrossowych MŚ 15.00 Automobilizm: Wścigi FIA GT w Spielbergu 16.00 Kolarstwo: Vuelta a Espana 17.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Bukareszcie – finał 18.00 Piłka nożna: Mecz towarzyski Przeciw przemocy Francja – Niemcy na rzecz Daniela Nivel 20.00 Automobilizm 0.00 Tenis ziemny w Bournemouth

anim. Chorw./Niem. 13.35 Facet z nieba – film fantast., USA 15.10 Renegat – serial sensac. 17.10 Stań przy mnie – dramat obycz., USA 19.00 Świat cudów – magazyn 19.45 Świat cudów – magazyn 20.15 Klątwa wulkanu – thriller fantast., Niemcy 22.10 Focus TV – magazyn 23.15 Studzy ciemności – thriller, USA 1.00 Słodka zemsta – film sensac., USA



8.00 Niemiecka lista przebojów 9.00 Gorąca linia Vivy 10.00 Planeta Viva – magazyn 11.00 Minh-Khai's Music Box – magazyn 12.00 Club Rotation 13.00 Vivation Plus – talkshow Stefana Raaba 14.00 Co było grane? – przegląd weekendowych nowości 15.00 Nowości Vivy – premiery i debiutanci 16.00 Viva hity – nowości i standardy pop-rockowej sceny 17.00 Jam: pop-rockowe archiwum 18.00 Planeta Viva – magazyn 19.00 Chartsurfer – notowania list przebojów 20.00 Viva Charts – parada światowych hitów 21.00 In Luv – talkshow 22.00 Word Cup – magazyn 23.00 Jam: pop-rockowe archiwum 0.00 Noce teledyski 1.00 Noce teledyski

Za zmiany wprowadzone w programie w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada

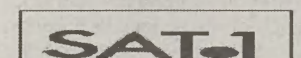


11.00 Offroad – magazyn 12.00 Sport motocyklowy: Szosowe MŚ – Grand Prix Hiszpanii w Barcelonie 13.00 Sport motocyklowy: Szosowe MŚ – Grand Prix Hiszpanii w Barcelonie – trening w klasie 125 ccm 14.00 Sport motocyklowy: Szosowe MŚ – Grand Prix Hiszpanii w Barcelonie – trening w klasie 500 ccm 15.00 Sport motocyklowy: Szosowe MŚ – Grand Prix Hiszpanii w Barcelonie 16.30 Kolarstwo: Vuelta a Espana 17.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Bukareszcie – półfinał 18.30 Sport motocyklowy: Szosowe MŚ – Grand Prix Hiszpanii w Barcelonie 20.00 Automobilizm: Wścigi FIA GT w Spielbergu 21.00 Boks: Walki zawodowców

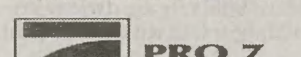


6.10 – 13.15 Seriale animowane 13.15 Świat według Bundy – serial kom. 13.45 Pod jednym dachem – serial obycz. 14.10 Clueless – serial kom. 14.40 Sabrina, nastoletnia czarownica – serial kom. 15.05 Malibu Shores – serial obycz. 16.05 Viper – serial sensac. 17.00 Babylon 5 – serial SF, USA 18.05 Przygody Sindbada – serial przyg. 19.45 Max – magazyn 20.15 Wyspa piratów – film przyg., USA/Franc. 22.40 Zabójcza perfekcja – film SF, USA 0.35 Elektroniczna ruletka – film fantast., USA 2.20 Comedy Factory – program rozrywk.

GAZETA KRAKOWSKA REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11
31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.
Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocz. 402.
Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90
Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16
Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68
Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08
Dział sportowy: tel. 430-44-38
Redakcja nocna: tel. 430-44-16
BIURO OGŁOSZEŃ:
Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax. 430-43-40 w. 403
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03
Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” – Spółka z o.o. – Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału – Piotr Szymborski
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.



10.15 Denver i Rio Grande – western, USA 12.00 Soldier of Fortune – film przyg., USA 13.50 Wielki mistrz – film obycz., Austria 15.55 Wiktoria w Dover – dziewczęce lata królowej – film kostiumowy, Austria 19.00 Ranissimo – piłkarski show 20.15 Spirala szczęścia – show 22.05 Dyskusje w wieży – talkshow 23.05 24 godziny – magazyn 0.30 Wdziane w ten sposób – rozważania o współczesności



11.00 Fuglekriegen i Kanofleshoven – film przyg., Dania 12.10 La Lapitch mały szewczyk – film

Siatkarskie emocje w wiślackiej hali

Co znaczy rozgrywająca

W halach przy ulicy Reymonta (główniej i treningowej) rozgrywano wczoraj mecze pierwszego dnia turnieju siatkarek o „Srebrną siatkę”. Jak można się było spodziewać nie zabrakło emocji. Nie zawiodły też drużyny, które zgłosiły swój udział w zawodach.

Krakowska Wisła-Solidex występowała w eliminacyjnej grupie „B”. W swoim pierwszym spotkaniu pokonała AZS Opole 3:0 (15:4, 15:10, 15:5), w drugim uległa Kolejarzowi Katowice 1:2 (15:4, 5:15, 9:15) i w trzecim zwyciężyła Stal Bielsko 3:0 (15:6, 15:4, 15:13). W tych trzech spotkaniach podstawową „szóstkę” krakowskiej drużyny tworzyły: Lehman-Dybała, Piekarczyk, Krawczyk, Ziębacz, Kosek i Kwaśniewska, na zmiany wchodziły Barbaszewska i Szydelko. Trener Ryszard Litwin nie mógł zaś skorzystać z nowego nabytku, Ewy Ślusarz z sosnowieckiej SMS, gdyż aktualnie siatkarka przebywa na zgrupowaniu kadry narodowej.

W zespole Wisły-Solidex zdecydowanie najlepiej spisywały się zawodniczki rutynowane czyli Ziębacz, Kosek i Kwaśniewska, którym starała się sekundować Krawczyk. Kibice z największym uznaniem mówili zwłaszcza o umiejętnościach rozgrywającej Ziębacz. Niektórzy wzdychali, że tej klasy siatkarki nie było w krakowskim zespole, kiedy zaliczał się on do czoł-

wych w ekstraklasie: - *Wtedy złoto byłoby pewne - mówili.* Jeżeli zaś jesteśmy przy rozgrywających do dodatkowym smaczkiem spotkania Wisły-Solidex ze Stalą Bielsko była właśnie konfrontacja niedawnych jeszcze koleżanek klubowych w andrychowskim Dick Blacku, czyli obecnie krakowianki Ziębacz (w zespole wicemistrza Polski nr 1 na rozegraniu) i bielszczanki Winnickiej (wtedy nr 2). Zdecydowanie wygrała ten pojedynek Ziębacz, co może tylko dobrze rokować „Białej Gwieździe”, kiedy przyjdzie jej walczyć już o ligowe punkty.

Dziś w wiślackiej głównej hali rozegrane zostaną mecze drugiego dnia turnieju o „Srebrną siatkę”, spotkania o konkretne pozycje. O godz. 9.30 o 7. lokatę Azoty Chorzów zmierzą się ze Stalą Bielsko. Około 11.00, o 5. miejsce Skra Warszawa zagra z AZS Opole. Około godz. 12.30 Wisła-Solidex, w meczu o trzecią lokatę, zmierzy się ze Stalą Mielec. I wreszcie około godz. 14.30, w spotkaniu finałowym, Kolejarz Katowice zagra z Nike Węgrów. (BAT)

Krótko

Braz Golloba

Tomasz Gollob wygrał Grand Polski w Bydgoszczy, ostatnią eliminację IMS na żużlu. W klasyfikacji generalnej Gollob zajął trzecie miejsce zdobywając brązowy medal. Na najwyższym stopniu podium stanął Tony Rickardsson, a srebrny medal wywalczył Jimmy Nilsson (obaj Szwecja), który w Bydgoszczy był trzeci, drugi w finale Grand Prix w Bydgoszczy był Ryan Sullivan (Australia), a czwarte miejsce zajął Hans Nielsen (Dania).

Porażka siatkarki

Polska przegrała w Częstochowie z Francją 1:3 (8:15, 9:15, 15:10, 3:15) w meczu Euroligi siatkarki grupy A3. Reprezentacja Polski straciła szansę awansu do przyszłorocznych finałów ME. Był to ostatni występ naszych siatkarki w Eurolidze w tym roku. W przyszłym sezonie podopieczni Ireneusza Mazura spotkają się u siebie z Grecją i Hiszpanią (terminy i miejsca meczów nie zostały jeszcze ustalone).

Adrianna na podium

Adrianna Babik (Biatlon Wałbrzych) zdobyła brązowy medal mistrzostw świata w biathlonie letnim, które odbywają się w słowackiej miejscowości Osrblie. Polka zajęła trzecie miejsce w biegu na cztery kilometry. Zwyciężyła Rosjanka Nadieżda Tałanova, która wyprzedziła Ukrainkę Ninę Lemiesz. Druga z Polek Magdalena Grzywa (WKS Zakopane) zajęła też bardzo dobre - dziewiąte miejsce. Babik strzelała bezbłędnie, dzięki czemu o niecałe sześć sekund wygrała medal z , reprezentującą Mołdawię Larisę Timczinę.

Krakowianie na czele

Po dziewięciu odcinkach specjalnych 46. Rajdu Samochodowego „Wisła'98”, prowadzi załoga Automobilklubu Krakowskiego - Kulig, Baran na renault megane maxi. Mistrzowie Polski mają 33,6 sekundy przewagi nad Grzyńskim/Burkackim (toyota corolla WRC) oraz 45,4 sekundy nad załogą Gieruszczak/Skrobot (toyota corolla turbo). Na szóstym odcinku specjalnym wyleciała z trasy załoga czeska - Slivka/Bilutec, potracając kibica, który doznał złamania nogi.

Pięcioro w kadrze

Polski Związek Snowboardu powołał reprezentację naszego kraju w tej dyscyplinie sportu na sezon 1998/99.

W grupie seniorów - obok Jagny Marczulajtis, Małgorzaty Rosiak i Łukasza Starowicza - reprezentacyjne nominacje otrzymali zakopiańczy Elżbieta Śmietana i Marcin Sitarz (oboje AZS) oraz Blanka Isielonis z Krakowskiego Stowarzyszenia Snowboardu.

Z kolei w grupie juniorów w kadrze znalazły się dwiema krakowianki, Klaudyna Mikołajczyk i Małgorzata Kukucz. (wb)

Multilotek

1 - 2 - 9 - 12 - 13 - 16 - 18 - 19 - 21 - 30
32 - 42 - 43 - 45 - 50 - 51 - 58 - 66 - 68 - 70

Pod Kowańcem o Puchar Kontynentalny

Górale nie zachwycili

Tymbark PODHALE Nowy Targ - Alba VOLAN Szekesfeherwar 6:2 (1:1, 2:0, 3:1)

1:0 - Hajnos (Zamojski, Szopiński) 3; 1:1 - Oskay (C. Horvath) 10; 2:1 - Tomasiak (Gil) 25; 3:1 - Ahlroos (Z. Podlipni, Różański) 27; 3:2 - Palkovics 45; 4:2 - Hajnos (Z. Podlipni) 46; 5:2 - Puławski (Sroka, Szopiński) 53; 6:2 - Koivunoro (Ahlroos) 53 min. Sędziowali: Kuneikis (z Litwy) oraz Skalski i Wolas z Polski. Kary: 6 i 10 min. Widzów 500.

PODHALE: Mega - Zamojski, Sroka, P. Podlipni, Szopiński, Hajnos - Puławski, Różański, Z. Podlipni, Koivunoro, Ahlroos - Gil, Śmiełowski, Kubowicz, Tomasiak, Łyszczarczyk.

W Nowym Targu rozpoczął się hokejowy turniej Continental Cup. Uczestniczą w nim trzy drużyny - Alba Volan (Węgry), HK Bled Słowenia i gospodarz imprezy - KS Tymbark Podhale Nowy Targ.

Gospodarze w pierwszym meczu zmierzyli się z węgierską Albą. „Szarotki” rozpoczęły spotkanie w niezłym stylu. Już w 130 sekundzie Hajnos dobił strzał oddany przez Za-

mojskiego z niebieskiej linii. Potem jeszcze Ahlroos i Z. Podlipni po ładnych akcjach mogli zmusić sędziego bramkowego do zapalenia czerwonego światła za bramką gości. W niej jednak stał dobrze i z ogromnym szczęściem interweniujący Rosjanin Mariyn. Po pierwszych minutach wydawało się, że będzie to spacer nowotarzan. Widocznie oni też byli tego samego zdania, gdyż więcej uwagi przywiązywali do ataku niż gry obronnej. Węgrzy strzelali z niemal każdej pozycji sprawdzając czy przypadkowo Mega nie zaspal w bramce. W 10 min. zaspal! Oskay mocno uderzył z niebieskiej linii i krążek, nie bez winy nowotarskiego golkipera, znalazł się w bramce. Gol ten podciął skrzydła góralom. Gra zrobiła się nieciekawa. Na taflach panował chaos. Przeważali górale, ale zawadzili

pod bramką gości. Ci z kolei skryci za podwójną gardą przeprowadzali groźne kontrataki.

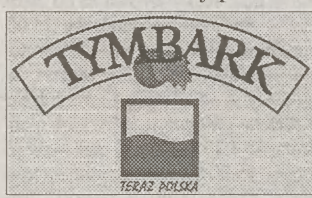
W 25 min. górale wreszcie odczarowali „świętynię” Alby. Inna rzecz, że pomógł im w tym węgierski defensor Gebei, od kija którego odbił się krążek myląc bramkarza. Do protokołu strzelców taflę Tomasiak. 103 sekundy później ponownie nowotarska widownia miała okazję bić bravo. Miejscowi wreszcie wykorzystali nowotarską linię czerwoną. Różański spod własnej bramki podał na niebieską linię trzeciej rywali do pędzącego Z. Podlipniego. Ten będąc sam na sam z bramkarzem rywali trafił w słupki. Na szczęście nadjeżdżający Ahlroos umieścił gumę w siatce.

Fatalnie rozpoczęli miejscowi ostatnie 20 minut. W 45 min. fatalny w skutkach błąd popełnił Gil gubiąc krążek w trzeciej ataku. Jadący sam na megi Palkovics nie dał mu żadnych szans obrony. Rozdrażniło to górali, którzy z furii zaatakowali bramkę gości.

OKOCIM

w 53 sek. później nowotarzanie znowu prowadzili różnicą 2 goli. Podanie przez pół lodowiska otrzymał Z. Podlipni, który przegrał pojedynek oko w oko z Mariynem. Odbity krążek od jego parkanów wrócił ponownie na łopatkę jego kija, podał do nadjeżdżającego Hajnosa, który już nie spudłował. Końcówka to duża przewaga gospodarzy. W 53 min. nowotarzanie w odstępie 41 sekund dwukrotnie zmuszali golkipera rywali do wyjęcia krążka z siatki. Najpierw Puławski huknął, a potem Koivunoro z bliska wpakował gumę do siatki. Goście za porażkę wzięli rewanż w rzutach karnych (atrakcja dla kibiców po meczu) wygrywając je 2:0.

Stefan LESNIEWSKI



Piątek w lidze hokejowej

Brawa dla wszystkich

PZU SA KTH Krynica - UNIA-Dwory Oświęcim 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

1:0 - Cieraciew (Twardy i Chabior) 34 min. Sędziowali: Matuszak i Górski z Bydgoszczy oraz Szostak z Krakowa. Kary: 2 i 0 min. Widzów 3 tys.

KTH: Jaworski - Precek, G. Piekarski, Ślusarczyk, Słaboń, Zabawa - Cholewa, Mintel, Adamcik, Voznik, Laszkiewicz - Kuc, Tyczyński, Twardy, Chabior, Cieraciew - Zasadny, R. Piekarski, Chmielewski, Piksa, Jakóbczyk.

UNIA: Szabanow - Magiera, Goner, Puzio, Parzyszek,

Klisiak - Artiemienko, Kuberski, Wieloch, Garbocz, Kotoński - Piątek, Klys, Kwiatkowski, Karatajew, Malicki - Baran - Wojciechowski, Horny, Sadłocha.

Już dawno spotkanie w Krynicy nie dostarczyło tyle emocji co wczorajszy mecz z ubiegłorocznym mistrzem Polski.

Obydwa zespoły wypracowały wiele okazji do zdobycia bramki, ale na przeszkodzie stanęli bramkarze obydwu zespołów. Szczególnie Tomasz Jaworski, który ani razu nie był zmuszony do wyjęcia krążka ze swojej bramki. Zdobytą bramką przez Cieraciewa z podania Twardego i Chabiora była przedniej marki, a bramkarz gości Siergiej Szabanow nie miał nic innego do roboty jak tylko wyjąć krążek ze swo-

jej bramki. Znakomite okazje dla kryniczan zmarnował Słaboń w 8 i 21 minucie, kiedy będąc sam na sam z bramkarzem, krążek posłał obok słupka bramki Szabanowa. W podobnej sytuacji był w 37 min. Zabawa. Jego uderzenie obronił bramkarz gości. W sumie spotkanie bardzo podobają się publiczności, która w rekordowej liczbie zgromadziła się na nowym obiekcie lodowym. Stanisław MIREK

Pewne różnice

SMS Sosnowiec - CRACOVIA 1:8 (0:2, 0:3, 1:3)

0:1 - Cieślak 7; 0:2 - T. Podlipni 10; 0:3 - Jękner 27; 0:4 - Ł. Gil 29; 0:5 - Jękner 31; 0:6 - P. Gil 51; 0:7 - Kudasik 53; 1:7 - Piotrowski 55; 1:8 - Ł. Gil 60 min. Sędziowali: Antolak, Kupiec i Porzycki z Oświęcimia. Kary: 10 i 16 min. Widzów 100.

CRACOVIA: Szweda - Baryła, Ślusarek, Jękner, Słowackiewicz, T. Podlipni - Smreczyński, Rutkowski, Urban, Cieślak, Witowski - P. Gil, Kulman, Ł. Gil, R. Radzki, Kudasik.

We wtorek na tym samym lodowisku pierwszy zespół SMS pokonał „pasy” w takim samym stosunku, jak wczoraj

krakowianie wygrali z drugim garniturem Szkoły. Cóż, różnice w możliwościach tych trzech drużyn są podobne, jak wzmiankowane wyniki. Wczoraj krakowianie zbytnio się nie napracowali. Przez 60 minut panowali na taflach, choć młodzież czasami chciała walczyć; nie tylko w zgodzie z hokejowymi przepisami.

W pozostałych meczach ligi hokejowej: KKH Katowice - Zagłębie Sosnowiec 8:1, Autosan Sanok - BTH Bydgoszcz 8:2, Filmar Toruń - SMS Warszawa 4:8, Polonia Bytom - TTS Tychy 4:1.

1. KTH	6	10	36:7
2. Podhale	6	10	39:14
3. KKH	5	8	33:10
4. SMS W.	4	6	24:10
5. Unia	5	6	21:8
6. Cracovia	4	6	20:11
7. Autosan	5	6	23:15
8. Stocznowiec	4	4	18:14
9. Polonia	4	4	16:17

10. TTS	4	4	11:15
11. Filmar	4	2	15:21
12. Zagłębie	4	0	9:30
13. BTH	5	0	10:39
14. SMS S.	6	0	4:68

Jutro rozegranych zostanie kolejnych sześć spotkań ligowych. Zmierzą się: BTH - Cracovia (godz. 19), Autosan - Unia-Dwory (godz. 17), Zagłębie - TTS (godz. 17), SMS W-wa - Polonia (godz. 15), Filmar - SMS II (godz. 18), KKH - Stocznowiec (godz. 16.30).

(wb)

Unia-Dwory Oświęcim

Bez lodu, ale z fasonem

Kibice mistrza Polski mają tylko jedno pytanie do działaczy Unii Dwory. Chcą się dowiedzieć kiedy wreszcie zobaczą swój zespół w akcji na oświęcimskiej taflach.

Jej remont ciągle trwa, a mówiąc konkretnie wszystko jest już przygotowane do zamrażania tylko ciągle nie ma band. Termin zakończenia prac przesuwają się z tygodnia na tydzień. Z najświeższych doniesień wynika, że firma Toto-Sport dotrze do

Oświęcimia z ekwipunkiem dopiero 25 września. A więc kolejny mecz ligowy w którym Unia Dwory miała być gospodarzem (27 września z Filmarem Toruń) trzeba przelożyć, albo zamienić gospodarza. Niektórzy zaczynają się już martwić czy do

październikowego startu oświęcimian w II rundzie Pucharu Europy, tafla będzie gotowa?

Chociaż nie ma w Oświęcimiu lodu podopieczni Andrieja Fidorenki mają gdzie trenować. Codziennie jeżdżą na tyskie lodowisko i tam szlifują formę. W nowych koszulkach, nowych kaskach i ubraniach reprezentacyjnych wyglądają bardzo oka-

zale. Jak na mistrza Polski przystało. Sek jednak w tym, że ilość tych reprezentacyjnych strojów, a raczej etatów w kadrze I drużyny jest ograniczona.

Od wczoraj nie trenują już z oświęcimską drużyną dwaj jej zawodnicy obrońca Sławomir Gulbinowicz i napastnik Robert Mitoraj. Zostali wypożyczeni do TTS Tychy.

(dod)

Piątkowy mecz piłkarskiej ekstraklasy Nie zrozumiała decyzja

We wczorajszym meczu piłkarskiej ekstraklasy, spotkaniu rozegranym awansem, **BEŁCHATÓW** pokonał **WIDZEW Łódź** 3:2 (0:1). Bramki: Krzynówek 65 i 90 obie z karnych, Bykowski 62 — Bogusz 38, Wichniarek 51. Sędziował A. Dymek (Wrocław). Żółte kartki: Krzynówek, Bykowski, Jakubczak — Michalski, Wichniarek. Widzów 5,5 tys.

BEŁCHATÓW: Krupski — Wilczok (58. Szkudlarek), Wagner, Przerywacz — Konkiewicz (58. Cheda), Skinderis (46. Jakóbczak), Hinc, Krzynówek, Rzeźniczek — Bykowski, Patalan.

WIDZEW: Olszewski — Gorzków, Łapiński, Bogusz — Gaśior, Kaczmarczyk (20. Borowski), Terlecki, Michalski (75. Szarpak), Siadaczka — Budka (16. Michalczuk), Wichniarek.

Pod złym znakiem zaczął się dla Widzewa ten wyjazdowy pojedynek. Albowiem już w czasie rozgrzewki urazu doznał Szymkowiak i z konieczności jego miejsce w składzie zajął młody Budka. Ten też,

niestety, pograł sobie bardzo krótko; niewiele ponad kwadrans — też doznał kontuzji. I jakby tego było mało, w 20 minucie opuścił Kaczmarczyk.

Wydawało się więc, że te przypadki losowe rozbijają łodzian. A jednak... Stopniowo widzowi zaczęli opanowywać sytuację na boisku. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 38 min. rzut rożny wykonał Terlecki. W polu karnym najwyższym wyskoczył Michalski, a po jego strzale głową piłkę sięgnął Michalczuk, zgrywając do Bogusza. Wprawdzie Krupski po strzale łodzianina wybił piłkę w pole, ale sędzia boczny uznał,

że uczynił to już za linią bramkową. Druga połowa rozpoczęła się pomyślnie dla przyjezdnych — gola, technicznym strzałem pod poprzeczkę uzyskał Wichniarek. Czyżby to już koniec nadziei gospodarzy? Skąd, teraz dopiero się zaczęło! Najpierw tzw. kontaktowego gola zdobył Bykowski (po błędzie Olszewskiego). Za moment arbiter podyktował karnego za rękę Gęsiora. „Zrobiło” się 2:2, ale nadal w natarciu byli bełchatowianie. Z kontr próbowali szczęścia łodzianie. I wreszcie w 90 min. arbiter wydal cokolwiek niezrozumiałą decyzję po artystycznym upadku Patalana w polu karnym — podyktował „jednostkę”. Po raz drugi Krzynówek wytrzymał nerwowo i pewnie strzelił w róg bramki. A widzowi długo nie mogli zrozumieć co się stało...

(Oprac. bat)

Projekt opracowany

Liga za Pogonią

Obiadująca w Warszawie Komisja Mieszana Polskiego Związku Piłki Nożnej i Piłkarskiej Autonomicznej Ligi Polskiej opracowała projekt porozumienia, który w najbliższych dniach zostanie przedstawiony Zarządowi Związku.

Ustalono, że PALP przejmie uprawnienia Wydziału Gier. Dwóch przedstawicieli Ligi Polskiej wejdzie w skład Wydziału Dyscypliny, a jej pełnomocnik będzie konsultował sprawy, za które odpowiada Wydział ds. Bezpieczeństwa na Obiektach Piłkarskich. Działacze PALP nie chcą mieć członków w składzie Zarządu PZPN.

— Nie udało się nam wypracować wspólnego stanowiska w sprawie oceny pracy sędziów oraz opłat transferowych — powiedział **Eugeniusz Kolator** wytypowany do prac komisji z PZPN. Działacze PALP złożyli wczoraj wniosek do Zarządu o ponowne rozpatrzenie, przez Wydział Gier, walkoweru na korzyść Górni-

ka Zabrze za mecz trzeciej kolejki z Pogonią Szczecin. Wówczas na boisko wyszli piłkarze Górnika, goście natomiast solidaryzując się z innymi klubami — domagającymi się dymisji prezesa PZPN Mariana Dziurówicza — odmówili gry. Liga Polska nie chce podejmować działań na rzecz „niszczenia” Górnika, zwłaszcza, że klub obchodzi 50-lecie istnienia, ale uważa, że Pogoń nie może być poszkodowana decyzjami spoza boiska.

(PAP)

Bundesliga

Narasta konflikt Bayernu Monachium z Niemieckim Związkiem Piłkarskim (DFB). Ostatnio zaognił się on po oświadczeniu Bawarczyków o natychmiastowym wycofaniu się z Komisji Ligi DFB. Przedstawiciele Bayernu twierdzą bowiem, że nie są właściwie reprezentowani w Komisji i nie mają szans na podniesienie profesjonalizmu działania DFB oraz odseparowania od niego Bundesligi, tak jak to ma miejsce w Anglii, gdzie liga i związek są oddzielone.

Wiceprezes Bayernu, słynny przed laty piłkarz i reprezentant Niemiec, **Karl Heinz Rummenigge** stwierdził, że każde głosowanie w 12-oso-

bowej Komisji jest przeciwko Bayernowi, a jedyne poparcie pochodzi od Borussii Dortmund. Inny członek Komisji z ramienia Bayernu, były jego prezydent **Fritz Scherer** oświadczył: — *Jestem w Komisji Ligi od dwunastu lat, ale to nie ma sensu. Mamy pewne pomysły, co liga powinna zrobić w przyszłości i odmienne (niż DFB) interesy.*

Piłka angielska

Jeżeli słowa ciałem się staną, to może dojść do prawdziwej rewolucji... Albowiem od przyszłego sezonu w angielskiej ekstraklasie piłkarskiej mogą rozstrzygać spory zawodowi sędziowie, którym dodatkowo będzie wolno korzystać z zapisu wideo przy sporach odnośnie zdobytego

gola. **Philip Don** — odpowiedzialny w angielskiej ekstraklasie za arbitrow — przyznał, że wprowadzenie profesjonalnych sędziów pomoże spełnić oczekiwania piłkarzy i kibiców. Don dodał też, że wideo będzie używane tylko w szczególnych przypadkach, aby zweryfikować czy piłka przekroczyła całym swoim obwodem linię bramkową czy też nie: — *Faule czy inne przekroczenia przepisów nadal pozostawiamy do oceny sędziów. Działacz Angielskiej Federacji przypominał także, że ligi rugby i krykieta, korzystają już z zapisu wideo. Według niego najlepsi sędziowie Premier League będą zarabiać ok. 50 tys. funtów.*

(BAT)

Polska na trzynastym miejscu

Pokazał się ŁKS...

Mamy coraz więcej rankingów dotyczących piłki nożnej. Najnowszym jest komputerowy ranking klubów europejskich, uwzględniający średnią zdobytych goli w meczach ligowych w poszczególnych krajach.

Aktualnie Polska klasyfikowana jest na trzynastym miejscu. W naszej ekstraklasie średnia goli na jedno spotkanie wynosi 2,92 bramki. Lideruje Norwegia — 3,68 przed Danią — 3,26; Grecja — 3,22; Rumunia — 3,20; Jugosławia — 3,13 i Węgry — 3,10.

W opublikowanym niedawno rankingu mamy także inny polski akcent. Niestety, z gatunku tych nie przynoszą-

cych specjalnego splendoru. Albowiem w grupie zespołów klubowych, które odnotowały najczęściej porażek z rzędu znalazł się także nasz mistrz czyli ŁKS Łódź. Raczyl on bowiem przegrać cztery kolejne spotkania ligowe. Na szczęście ŁKS nie jest ostatni — gorszym bilansem legitymują się trzy inne drużyny: rumuńska Olimpia Satu Mare, turecki Samsunspor oraz angielski

Southampton. Tercet ten przegrał pięć ligowych meczów z rzędu.

W krajowych rozgrywkach ligowych najlepiej wiedzie się norweskiemu Molde, który nie przegrał od 21 meczów. Norwegowie wyprzedzają AIK Sztokholm — 12 meczów bez porażki i ukraiński Krywbas Krzywy Róg — 10.

Z kolei najsukcesywniejszym piłkarzem lig europejskich jest aktualnie Sylvain Wiltord, który dla Bordeaux zdobył w tym sezonie już siedem goli.

(Oprac. wb)

Chcą wypożyczyć Kozioła z Legii Międzynarodowy Hutnik



M. MAKOWKA

Zespół Hutnika, wykorzystując przerwę w rozgrywkach związaną z wycofaniem się z ligi Okocimskiego, wyjechał na ośmiiodniowe zgrupowanie do Brennej. Trener Bogusław Hajdas ma na zajęciach nie tylko piłkarzy z dotychczasowej kadry, ale również trzech zawodników z Afryki. Ndjina i Ngomoe wywodzą się z Kamerunu, a Chimezie z Nigerii.

Ten ostatni jest znany sporej części krakowskich kibiców, bowiem przymierzał się do gry w Wiśle. Reklamował był wówczas jako król strzelców zawodowej ligi Hongkongu. Ale jego testy na ul. Reymonta nie wypadły najlepiej, Chimezie grał potem w III-ligowym Hutniku Warszawa i przymierzał się do przeprowadzki do Widzewa. Trener Wojciech Łazarek, który w międzyczasie przeniósł się z Krakowa do Łodzi, w nowym miejscu pracy również nie chciał Chimeziego. Trener Hajdas, który często oglądał Nigeryjczyka w Warszawie postanowił sprawdzić go na Suchych Stawach. O Kameruńczykach nie wiadomo pra-

wie nic, poza tym że Ndjina grał ostatnio w Tajlandii.

— W Brennej nie mamy tylko Wasilewskiego, który jest na zgrupowaniu kadry juniorów — mówi drugi trener, **Aleksander Brożniak**. — Na zgrupowaniu pracujemy nad przygotowaniem fizycznym, dużo jest zajęć taktyczno-technicznych. Pracujemy też nad gotowością startową, stąd codziennie pierwsze zajęcia są poświęcone teorii. Kolejnym mankamentem jest wytrzymałość meczowa. Możemy się tylko cieszyć z tej przerwy, bo ten czas możemy dobrze wykorzystać. Również na integrację z zespołem.

Hutnik podczas zgrupowania zagra dziś sparing z Rakowem Częstochowa — w tym samym czasie część zespołu pojedzie na mecz rezerwy z Krak Gammą — a na zakończenie obozu czeka ich wyjazd do Rydułtów, gdzie zagrają z Naprzodem.

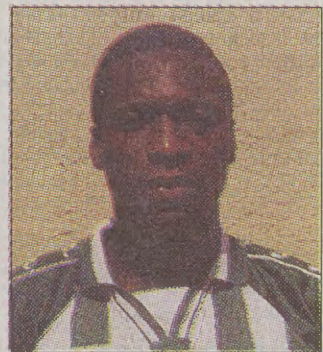
(JK)

Drugoligowy, piłkarski weekend

Dosyć już strat punktowych!

Dziś i jutro dziewiątą kolejną mistrzowskich zmagani rozegrają piłkarze drugiej ligi. Z trzech reprezentantów naszego regionu na boiska wyjadą tylko dwaj — Hutnik bowiem pauzuje (pierwotnie miał się spotkać z Okocimskim Brzesko). Z kolei Unia Tarnów wystąpi w roli gospodarza, natomiast krakowski Wawel zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim.

UNIA — PIOTRCOVIA
(sobota, godz. 16).



Garba Careca po kontuzji wraca do gry

Zajmujący szóstą lokatę tarnowianie (8 meczów — 11 punktów) podejmują beniaminka z Piotrkowa Trybunalskiego, który zajmuje 9 miejsce (7 — 9). Po remisie w Radomsku staną podopieczni trenera **Zbigniewa Kordeli** przed ogromną szansą wzbogacenia swego dorobku punkowego. Z całym szacunkiem dla Piotrcovii, ale zespół ten absolutnie leży w zasięgu możliwości tarnowskich futbolistów. Szerze powiedziawszy inny wynik, niż wygraną „jaskółek”, uznamy za niezbyt przyjemną niespodziankę. Choćby dlatego, że głównym atutem beniaminka jest ambicja. Z umiejętnościami czysto piłkarskimi bywa już gorzej.

Mogą coś o tym powiedzieć zawodnicy Hutnika, którzy wprawdzie wymęczyli — będąc w słabutkiej dyspozycji — 2:1 z Piotrcovią, ale... nie byli w zasadzie zagrożeni. Stracili gola, ale przede wszy-

— **Podopieczni trenera Henryka Apostela** plasują się na trzecim miejscu (8 — 16), chłopcy trenera **Marka Motyki** zajmują natomiast dziesiątą lokatę (7 — 9). Cóż, dla krakowian będzie to kolejny bardzo ciężki mecz. Wszak KSZO ma ambicje powrotu do ekstraklasy, jest w czółwcu, a na własnym stadionie nie zwykł tracić punktów. Czy tej niezle zorganizowanej drużynie krakowian będą w stanie skutecznie się przeciwstawić? Trener **Motyka** święcie w to wierzy: — *Nie sądzę, żeby gospodarze nas czymś specjalnym zaskoczyli. Oczywiście będą faworytami, ale my obiecujemy walkę do upadłego. Dosyć już strat punktowych!*

— W Ostrowcu występuje teraz silna kolonia piłkarzy dobrze znanych w Krakowie. **Pasionek** i **Wójcik** jeszcze wiośnią grali w Wiśle, a **Świerad** z **Sydorenką** bronili barw... Wawelu. Czyli poniekąd dzisiejszy mecz będzie sportową konfrontacją starych znajomych.

W Wawelu nie wystąpi kontuzjowany **Księżyc**, do dyspozycji trenera są natomiast rekonwalescenci **Careca**, **Kozik** i **Łatka**.

(bat)

Sobota, stadion przy Reymonta, godz. 15.30
— piłkarski hit rundy jesiennej!

Bez Kulawika i Sundaya?

Dziewiątą (wedle wskazań kalendarza), a siódmą (w rzeczywistości) kolejną mistrzowskich spotkań rozegrają piłkarze ekstraklasy. Została ona zresztą rozłożona na trzy dni. Wczoraj beniaminek z Bechatowa podejmował łódzki Widzew, dziś rozegranych zostanie pięć spotkań, jutro zaś kolejne dwa mecze. Bez dwóch zdań hitem tej kolejki — niektórzy mówią nawet o meczu całej rundy jesiennej — będzie krakowska konfrontacja wicelidera z liderem tabeli, czyli spotkanie Wisły z warszawską Legią!

Mecz ten rozpocznie się dziś o godzinie 15.30. Dwie godziny wcześniej otwarte zostaną bramy stadionu przy ulicy Reymonta. Bilety natomiast skalkulowano na 25 (sektory „A” i „B”), 15 (sektory „C”) i 12 złotych, czyli w takiej samej wysokości jak podczas meczu „Białej Gwiazdy” z Amiką Wronki. Można też być pewnym, że właściwie od sobotniego poranka nasze miasto, a ściślej niewrażliwe jego punkty (np. dworce kolejowe, drogi dojazdowe do stadionu) znajdować się będą pod specjalnym nadzorem policji i służb porządkowych. Cóż, fani Wisły i Legii (a w zasadzie tzw. ich specjalne oddziały) nie mają najlepszej reputacji... Znacząc jednak sprawność krakowskiej policji (jeżeli chodzi o zabezpieczanie dużych imprez sportowych), wolno przypuszczać, że funkcjonariusze staną na wysokości zadania.

Wisła — Legia; na powrót mecz tych drużyn toczyć się będzie o bardzo dużą stawkę; i bardzo dobrze! Zdobyć trzech punktów mocniej usadowi triumfatora na fotelu lidera; w dużym też stopniu przybliży go do tytułu mistrza jesieni. Niektórzy wspominają nawet o mistrzostwie Polski, ale my nie chcemy aż tak bardzo wybiegać w przyszłość. Ostatecznie jeszcze w tej rundzie zostało trochę meczów do zaliczenia; no i oczywiście cała runda wiosenna. Jeżeli zaś padnie remis to zachowana zostanie aktualna sytuacja, czyli przewodnictwo Legii dzięki lepszym bilansom bramkowym.

Na pewno przed dzisiejszą konfrontacją nie jest lekko



Ibrahim Sunday

trenerowi Franciszkowi Smudzie. Wszelkie znaki na niebie i na ziemi wskazują bowiem, że „Biała Gwiazda” wystąpi dziś w osłabionym składzie. Naciągniętą pachwinę i mięśnie skośne brzucha ma bowiem Ibrahim Sunday. To pozostałość po jednym z wślizgów podczas wtorkowego, pucharowego boju w Mariborze. Wiślacki lekarz nie daje wielu szans na występ tego sympatycznego pomocnika. Podobnie rzecz się ma z wiślackim kapitanem, Tomaszem Kulawikiem. Wprawdzie nie ma on już krwiaka w okolicach torebki stawowej kontuzjowanej w Katowicach kończyny, ale absolutnie nie



Tomasz Kulawik

można też mówić o pełnej sprawności krakowianina. Zakładając więc absencję tego duetu można się zastanawiać, kogo w zamian trener Smuda desygnuje do walki? Nie wyobrażamy sobie bowiem innego przebiegu dzisiejszego meczu, jak odbywającego się przy ścisłym pressingu, twardej walce dosłownie o każdy metr wiślackiej murawy. Wbrew pozorom krakowski szkoleniowiec nie ma zbyt dużego pola manewru. Z drugiej strony jednak akurat w Mariborze pokazali wiślacy, że naprawdę sporo potrafią, nawet grając w osłabionym składzie. Tylko, że Legia wydaje się być groźniejszym zespołem od słoweńskiego mistrza, Teatanika...

Z pewnością warszawski szkoleniowiec nie miał aż takich rozterek personalnych. Z tego co wiemy, legionieści przez cały tydzień w miarę spokojnie przygotowywali się do dzisiejszego spotkania. Już tydzień temu — kiedy w Katowicach rozmawialiśmy z trenerem Jerzym Kopą — nie krył on, że do konfrontacji z Wisłą będzie się Legia przygotowywać specjalnym tokiem. Podkreślał też, że jego podopieczni na pewno nie przyjadą do Krakowa tylko się bronić, padać przed Wisłą na kolana: — Oczywiście, że będziemy chcieli zwyciężyć; z takim nastawieniem moi piłkarze wyjdą na murawę. Cóż, gra w piłkę to przecież chęć wyprzedzenia w pole przeciwnika. Komu dziś uda się to uczynić, ten będzie triumfował. Uważam, że ten mecz nie zakończy się remisem!

W pozostałych dzisiejszych meczach zagrają:

Odra Wodzisław ze Stomilem Olsztyn, Polonia Warszawa z Zagłębiem Lubin, Górnik Zabrze z Ruchem Radzionków i Pogoń Szczecin z Lechem Poznań. Jutro zaś zmierzą się: Ruch Chorzów z Katowicami i ŁKS Łódź z Amiką Wronki.

(BAT)

SOBOTA

19 września

- Wschód słońca — 6.16
- Zachód słońca — 18.42
- Wschód księżyca — 4.38
- Zachód księżyca — 18.25

Dzień krótszy od najdłuższego o 4 godz. 21 min, a dłuższy od najkrótszego o 4 godz. 40 min.

Imieniny:

Januarego, Konstancji, Soni, Teodora

Życzliwość, otwartość, bystrość, ambicja charakteryzują urodzonych 19 września. Skłonni do uniesień, lubują się w pracy społecznej, umysłowej, podatni do podejmowania badań naukowych. Ogólnie nastawieni do wszystkich życzliwie, starają się stać na uboczu i nie wadzić nikomu. Niezwykle rzadko zdarza im się zajmować jakieś ekspozowane stanowisko czy rozbić w życiu łokciami.

NIEDZIELA

20 września

- Wschód słońca — 6.18
- Zachód słońca — 18.40
- Wschód księżyca — 5.43
- Zachód księżyca — 18.48

Dzień krótszy od najdłuższego o 4 godz. 25 min, a dłuższy od najkrótszego o 4 godz. 36 min.

Imieniny:

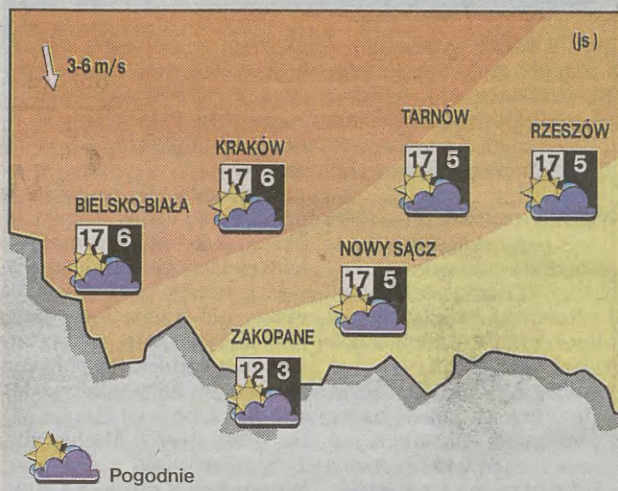
Eustachego, Faustyny, Filipiny, Maurycego

Niezwykle krytycznie usposobieni, obdarzeni dużymi zdolnościami analitycznymi, praktyczni to urodzeni 20 września. Skoncentrowani na własnej osobie, łatwo mogą popaść w egoizm. Nie lubią nowych miejsc, dalekich podróży, hoteli, wrzawy. Marzenia ich oscylują wokół ogniska domowego, rodziny i najbliższych krewnych. Okazują duże zainteresowanie nauką.

POGODA

Polska południowa przechodzi pod wpływem wyżu nad Francji. Temperatura minimalna nocą od 3 do 6 st., w Tatrach -2 st. Rano lokalnie mgły. W ciągu dnia pochmurno z większymi przejaśnieniami. Możliwe przelotne opady deszczu, a w Tatrach śniegu. Temperatura maksymalna od 12 do 17 st., w Tatrach 3 st. Wiatr umiarkowany, północno-zachodni i północny. Ciśnienie wzrośnie (wczoraj wynosiło 994 hPa). Niedziela bez opadów.

BIOPROGNOZA: korzystna



POGODA

GWIEZDZINA

Sobota

(Dzień Saturna)

Księżyc przybliży się do nowiu. Warto zapisać sny z dzisiejszej nocy. Koziorożce i Byki otrzymają nowy impuls do działania. Ryby, Strzelcy i Bliźnięta znajdują się w fazie rozwoju wewnętrznego. Znaki te powinny unikać stresu. Połączenie Księżyc z Merkurem ułatwi bezpośredni przepływ energii między nieświadomością i świadomością. Pojawi się duża szansa na wgląd świadomy w swoje emocje. Poświęcenie uwagi domowi i sprawom rodzinnym powinno przynieść pozytywny skutek. Napięcie między Wenus i Jowiszem może ostrożnie podchodzić do zbyt kwiecistego sposobu wyrażania emocji przez partnera. Zbyt wiele rzeczy możemy zacząć przyjmować za pewnik.

POGODA

GWIEZDZINA

Niedziela

(Dzień Słońca)

Okolo południa nastąpi now Księżyc. Warto zwrócić uwagę na nowe myśli, nowe spotkania i nowe projekty. Rozpoczyna się nowy cykl księżycowy, a tym samym nowy cykl w naszym życiu. Nie należy rozpamiętywać przeszłości, ale wyciągnąć z niej pozytywne idee. Harmonia między Słońcem i Neptunem ułatwia kontakt z ludźmi z zagranicy. W naszych myślach pojawią się nowe projekty, których realizacja może mieć miejsce dopiero za kilka lat. Harmonia między Księżycem i Neptunem ujawnić może nasze predyspozycje medialne i parapsychologiczne. Dzięki pracy wyobraźni możemy odkryć nasze prawdziwe powołanie.

Andrzej JAMRÓZ

Oni dziś zagrają...

Najprawdopodobniej do ostatniej chwili trenerzy Franciszek Smuda i Jerzy Kopa ukrywać będą składy swoich drużyn. Cóż, taktyka walki obejmuje także ewentualne zaskoczenie rywala zestawieniem zespołu, jego ustawieniem czy też przyjętym wariantem gry.

My jednak uważamy, że dziś o godzinie 15.30 na murawę stadionu przy ulicy Reymonta drużyny wyjdą w następujących składach:

WISŁA: Sarnat — M. Zając, B. Zając, Węgrzyn — Pater, Czerwiec, Bukalski, Kulawik (Dubicki), Kaliciak — Frankowski, Niciński.

LEGIA: Szamotulski — Murawski, Zieliński, Mosór — Skrzypek, Wiechowski, Czereszewski, Magiera, Bednarz — Karwan, Mięciel.

Nie znaczy to oczywiście, że trenerzy Smuda i Kopa nie zdecydowali się na innych zawodników. Nie można tego wykluczyć, ale też wydaje się to mało prawdopodobne... (wb)

Rewia gwiazd, czyli dawnych wspomnień czar

Musiał przeciwko Gadosze!

Dziś o godz. 15.30 rozpocznie się frapująco zapowiadające się spotkanie lidera z wiceliderem ekstraklasowej tabeli, ale ci kibice, którzy wcześniej zasiądą na trybunach stadionu przy Reymonta, będą mogli doświadczyć przeżyć z cyklu „dawnych wspomnień czar”.

O godzinie 13.30 rozpocznie się bowiem spotkanie oldbojów Wisła — Legia! Barw „Białej Gwiazdy” mają bronić m.in. trzech panów „K” czyli Kapka, Kmiecik i Kusto, a tak-

że Sarnat (Ryszard oczywiście, czyli najstarszy z futbolarzów), Musiał, Iwan, Budka i Nawalka. Z kolei warszawienie awizują równie interesujący skład. Na murawie

mają się zaprezentować m.in. Gadocha (kiedy ostatni raz „Pilat” zagrał przy Reymonta?), Ćmikiewicz, Kazimierski, W. Sikorski, Buda i Dziekanowski. Każdy z wymienionych był wysokiej klasy piłkarzem, niektórzy autentycznymi międzynarodowymi gwiazdami, wszyscy zaś reprezentantami Polski!

(wb)

Wisła z Legią po raz 111

15 lat posuchy

Niezwykle bogata jest historia ligowych kontaktów krakowskiej Wisły i warszawskiej Legii. Do tej pory drużyny te zagrały ze sobą, na forum ekstraklasy, aż 110 razy!

Bilans spotkań jest korzystny dla „Białej Gwiazdy”. Wygrała ona 42 razy przy 30 remisach i 38 porażkach. Z kolei w bilansie bramkowym lepsi są legionieści: 151:148.

Z pewnością na niekorzystny dla krakowian bilans goli największy wpływ ma mecz, jaki odbył się w stolicy 19 sierpnia 1956 roku. Wtedy to, ku zaskoczeniu całej polskiej Polski, Legia rozgromiła Wisłę 12:0! Do tej pory na wspomnienie tamtej kłęski cierpnie wiślakom skóra... Z kolei Legia najmniej sympatycznie wspomina swoją podwawelską wizytę 8 sierpnia 1948 roku. Dostali warszawianie solidne lanie, przegrali bowiem 0:8.

Na pewno dziś krakowianie nie mieliby nic przeciwko podobnemu rozstrzygnięciu. Muszą oni jednak pamiętać, że „Biała Gwiazda” od bardzo dawna, od 15 lat (konkretnie od czerwca 1983 roku) nie potrafiła pokonać legionistów, będąc gospodarzem! Wtedy — po obustronnie świetnym spotkaniu — wiślacy triumfowali 4:3, a trzy gole (swoje ostatnie

tycznie wspomina swoją podwawelską wizytę 8 sierpnia 1948 roku. Dostali warszawianie solidne lanie, przegrali bowiem 0:8.

Na pewno dziś krakowianie nie mieliby nic przeciwko podobnemu rozstrzygnięciu. Muszą oni jednak pamiętać, że „Biała Gwiazda” od bardzo dawna, od 15 lat (konkretnie od czerwca 1983 roku) nie potrafiła pokonać legionistów, będąc gospodarzem! Wtedy — po obustronnie świetnym spotkaniu — wiślacy triumfowali 4:3, a trzy gole (swoje ostatnie

w lidze) zdobył obecny wicelider Zdzisław Kapka. Potem już pod Wawelem albo remisowano, albo zwyciężali warszawianie. Natomiast przy Łazienkowskiej potrafiła Wisła triumfować wiosną 1985 roku (sensacyjne wtedy 2:0, grał bowiem lider tabeli z jej „czerną latarnią”) i jesienią 1989 roku (3:0, premiowane wówczas trzema punktami).

Już niebawem, mniej więcej o godzinie 17.20, do wiemy się jak zakończyła się krakowsko (Wisła) — warszawska (Legia) konfrontacja nr 111. Czy gospodarze zatriumfują na własnym stadionie po raz pierwszy od środy 15 czerwca 1983 roku? (BAT)

Bilety na Teatanic

We wtorek 29 września, na stadionie przy Reymonta, rozegrany zostanie rewanżowy mecz I rundy piłkarskiego Pucharu UEFA. Wisła podejmować będzie słoweński Teatanic Maribor.

Z pewnością wielu kibiców będzie chciało zobaczyć to spotkanie. Choćby z tego względu, że „Biała Gwiazda” stoi przed ogromną szansą awansu do drugiej rundy pu-

charowych zmagani. Od najbliższej środy przy Reymonta rozpocznie się przedsprzedaż biletów na to interesujące zapowiadające się spotkanie. Wejściówki będzie można na-

być w cenie 30 i 35 złotych. Nie jest to mało, ale wolno powiedzieć, że skalkulowano ceny na średnim (krajowym) poziomie. Dobrze, że krakowscy działacze nie poszli łódzkim tropem, gdzie wejściówki na mecz ŁKS — Monaco kosztowały 40 i 50 zł. Rezultat? 1500 sprzedanych biletów... (sulim)

CHRZANÓW,
MIECHÓW,
OLKUSZ,
OŚWIECIM,
SUCHA BESK.
WADOWICE

echo
KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Finał konkursu na najlepszą przychodnię

Najzdrowiej na Ułanów

Zgodnie z szacunkami „Gazety Krakowskiej”, w konkursie na najlepszą krakowską przychodnię, zwyciężyła placówka z SP ZOZ Śródmieście — Przychodnia nr 6 na ul. Ułanów. Tuż po uroczystej ceremonii, nasi reporterzy wraz z kierownikiem zwycięskiej przychodni udali się na ul. Ułanów.

— To dla nas duże zaskoczenie. Tym bardziej, że nasza placówka nie jest usytuowana w najbardziej dostępnym

miejscu — mówi „na gorąco” dr Ewa Kucharska. — To przede wszystkim sukces całego personelu przychodni, który jest zespołem dyspozycyjnym dla pacjentów, niezwykle zgranym. Staramy się być zawsze „frontem” do chorych i pomagać im w każdej sytuacji.

W przychodni na ul. Ułanów zatrudnionych jest ponad 100 pracowników, w tym 30 lekarzy w leczeniu podstawowym i specjalistycznym. Placówka znana jest krakowianom szczególnie dzięki poradni leczenia osteoporozy, reumatologicznej oraz pracowni rehabilitacji.

— Taki tytuł zobowiązuje — potwierdza kierowniczka najlepszej w mieście przychodni. — Będzie to doping dla całego zespołu do jeszcze lepszej pracy. Myślę, że wiele brakuje nam jeszcze do ideału przychodni, bo jest to pojęcie bardzo szerokie. My zaś mamy jeszcze wiele problemów i niedociągnięć. Nie mniej jednak w miarę możliwości chcemy dalej rozwijać się — mówi dr Ewa Kucharska.

Na powracające z uroczystej konferencji, kierowniczkę przychodni oraz przełożoną pielęgniarek, Jolantę Żemło, czekali już szczęśliwi pracownicy, którzy o zwycięstwie dowiedzieli się z radia. Sukces w głosowaniu oraz otrzymanie czeku na 10 tys. zł uczczono szampanem. Samych pacjentów, którzy nie kryli zadowolenia, że leczą się w najlepszej krakowskiej



Na ul. Ułanów cieszą się z czeku na 10 tys. zł i tablicy „Przychodnia przyjazna pacjentom”

przychodni, interesowały wyniki losowania nagród dla głosujących. Zgodnie z zapowiedzią publikujemy dziś nazwiska szczęśliwców

Spośród 24.233 ważnych głosów główne nagrody, dwuosobowe wycieczki do Austrii wylosowali: Janusz Pogan z Łaz oraz Grzegorz Legutko z ul. Grudzińskiego w Krakowie. Wycieczki na Słowację wylosowali krakowianie:

Edward Łukaner, Małgorzata Bossowska oraz Czesława Wojciechowska. Wszystkie te osoby powinny jak najszybciej skontaktować się z fundatorem — firmą Logos Tour. Natomiast nagrody Polfy otrzymali: Łucja Teliga, Władysław Cichopek, Janina Pieniążek, Marzena Wszolek oraz Sylwia Jędrusiak. Zwycięskim przychodniom oraz zdobywcom nagród gratulujemy. (MIM)



Kwietna dziewczynka

O podgórskim teatrzyku dla dzieci czytaj na str. IV

Jesienna wyprzedaż w Ogrodzie Botanicznym

Paprotka Bińczyckiego

U wejścia do krakowskiego Ogrodu Botanicznego tłumy entuzjastów czekały już od godziny 10. Wyprzedaż roślin gruntowych miała się rozpocząć w piątek o 13, ale wobec ogromnej kolejki otwarto improwizowany sklepik kilka godzin wcześniej.

— Taką sprzedaż organizujemy już od kilku lat — mówi jedna z organizatorek, Elżbieta Nowatorska — i zawsze cieszy się ogromnym powodzeniem. Cała akcja łączy się z jesiennymi porządkami w ogrodzie, kiedy większość eksponatów trzeba przenieść do szklarni. Jednocześnie jest to najwłaściwszy okres do sadzenia bylin i krzewów, stąd na naszym stoisku pojawiają się głównie rośliny gruntowe. Ale są i doniczkowe, w tym takie, które teraz muszą trafić pod dach, a latem można je wystawić na balkony i tarasy, gdzie wyglądają niezwykle efektownie.

Wybór zielonych maskotek jest ogromny. Od bylin, jak astry, chryzantemy, czy gerbery, poprzez krzewy hibiskusa i berberysu, po ozdobne klony i kasztany jadalne. W ofercie znalazła się też cała gama roślin z obszaru Morza Śródziemnego: laur, mirt i rozmaryn, oliwki i oleandry. No i całe mnóstwo paproci.

— One się świetnie prezentują w biurowych halach i dużych gabinetach — opowiada Elżbieta Nowatorska. A te śródziemnomorskie to ponieważ rośliny użytkowe. Rozmaryn jest przecież bardzo popularną przyprawą, a lawendę, ze względu na subtelny zapach, dobre gospodynie



— Ta paproć stanie w foyer Starego Teatru — pokazuje okazały zakup dyrektor Jerzy Bińczycki. — Trzeba tam wprowadzić trochę zieleni.

wkładają do szaf i półek z bielizną. Ze już nie wspomnę o mirtowych wianuszkach. Mam też wiele nietypowych roślin ozdobnych o kolorowych liściach.

A ceny? Od 2 do 150 złotych, zależnie od wartości i wielkości krzaczka w doniczce. Są równie zróżnicowane, jak oferta sprzedaży, zawsze jednak bezkonkurencyjne. Jerzy Bińczycki zapłacił za paproć do teatru 400 złotych. Kasztany można dostać już w cenie 5 - 10 zł., a chryzantemy nawet za złotówkę.

— Najważniejsze, że wszystkie są świetnie ukorzone —

mówi pani Joanna z Podgórz, która na wyprzedaż przyjechała już po raz trzeci. — Bardzo długo się potem trzymają i świetnie rosną. Dlatego wracam tu co roku.

Zakupy w krakowskim Ogrodzie Botanicznym można robić jeszcze dziś i jutro między godziną 10 a 15. Pracownicy zapewniają fachową poradę, gdzie którą roślinę należy ustawić i jakiej wymaga opieki.

Następna okazja — dopiero za rok. Chyba, że pogoda pozwoli na wyprzedaż wiosenną w początkach kwietnia.

Marta PIĘTKA

Aktualne Numery

radio TAXI KIM
425-57-57

96-68
0-602-53-96-68
0-501-17-96-68

**ZNIŻKA 40%
NAGRODY**

KOMFORT DOBE

CAŁA
2666-111
RADIO TAXI EURO
19-21

TANIO SZYBKO
0601 44 96 64

TePi - INDECO

**SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi** 5 LAT GWARANCJI

* OD PIS

* 7% * OD PODATKU *
RABATU

UL. DOBREGO PASTERZA 120
RATY TEL./FAX (0-12) 411-77-43
KUPON RABATOWY



Sprzątanie Krakowa

Wczoraj w Krakowie zbierano śmieci tylko przed południem. O 13 na Błoniach były już tylko zeschłe liście i ani jednego sprzątającego. Na mistrzejowickich zieleniach uczniowie z okolicznych szkół z niebieskimi workami pojawili się przed 9 rano. Do 11 wysprzątano park przy placu Inwalidów. — Puszki, papierki po gumach, czekoladach, opakowania po chipsach i papierosach — mówi Marcin, siódmioklasista ze szkoły podstawowej nr 33. — Sam zebrałem dwa worki. Na oficjalne wyniki akcji trzeba poczekać do niedzieli. Przed nami jeszcze 2 dni sprzątania świata.

Na zdjęciu: Marysia Maner, Paulina Leśniak i Agata Górecka, uczennice pierwszej klasy XIII L.O., uczestniczą w akcji sprzątania. (smo)

SKAWINA, WIELICZKA, PROSZOWICE, NIEPOŁOMICE, KRZESZOWICE, MIECHÓW,

MYŚLENICE

Krótko**WIELICZKA**

Wkrótce w wielickiej Kopalni Soli będzie można oglądać animacje komputerowe.

Kopalnia Soli Wieliczka Trasa Turystyczna sp. z o.o. planuje uruchomienie pokazów w trzech podziemnych wyrobiskach. Będą to komory Janowice, Spalona i Pieskowa Skała.

— Chcielibyśmy, by animacja ruszyła jeszcze w wrześniu — mówi Renata Gabryś z działu marketingu. — Jeśli teraz się nie uda, to postaramy się, by był to początek października.

Turyści zwiedzający kopalnię będą mogli posłuchać opowieści odtwarzanych z płyt kompaktowych. W Janowicach będzie to legenda o odkryciu w Wieliczce pokładów soli kamiennej i o błogosławionej Kindze. W Spalonej dowiemy się o zagrożeniach czyhających na osoby przebywające w kopalni, m.in. o zagrożeniu metanem. Natomiast zwiedzając komorę Pieskowa Skała, dowiemy się o warunkach eksploatacji soli i jej transportu na powierzchnię.

Teksty mają być odtwarzane w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim i francuskim, czemu będą towarzyszyć odgłosy pracy w kopalni, muzyka a także efekty świetlne. Animacje będą miały od 3 do 4 minut. Mają one pobudzać wyobraźnię zwiedzających i uzmysłowić im warunki pracy w dawnej kopalni.

(pk)



Nowa szkoła pod lasem

Otwarcie w przyszłym roku

W Kryspinowie, pod lasem, budowana jest nowa szkoła. Będzie to bardzo okazała placówka zdolna pomieścić 220 uczniów. Możliwe, że po reformie oświaty znajdzie się w niej także miejsce dla gimnazjum.

Teraz szkoła mieści się w starym budynku, którego okna oddalone są tylko o 5 metrów od skraju drogi wiodącej z Krakowa do Oświęcimia. By skorzystać z kontenerowych ubikacji, dzieci muszą wychodzić z budynku. Sanitariaty ustawione są obok szkoły. Starsze klasy uczą się w wynajmowanym od sołectwa obiekcie w Budzynie. Oba budynki dzieli tylko przestrzeń boiska szkolnego.

W kryspinowskiej podstawówce kierowanej przez dyrektora Ryszarda Duszyka uczy się 155 uczniów. Część dzieci chodzi do sąsiedniej placówki na Bielanych. Ciekawostką jest prowadzone w szkole eksperymentalne nauczanie języka rosyjskiego, według programu prof. Janusza Henzla, dyrektora Instytutu Filologii Rosyjskiej WSP w Krakowie. Obowiązkowy jest oczywiście język angielski, a

dla chętnych prowadzi się również naukę języka niemieckiego.

Szkoła choć mała, posiada własną siłownię, gdzie odbywają się m.in. zajęcia aerobiku. Obowiązkowa nauka gry w szachy już w najbliższym czasie powinna dać rezultaty. Dzieci już jeżdżą na turnieje gminne. Szkolny teatr prowadzony przez Bożenę Jakubaszek na przeglądzie w Skawinie otrzymał wyróżnienie w wysokości 200 zł. Natomiast od prezydenta Krakowa Józefa Lassoty, uczniowie dostali pamiątkowy dyplom za najpiękniejsze otoczenie szkoły. (mas)

Bruk przed urzędem

Pięknieje gmina

Trwają prace przy budowie parkingu przed Urzędem Gminy w Czernichowie. Wyłożony będzie 8 mm kostką betonową. Nie zniszczy jej nawet ciężki pojazd. Kończą się też prace przy schodach prowadzących od strony kościoła do urzędu.



Schody mają 60 stopni. Ich długość wynosi 70 metrów, a szerokość 3 metry. Mają kilka tarasów spoczynkowych. W

ten sposób utworzony został naturalny amfiteatr, który będzie wykorzystywany do imprez plenerowych. Schody

po obu stronach ograniczone są kamiennym murkiem. Pracownicy z firmy Uni-Majer robią teraz okładzinę na murze od strony kościoła oraz układają kostkę przed urzędem.

W budynku Urzędu Gminy mieści się ponadto posterunek policji, poczta i gminna biblioteka.

— Uroczyste otwarcie schodów odbędzie się 11 listopada br. — mówi Marian Paszcza, wójt Czernichowa. — Do tego czasu inwestycja zostanie oświetlona specjalnymi energooszczędnymi lampami. (mas)

Rewelacja na krakowskim rynku

RADIO TAXI METRO
Nr tel. 636-00-00,
636-36-36, 96-67
TRANSPORT BAGAŻOWY

JESTEŚMY NAJTAŃSI!!!
ZADZWOŃ • SPRAWDŹ • PORÓWNAJ
Ogłaszamy nabór taksówkarzy

OKNA
al. Jana Pawła II 16
411-44-55

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29
TANIEJ 40%

Radio Taxi GROSİK
RADIO TAXI GROSİK
TWOJERADIODI
6-333-444
tel. 6-333-444 lub 96-69
30% zniżki!
Zapraszamy

CZERNICHÓW

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż
SIDING
Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa
tel. 647-04-33 os. Piastów 61
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)
ul. Księcia Józefa 20
tel. 267-60-09

INNE
TOWARZYSKIE
AGENCJA. Otwinowskiego 6 (012)411-62-36

Pod patronatem „Gazety Krakowskiej”

Z humorem i pomysłem

Trwają Dni Miasta w Skale. Choć pogoda nie dopisała, wczoraj nikt nie narzekał na nudę. Wszystkie imprezy odbyły się bowiem zgodnie z tym, co zaplanowano. Dziś i jutro kolejne atrakcje.

Punktualnie w południe, młodzież zgromadzona na Placu Konstytucji 3 Maja, ruszyła pod Urząd Miasta i Gminy, gdzie burmistrz uroczystie przekazał młodym skalanom klucze do bram miasta. Już po chwili ulice Skali zamieniły się w spacerowe deptaki, którymi przemaszzerowali uczniowie ze szkół w całej gminie w kolorowych strojach. Przedstawiciele każdej z nich przebrani byli w niecodzienne stroje, charakterystyczne dla świata prehistorycznego, antycznego i średniowiecznego. Nie zabrakło także postaci jakby żywcem wyciągniętych z bajek i filmów science fiction. Potem słychać było już tylko piosenki i kwestie z przygo-

towanych przez dzieci i młodzież inscenizacji. Nie obyło się bez konkursu na najdoskonalszą karykaturę dyrektora swojej szkoły. Rozegrano także sporo konkursów i zabaw sportowych, które z powodu deszczu musiały zostać przeniesione do budynków.

Wieczorem wszyscy doskonale bawili się na dyskoteci, na której przy okazji przeprowadzono konkurs na najlepszego i najsympatyczniejszego prezentera. Zabawa zakończyła się późnym wieczorem.

Dzisiaj i jutro także nie zabraknie ciekawych zabaw, konkursów, prezentacji i pokazów. Wielbiciele wędkarstwa mogą wziąć udział w zawo-

dach o Puchar Sekretarza Gminy Skala, które odbędą się w Cianowicach. Nie zabraknie także konkursu na najsprawniejszego kierowcę, w którym nagrodą jest Puchar Burmistrza Skali i wyborów najsympatyczniejszej mieszkanki gminy. Ten punkt programu powinien zainteresować przede wszystkim panów. Organizatorzy zadbałi także o innego typu rozrywkę. W Skale wystąpi więc zespół „Czasza”, który będzie bawił wszystkich przybyłych do białego rana, z ciekawym programem zaprezentuje się również Kabaret „Masztalscy” i Teatr Ludowy „Tradycja”.

Przygotowano jeszcze wiele innych atrakcji. Jednak, by się o tym przekonać, najlepiej wybrać się dzisiaj albo jutro do Skali, a wrażenia murowane.

(AS)

Jak u Mikołaja Reja

ZIELONKI

Piknik na łące w Korzkwi

Wojt — Marek Nawara, pleban — ks. Bohdan Ciołczyk i pan — Jerzy Donimirski, właściciel zamku w Korzkwi zapoczątkowali w ubiegłym roku tradycję rowerowych wyścigów. W najbliższą niedzielę nastąpi druga edycja wyścigu. Do rywalizacji staną też inni wójtowie, burmistrzowie i prezydenci Związku Gmin Jurajskich.

Dla wszystkich wyznaczono dwie trasy rowerowe. Krótszą i łatwiejszą dla młodszych (10 km) oraz trudniejszą dla starszych (21 km). Wśród rowerzystów, którzy przejadą całą trasę rozlosowane zostaną nagrody.

Imprezę na łące pod zamkiem w Korzkwi rozpocznie wyścig Wójta, Pana i Plebana. Po odsapce wystartuje wielki wyścig wójtów, burmistrzów i prezydentów. Na rowery wsiaądzie na pewno jedynemu przedstawicieli władz samorządowych. Niepewność dotyczy tylko Krakowa. Na apel nie odpowiedzieli krakowianie. Nie wiemy czy prezydent Józef Lassota posiadał umiejętność jazdy na bcyklu, nie podejrzewamy, by na rower wsiaadł Stanisław Żółtek, wiemy natomiast, że zapałonym rowerzystą jest Krzysztof Goerlich, a jednak nie zgłosił się do udziału w wyścigu. Udział w wyścigu na pewno wezmą dwie panie: prezydent Częstochowy Halina Rozpondek i wójt Kluczy Małgorzata Węgrzyn oraz dziewięciu panów: Jarosław Ciszewski — burmistrz Ogrodzieńca, Tadeusz Czopa — burmistrz Łazów, Jerzy Górnicki — burmistrz Wolbromia, i viceburmistrz Ryszarda Pacieja, Adam Markowski

— wójt Janowa, Zdzisław Mularczyk — burmistrz Skali, Jarosław Tobolewski — wójt Olsztyna w woj. częstochowskim, Sławomir Żankowski — wójt Przyrowa oraz gospodarz Marek Nawara — wójt Zielonek.

W turnieju wójtów, wśród konkurencji są m.in. test odwagi, czyli próba utrzymania równowagi, a może nawet jazda na bcyklu, którego średnica koła wynosi ok. 1,5 metra! Przedstawiciele władzy będą musieli odpowiedzieć też na pytanie „co zrobi władza gdy złapie gumę i czym przekupić lud, by wygrać wybory”.

Na łące występować będą kaskaderzy, odbywać się będą konkursy, grać będą Andrusy i Old Metropolitan.

Podczas pikniku można będzie kupić jedzenie, głównie z grilla, napić się piwa, odbywać się będzie wystawa obrazów, a policjanci przeprowadzą egzamin na kartę rowerową, zaś instruktorzy z Ośrodka Specjalności Obronnych ZHP ocenią będą celność strzałów z broni pneumatycznej. Dla żadnych intelektualnych przeżyć przewidziano gawędę profesorów Waldemara Niewaldy i Janusza Bogdanowicza na temat jurajskich warowni. (mas)

Z notesu policjanta

Proces po czterech latach

Wyrozumiały kolega

— Nie mam większych pretensji do Adama — stwierdził wczoraj przed sądem pan Waldemar. — Pobił mnie, skopał, zabrał dwieście złotych, jednak to mój kolega, jeszcze z podstawówki. Fakt, mówiłem policjantom, że nie zawiadomiłem o przestępstwie, bo jestem żonaty i mam dziecko, ale nie boję się Adama aż tak bardzo...

15 listopada 1995 roku kilku panów wybrało się na piwo. Kiedy właściciel baru zamknął firmę postanowili wypić coś jeszcze. Waldemar C. był świeżo po wypłacie więc skoczył do najbliższego sklepu nocnego i kupił dwie butelki. Popijali na parkingu niedaleko sklepu i już wtedy pan Waldemar zauważył, że Adam R., jego szkolny kolega, który dołączył do nich w barze, przepuszcza kolejkę. Wódka skończyła się szybko i

wtedy Adam R. postanowił odprowadzić kolegę do domu...

Po drodze, za ulicą Trybuny Ludów, znajduje się łąka i tam właśnie pan Waldemar dostał nagłe w głowę. Runął na ziemię. Próbował wstać, więc otrzymał serię kopniaków. Adam R. siadł na nim okrakiem, przeszukał mu kieszenie, wyjął dowód osobisty, w którym pan Waldemar miał schowane pieniądze. Uznał jednak, że coś tych pie-

niędzy za mało. Wydobył więc z kieszeni metalowy przedmiot (obecnie obiekt najgorętszych sporów między oskarżeniem a obroną) przyłożył do gardła pana Waldemara i oświadczył, używając słów nieuczynalnych, że go zamorduje.

Pan Waldemar powiedział, że ma pieniądze schowane w butcie, więc napastnik zdjął mu jednego addasa, potem sięgnął po drugiego i musiał się podnieść. Wtedy napadnięty, mobilizując wszystkie siły, zerwał się i umknął do domu. Następnego ranka, zapuchnięty jak nieszczęście, poszedł na policję. Dyżurny komisariatu zawiadomił o pobiciu nie przyjął i naj-

pierw wysłał go do lekarza na obdukcję. Po tej wizycie panu Waldemarowi cała złość na kolegę przeszła, więc z policji zrezygnował...

I może upiekło by się Adamowi R. całkowicie, gdyby nie opowieści przy piwie jakie snują czasami panowie w knajpce. Ktoś widać nie lubi Adama R., bo pewnego dnia dzielnicowy z miejscowego komisariatu odebrał tajemniczy telefon, którego wynikiem jest obecność oskarżonego na sali sądowej.

Nie ma, jak widać, zbrodni doskonałej, a sprawiedliwość, choć niekiedy nierychliwa, sięgnie po każdego rzezimieszka. (rtk)

Piec z domu

Włamywacze, z domu w gminie Igołomia Wawrzeńczyce, do którego dostali się wybijając okno, zabrali piec gazowy, kosiarkę do trawy, szlifierkę i inne przedmioty. Straty — 5 tys. zł.

Skok na sklep

Nieznani sprawcy włamali się do sklepu przy ul. Malborskiej, w którym skradli artykuły spożywcze i wyposażenie sklepu. Straty — 6 tys. zł.

Brazylijska kolia

Turystka z Brazylii zawiadomiła policję, iż na trasie Warszawa-Częstochowa-Oświęcim-hotel „Continental” w Krakowie, skradziono jej walizkę z odzieżą i rzeczami osobistymi. Była w niej również szaszetka, w której znajdował się zegarek i cenny naszyjnik. Straty 35 tys. zł.

Skradziono samochody

Z ul. Nad Sudolem skradziono fiata 126p za 2 tys. zł, z ul. Strzelców forda sierze wartości 17 tys. zł, z ul. Pigońna fiata uno wartości 12 tys. zł, z ul. Gołaśka mercedesa za 9,5 tys. zł.

(mas)

Kotem w beton

Bestialstwo

Mieszkańcy kamienicy przy ul. Zamojskiego zawiadomili policję, że z okna jednego z mieszkań wyrzucony został kot. Ranne zwierzę odwieziono do lecznicy, jednak ze względu na liczne obrażenia kot został uśpiony.

Z relacji mieszkańców wynika, że około 20,30 na jeden z balkonów II piętra wyszedł mężczyzna, który złapał siedzącego tam kota i rzucił go w dół. Kot upadł na betonowe podwórko. Leżące we krwi zwierzę, świadkowie zdarzenia natychmiast zawieźli do lecznicy, ale nie udało się go uratować.

Kot był bezdomny, ale znali go wszyscy okoliczni mieszkańcy, którzy zwierzę systematycznie karmili.

Policja ustala tożsamość mężczyzny, który wyrzucił kota. Nie mieszka on przy ul. Zamojskiego, ale odwiedza lokatora jednego z mieszkań w tej kamienicy. (mas)



Przystanek autobusu linii 602 przy ul. Radzikowskiego jest w fatalnym stanie. Podczas deszczu chronią się tutaj okoliczne pijaczki, którym brak ławek i odpadająca farba wy-daje się jednak nie przeszkadzać (MT)

Od wtorku

Chelmska bez autobusów

Mieszkańcy ul. Chelmskiej postanowili dokończyć budowę kanalizacji. Niestety, wiąże się to z zamknięciem drogi. Na kilka dni, od 22 do 28 września, ulica zostanie rozkopana. Na siedem dni zostanie zmieniona komunikacja autobusowa.

• Trasy linii autobusowych 102, 152, B i D zostaną skrócone. Autobusy jeździć będą na na trasie: Junacka, Kasztanowa, Modrzewiowa, Dla Zakamycha, Olszanicy i do Portu Lotniczego.

• Uruchomiona zostanie zastępcza linia autobusowa 352, która kursować będzie na trasie Zakamycze, Chelme, Olszanica, Port Lotniczy.

• Przesiadki z linii 352 na linie 102, 152, B i D zostaną zorganizowane na dodatkowym przystanku przy ul. Kasztanowej, tuż przy skrzyżowaniu z ul. Junacką (dojście od ronda w Chelmie do ul. Kasztanowej wzdłuż ul. Chelmskiej).

• Po przyjeździe na przystanek „Kasztanowa” linie autobusowe 102, 152, B i D będą oczekiwać z pasażerami na

odjazd zgodny z rozkładem jazdy w kierunku Cracovii.

• Bilety abonamentowe wykupione na linii 102 i 152 zachowują ważność w komunikacji zastępczej 352.

• Bilety jednorazowe nie zachowują ważności na linii 352, przy przesiadkach z linii zwykłych i odwrotnie.

• Aby uniknąć konieczności ponownego kasowania biletu przy przesiadkach z linii zastępczej do linii zwykłej, MPK proponuje pasażerom wykupienie i korzystanie z biletów czasowych. (RR)

Remonty, korki, objazdy

Asfaltowanie Lublańskiej

Trwa asfaltowanie ul. Lublańskiej na odcinku od skrzyżowania z ul. 29 Listopada do odcinka wybudowanego w ubiegłym roku. Jeśli aura pozwoli położyc ostatnią warstwę ścieralną jeszcze w tym tygodniu lub na początku przyszłego, nastąpi przełożenie ruchu na świeżo wyasfaltowaną nitkę. Następnie prace przy nakładaniu nawierzchni rozpoczyna się po przeciwnej stronie (tuż przy murze zakonnym). Ponieważ jesienne chłody i deszcze zbliżają się wielkimi krokami, wykonawcy robią wszystko, by zdążyć i oddać skrzyżowanie Opolska, Lublańska przed zimą. Na razie drogowcy apelują do kierowców, by w szczególności zwracali uwagę na ustawione przy jezdni znaki. By nie doszło do wypadku, wzdłuż jezdni ustawiane będą plastikowe ograniczniki oddzielające oba kierunki jazdy.

Modernizacja placu

Od kilku tygodni modernizowany jest plac handlowy przy ul. Beskidzkiej. Po rozebraniu starych bud, montowane są nowe. Jezdnia i chodniki zostaną wyłożone z czerwoną kostką brukową. Ponieważ plac został zamknięty, stoiska rozłożono wokół niego. Kierowcy przejeżdżający ulicami Wincentego Witosa i Beskidzką powin-

ni uważać na pieszych. Zwłaszcza dziś, gdy na ulicy zaparkowane są samochody klientów placu. Kilkaset metrów dalej na ul. Beskidzkiej remontowany jest chodnik. Piesi wychodzą na jezdnię.

Koparka na Zawilej

Kończą się prace przy rowach odwadniających na ul. Zawilej. To ostatnie chwile, gdy kierowcy przejeżdżający przez tę ulicę mogą natknąć się na zwężenia i koparkę, która parkuje na jezdni. Na początku przyszłego tygodnia ulica powinna być już przejezdna.

Remont Kocmyrzowskiego

Torowcy nadal remontują rondo Kocmyrzowskie. Naprawiane są również przejazdy przez szyny. Modernizacja nie ominie sieci trakcyjnej. Po rozebraniu szyn i podkładów zabrano się za porządną budowę podbudowy torowiska, które było już bardzo zniszczone. Utrudnienia mają skończyć się dopiero w po-



łatanie Łokietka

Od kilku dni naprawiana jest nawierzchnia na ul. Łokietka na odcinku od ul. Wybickiego do torów kolejowych. Dobra wiadomość dla kierowców, którzy denerwowali się na ograniczenia prędkości i zwężenia. (RR)

NAJTAŃSZE w KRAKOWIE

Przy wezwaniu telefonicznym



40% zniżki
tel. 423-23-23
tel. 96-23



SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

użyj języka zamiast przewodnika

- KURSY JĘZYKOWE
- WYJAZDY EDUKACYJNE
- OBOZY JĘZYKOWE DLA MŁODZIEŻY
- BIURO TŁUMACZEŃ

Kraków, Mały Rynek 3
tel./fax 0-12 422-78-57, tel. 421-42-37

echo KRAKOWA

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginał, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

Autogaz

Montaż-Serwis

Autoryzacja Daewoo, Fiat

ul. Cystersów 21

tel. 413-44-23, 413-88-21

Raty

U nas ubezpieczenia PZU

(OC, NW, AC)

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM
sobota: Serwis co godz., lokalny 6.04
 7.04 10.04 12.04 16.04 19.04 21.04

6.08 Co niesie dzień **9.08** Audycja lekarska **10.08** Sobota dla zdrowia w tym: RK w Zawoi - Babiogórska Jesień **12.00** Co niesie dzień **12.15** Grająca szafa **13.04** Misz Masz **14.30** Prywatka **15.04** Lista przebojów muz. filmowej **16.00** Co niesie dzień w tym Pożegnanie lata z Nowego Sącza **17.04** Radio Sport **19.10** Lista przebojów RK **21.10** Galicyjskie gadanie **22.00** BBC **23.04** Nocny Szlak RK
niedziela: Serwis lokalny **7.04 12.04 16.04 19.04 6.04** Pejzaże regionalne, w tym **6.10** Na swojską nutę **8.04** Niedzielny budzik familijny **10.04** Globtroter: Globtroter pod żaglami **11.04** Muzyka muzyków - W. Wilkomirski **12.00** Co niesie dzień **12.15** Niedziela z reportażem: „Dziennik pokładowy” rep. A. Knapika i W. Ślusarskiego **13.04** Dzień jak co dzień **13.30** Piosenki kabaretowe i nie tylko **14.04** Grająca szafa **16.00** Co niesie dzień **16.15** Tydzień w tygodniu **17.04** Muzyka **18.04** Sport **21.04** Wiad. sportowe **21.30** Letnie przeboje **22.00** BBC **23.04** Rewia piosenek **23.35** Nocny Szlak RK.

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM
sobota: 7.05 Poranny budzik 9.05, 12.05, 15.05, 20.05 Muz. non-stop **12.05** Dwie godz. z życia miasta **13.05** Popołudnie czytelnika **18.05** Lista przebojów Radia Alfa **21.05-4.00** Od zmierzchu do świtu z Babą Agą **4.00-7.00** Muz. non stop
niedziela: 7.05 Poranny budzik 9.05-17.00 Muz. non-stop **15.15** CHIP komputerowy **17.00** Z dyskotekowej szuflady **19.05** Opowieści niezwykłe **21.05** Krakowskie opowieści **22.05** W krainie Muz. **23.05** Noc Kolibra - ludzkie sprawy **4.00-6.00** Muz. non-stop

RME FM

170,06 FM 196,00 FM
 Wiadomości od 00.45 co godz.
sobota: 7.00 Co tu robisz? 9.00 I po zawodach **12.00** Ręczownik **14.00** Trzykrotka **17.00** Planetarium **18.00** Wasza muzyka **21.00** Znaki zodiaku **0.00-7.00** nocna straż
niedziela: 7.00 Teraz my 9.00 Obieżyświat **12.00** Kobiety niezrównane **14.00** Trafione numery **16.00** Wieloślad **18.00** Nie ma mowy **21.00** Koniec wieku (jw 23) **0.00-5.00** Nocna straż

RADIO PLUS

70,76 FM 193,70 FM 102,70 FM
sobota: 6.00 Zaczynaj od Plusa **9.00** Radio Plus Lato **10.15** Niepołomice na antenie radia Plus **12.00** Muz. kalendarz **15.00** Labirynty Plusa **20.00** Poczuć Plusa **22.15** Dobre Słowo **24.00** Nocny odcięć Plusa
niedziela: 6.00 Plus na dzień dobry **10.25** Lot do Ameryki **11.45** 600 sekund dla klasyki **14.00** Cztery z Plusem **16.05** Piosenki na życzenie **22.15** Dobre Słowo **24.00** Nocny odcięć Plusa

RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz
sobota: 6.15 Przebudzanki **10.15** Życzenia **13.15** Konkurs 30 pytań **14.30** Radioaktywna lista przeb. **16.15** Niezapomn. przeboje **18.00** Program RFI **19.10** Przygoda z filmem **21.15** Dancing **23.00** Serwis RFI **24.00** Noc z melodią
niedziela: Serwis inf. 0-24 co godz.
6.15 Wstawaj, szkoda dnia **9.15** Przedpołudnie z konkursem **14.30** Radioaktywna lista przebojów **17.10** Hity dawnych lat **18.15** Godz. sportowa **19.15** Radość SFM **0.15** Muz. noc z Wandą

RADIO RAK

100,5 FM
sobota 6.00 Klub Rannych Ptasek **10.00** TRACH **11.00** RAK Time **17.00** Nowości z RAKlisty **20.00** Lista Przebojów Piosenki Studenckiej **23.00** „Hay” **24.00** Janosik **0.03** Ryba w RAK’u
niedziela 6.00 Klub Rannych Ptasek **10.00** RAKTime **15.00** Radiowe puzzle **16.00** Dance Party **20.00** Lista Przebojów **23.00** Koncert RAKowy **24.00** Janosik **0.03-2.00** STAPHEX II **2.00-6.00** Muz. do kocyka.

Przed nimi wszystko

Pierwszaki '98



W 120-letniej historii Szkoły Podstawowej nr 9 im. Stanisława Konarskiego w Krakowie wiele było chlubnych momentów, radosnych wzruszeń. Na sławę szkoły pracowały kolejne pokolenia uczniów i ich nauczycieli.

Dziś do „Podwawelskiej dziewiątki” chodzi 485 uczniów. W trzech klasach pierwszych uczy się 67 osób. Wychwawczynią najliczniejszej klasy I a jest Małgorzata Kubica.

Naukę w tej klasie rozpoczęli: Damian Buczkowski, Adrian Czaja, Dariusz Darasz, Aneta Dąbrowska, Kamelia Dzierżak, Izabella Goryjewska, Mateusz Jałocha, Izabella Klimkiewicz, Kamila Klusek,

Katarzyna Kołodziej, Tomasz Kozik, Karolina Krasnopolska, Anna Krotosz, Dominika Kuraś, Jacek Łagowski, Mateusz Łątka, Adrian Mazur, Agnieszka Molicka, Monika Moskała, Krzysztof Nowaczyński, Michał Oleksy, Marcin Pasternak, Kamil Preidl, Nina Rams, Marta Rojek, Paweł Szymański, Agnieszka Tyłus, Anna Wilczyńska. (mas)

„Parawan” – podgórski teatr dla dzieci

Kwietna dziewczczynka

W niedzielne południe, w Podgórskim Ośrodku Sztuki Filmowej „Wrzos”, najmłodszy mogą oglądać przedstawienia Teatru Lalki i Aktora „Parawan”, który działa od początku br. pod egidą Domu Kultury „Podgórze”. W najbliższą niedzielę odbędzie się trzecia już premiera. Tym razem wystawiona zostanie „Calineczka”.

Bohaterką baśni duńskiego bajkopisarza Jana Christiana Andersena jest malutka, zrodzona z kwiatu dziewczczynka o imieniu Calineczka. Podczas swej wędrówki po nieznanym świecie spotyka ona zarówno miłych i życzliwych, ale też mniej sympatycznych przyjaciół: Żabę i jej syna Motyla, Chrabąszcza, Mysz Polną, Pana Kreta i Jaskółkę. O tym wszystkim opowiada najnowszy spektakl podgórskiego teatru. Premiera odbywa się w ramach Podgórskiej Jesieni Kulturalnej. Adaptacja, scenografia i reżyseria: Janusz Pokrywka, muzyka Antoni Mleczko. Występują aktorzy Anna Potoniec, Dawid Marecki, Łukasz Wojtasik.

Teatrów dla dzieci nigdy za wiele – mówi twórca „Parawanu” – Antoni Mleczko. – Podgórze nie ma, jak dotąd, żadnego teatru. Postanowiliśmy więc rozpocząć od dzieci, które są najwierniejszymi i najbardziej wymagającymi widzami. Dzięki dyrekcji Domu Kultury „Podgórze” mogliśmy przygotować już trzy przedstawienia. Nasz teatr jest bardzo blisko widza. Zasadą jest, że po spektaklu dzieci spotykają się z aktorami, oglądają kostiumy, dekoracje, czy, jak w przypadku „Zaczarowanego lalek świata”, również lalki grające w przedstawieniu. (mas)

Ratują życie

Krwiodawcy od „Humberta”



Paweł Walecki z V klasy Technikum Mechanicznego już po raz trzeci oddał krew. Jest szczęśliwy, że chociaż w ten sposób może pomóc chorym, zwłaszcza dzieciom leczonym w krakowskim Instytucie Pediatrii

Już 14 razy pełnoletni uczeń Zespołu Szkół Mechanicznych nr 1 im. Szczepana Humberta oddawali krew głównie dla dzieci chorych na białaczkę.

Honorowi dawcy z tej szkoły wspierają Instytut Pediatrii od trzech lat i do dziś przekazali ponad 150 litrów. Kilka razy w roku grupy po 30-50 uczniów

z „Humberta” wspierają bank krwi instytutu. Kilka dni temu ponad 50 chłopców znów oddało krew, 26 po raz pierwszy. Ostatnia akcja miała też akcent jubileuszowy, gdyż przypada w 40-lecie honorowego krwiodawstwa w Polsce.

W Zespole Szkół Mechanicznych nr 1 od 1995 r. działa Klub

Honorowych Dawców Krwi, który zajął pierwsze miejsce w turnieju szkół ponadpodstawowych, organizowanym przez PCK oraz Instytut Hematologii i Transfuzjologii. Opiekunem młodych dawców i propagatorem idei honorowego krwiodawstwa wśród młodzieży jest Zygmunt Adamkiewicz. (ECe)

JRP WŁASNY IMPORT HURT-DETAL **FLZY** Kraków, ul. J. Conrada 55, tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro), Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

1000 m² ekspozycji

- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura (tres, Ilavisan)
- listwy wykończ.
- wanny i kabiny z hydromasażem (jacuzzi, bańo 10)

MEBLE SYSTEM XXI SYSTEM SEGMENTOWY

Centrum Mix Kraków ul. Wadowicka 8A, II piętro tel. (0-12) 267-45-39

DOM HANDLOWY WANDA-STOJSKO „TAPETY”, tel. (0-12) 648-50-66 w. 52

Meble rattanowe PRESTIGE

Centrum Mix Kraków ul. Wadowicka 8A tel. (0-12) 267-45-39 II piętro

Taxi BARBAKAN 96-61 lub 423-80-00 GSM (0-602) 238-000 IDEA (0501) 13-96-61

NAJTANIEJ

Zakupy na telefon. Taxi bagażowe. Nabór taksówkarzy.

Tapety DWÓJKA s.c.

Centrum Mix Kraków ul. Wadowicka 8A Tel. (012) 267-45-39 II piętro

HONDA SAMOCHODY OD REKI+

HONDA CIVIC 1.0

PNADTO W OFERCIE:

- CIVIC 3D, 5D
- CIVIC AERO DECK
- ACCORD
- PRELUDE
- CR-V
- LEGEND

➤ Przy zakupie samochodu do 20.09 telefon komórkowy GRATIS

FIRMA „KRĘŻEL & KRĘŻEL” **HONDA** AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OBSŁUGI

31-579 Kraków al. Jana Pawła II 142, tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53

- KLIMATYZACJA NA RATA
- KREDYT 22%
- PAKIET UBEZPIECZENIOWY JUŻ OD 3,5%

Mała kronika

• **INSTYTUT JANA PAWŁA II** (Kanonicka 18): promocja książki Doroty Warakomskiej i Jarosława J. Szczepańskiego pt. „Ostatnia wyspa komunizmu. Jan Paweł II na Kubie”. Udział wezmą: Autorzy oraz Jarosław Gowin, minister Maciej Koźłowski i Henryk Woźniakowski - 16. • **ŚRÓDMIEJSKI OŚRODEK KULTURY** (Mikołajska 2): zaprasza na wieczór autorski Waldemara Kani połączony z prezentacją tomiku wierszy „Na pustej scenie”. Spotkanie poprowadzi Jan Guntner, wiersze będzie czytać Hanna Wietrzny - 18 (wstęp wolny).

• **KABARET „POD WYRWIGROSZEM”** (św. Jana 30): „Wieczór III” - spektakl kabaretowy - 20.

• **KLUB „KUŹNIA”** (os. Złotego Wieku 14): Klub Przyjaciół Zwierząt zapasza na spotkanie - 17.

• **RESTAURACJA „ARKA NOEGO”** (Szeroka 2): codziennie o godz. 20 koncert muzyki żydowskiej.

Jak nauczyć się chińskiej sztuki kształtowania przestrzeni

Wiatr i woda

W ostatnich latach sztuka Feng Shui robi zawrotną karierę na Zachodzie Europy. Miliony dolarów inwestują w nią takie korporacje jak Mc Donald czy Bank of England. Jedną ze sławnych osobistości, które zasięgały porady u jej specjalistów jest również Jan Paweł II.

— Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom postanowiliśmy zorganizować profesjonalny kurs Feng Shui również w Krakowie - mówi Lidia Pantol ze Śródmiejskiego Ośrodka Kultury. — Pierwsze zajęcia odbyły się w styczniu, teraz, po wakacyjnej przerwie, wracamy do nich. Mamy w planach pięć wykładów, których program obejmuje między innymi aranżację biur, ogrodu i mieszkania.

Prowadzący wykłady Jacek Kryg od wielu lat interesuje się cywilizacją Wschodu.

— Chinami zajmuję się od 20 lat, bez wątpienia najdłużej w Polsce. Zresztą jestem na Chiny nieuleczalnie chory. Dyplom na krakowskim kulturoznawstwie robiłem z taoizmu i to wtedy, kiedy jeszcze nikomu nie śniła się obecna moda na Wschód. Sztuki Wia-

tru i Wody, co oznacza chińska nazwa Feng Shui uczyłem się Hongkongu i Londynie, a także podczas kilku pobytów w Kraju Środka.

Sama sztuka zrodziła się z obserwacji pozytywnego i negatywnego wpływu otoczenia na samopoczucie człowieka. Wpływ ten zależy od energii Chi, która formuje nasz organizm, całą przyrodę, a nawet powietrze, którym oddychamy. Jest to również energia życia kierująca myślami oraz emocjami i w ten sposób wpływająca na nasze samopoczucie i działania. Przed rewolucją kulturalną w Chinach domy, świątynie, a nawet groby były planowane w taki sposób, aby tworzyć z otoczeniem harmonijną całość.

Dzisiaj wykorzystuje się ją do planowania miejsc pracy i odpoczynku.

— To szeroko rozumiana aranżacja otoczenia człowieka, nie żadna magia - opowiada Jacek Kryg. — Prawdziwa Feng Shui bierze pod uwagę krajobraz, lokalizację, planowanie wnętrza, dobór sprzętów, dopiero na końcu wystrój wnętrz. Odwrotnie, niż powierzchowne mody na orientalizm. Chodzi o to, aby zapewnić naszemu organizmowi miejsce dla wszystkich dziedzin życia. Bo dom, w którym brakuje „obszaru małżeństwa” może być powodem kłopotów w życiu rodzinnym, a przepływ energii Chi zablokowany w „obszarze kariery” ma negatywny wpływ na sukces w pracy.

Pan Kryg konsultował budowę prywatnych willi, agencji reklamowych, nawet stacji benzynowej. Kolega z pracy, któremu przestawił biurko w ciągu kilku tygodni awansował i... swoje biurko opuścił.

— Ale najmiłsze są telefony rodziców, których dzieci po małym przemeblowaniu poprawiają się w szole - opowiada. **Marta PIĘTKA**

Kto jest kim?



Małgorzata Żmudzka-Jankiewicz, informatorka w krakowskim magistracie

Małgorzata Żmudzka-Jankiewicz, absolwentka turystyki Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego, od czterech lat pracuje na stanowisku informatorka w krakowskim magistracie. Wie wszystko co dotyczy pracy wydziałów edukacji, kultury fizycznej, zdrowia i kultury. Najczęściej pomaga petentom skompletować dokumenty i załączniki dla biura podawczego. Ale bywa i tak,

że ma do rozstrzygnięcia osobliwe problemy jak np. zajęcie się artystą, który jest zdania, że zasłużył na Nagrodę Miasta i stypendium twórcze. Czasem liczą na jej pomoc bezdomni, których odsyła do konkretnych agend i instytucji mogących udzielić im pomocy. Ma więc ręce pełne roboty.

Krakowianka, mężatka, ma 13-letniego syna, który pasjonuje się fotografią. **(JR)**



W salonie Metamorfoza odbyło się spotkanie z dwiema najpiękniejszymi dziewczynami Małopolski, reprezentującymi nasz region w niedawnych wyborach Miss Polski, które odbyły się w Atenach. Krakowianki: Magdalena Kotowicz-Gilewska i Ewa Nowakowska, choć w stolicy Grecji nie odniosły znaczących sukcesów, w opinii bezpośrednich obserwatorów wyróżniały się urodą, skromnością i kulturą bycia. W najbliższą niedzielę telewizja PolSat pokaże relacje z greckich wyborów Miss Polski 98. (mas)

POWITANIE JESIENI Z TELEWIZJĄ KRAKÓW

Coroczny wielki festyn na Wzgórzu Lasoty

Niedziela 20 września 1998 r.

Program artystyczny:

Tęczowe piosenki Jana Wojdaka - program estradowy dla dzieci
Robert Kasprzycki
DZEM

Gościem specjalnym będzie Prezydent Krakowa, Pan Józef Lassota.

Jesień przywitamy wspólnie ze znanymi z ekranu prezenterami Telewizji Kraków.

W programie także gry i konkursy z nagrodami, pokaz ogni sztucznych oraz kiełbaski z ogniska i wojskowa grochówka.

Jak co roku gwarantujemy wspaniałą zabawę.

Niedziela, 20 września, godz. 15, Wzgórze Lasoty w Podgórzu

Zapraszają Telewizja Kraków i Dom Kultury „Podgórze”

TELEWIZJA KRAKÓW

Dojazd tramwajami linii 6,8,10,11,34

Niedziela przed Bunkrem Sztuki

Sienkiewicz i dzieci

Nie mają szczęścia do aury organizatorzy cyklicznej akcji „Teraz dzieci”, która odbywa się co niedzielę przed Krakowską Galerią Sztuki Współczesnej „Bunkier Sztuki”. Jak do tej pory, maluchy uczestniczące w plenerach artystycznych, częściej bowiem mokły, niż korzystały ze słońca. Oby tak nie było również jutro.

O godz. 11 rozpocznie się bowiem na Plantach, przed krakowską galerią, kolejne spotkanie ze sztuką. Tym razem dzieci będą mogły rysować swój herb, lepić klejnot swojej rodziny, konstruować chełm rycerski, lub malować sztandar ziemi polskiej lub chorągiew akcji „Teraz Dzieci”. Zabawom plastycznym towarzyszyć będzie jak zwykle muzyka, oraz pokazy walk i scen z życia rycerzy polskich. Jutrzejszy dzień, nazwany „polskim”, inspirowany będzie bowiem twórczością wy-

bitnego polskiego pisarza Henryka Sienkiewicza.

— Celem proponowanych przez nas zajęć jest próba przybliżenia ich uczestnikom charakterystycznych cech sztuki, kultury, technik plastycznych i zwyczajów panujących w różnych krajach - twierdzą organizatorzy akcji. Warto więc skorzystać z zaproszenia zwłaszcza, że jest to przedostatnie w tym sezonie spotkanie pod Bunkrem Sztuki. Wielki finał cyklu już w przyszłą niedzielę. **(ART)**

Gorący

Łapówka za pierwszaka

— Przy zapisywaniu mojego syna do szkoły podstawowej musiałam uiścić opłatę w wysokości 100 zł, tylko dlatego, że nie mieszkamy w tym rejonie, który podlega wybranej szkole. Cóż się nie robi dla dobra własnego dziecka. Nie jestem jednak pewna czy są to działania legalne. Mam wrażenie, że padłam ofiarą tzw. dobrowolnego przymusu - mówi zatrokana matka pierwszoklasisty.

— Rodzicom przysługuje pełne, niczym nie ograniczone prawo wyboru dowolnej szkoły. I co najważniejsze, nie powinni nic za to płacić. Rejon są tylko po to, by kontrolować obowiązek szkolny wśród dzieci mieszkających na danym terenie - wyjaśnia Józef Winiarski z krakowskiego kuratorium.

Bezpańskie doły

— Na odcinku ulicy Radzikowskiego nie da się przejeżdżać, nie mówiąc już o jeździe samochodem. Nie możemy doпросić się, by ktoś wreszcie wyrównał wyboiste doły. Nie marzymy o asfalcie, ale dwie wywrotki drobnego kamienia już poprawiłyby sytuację - mówi mieszkańcy pobliskich bloków.

— Warunkiem wydania pozwolenia na budowę osiedla, którym administruje teraz spółdzielnia „Łony”, była budowa drogi. Teren na jakim miała ona przebiegać został przyznany spółdzielni, ona więc powinna zająć się tą sprawą. Są na to wszystkie dokumenty z mapką wytyczającą granicę między terenem miasta i spółdzielni. Przy budowie nowych osiedli gmina

Polscy nauczyciele i uczniowie z Litwy

Zwiedzili Kraków

Przez siedem dni Krakowska Kongregacja Kupiecka, a w szczególności gastronomicy, gościł trzydziestoosobową grupę nauczycieli polskich z Litwy oraz przedstawicieli Szkoły Średniej nr 1 w Białej Wacze (okręg solecznikowski), nad którą Kongregacja sprawuje patronat.

Wychowawcy i dzieci z rodzin polskich mieli okazję zwiedzić Kraków i okoliczne miejscowości z ich najważniejszymi zabytkami. Ciepło wspominią wycieczki na Wawel i Sukiennice. Nie zapomnieli o odwiedzeniu zimowej stolicy polski - Zakopanego. Odwiedzili również kopalnię soli w Wieliczce, a także muzeum w byłym hitlerowskim obozie zagłady Auschwitz Birkenau. O niektórych problemach szkolnictwa polskiego na Litwie, goście rozmawiali podczas spotkania z gospodarzami Krakowa oraz władzami oświatowymi. **(RR)**

430-44-28

zawsze żąda od spółdzielni zabezpieczenia dojazdu. Nie ma w tym nic nowego. Dziwi mnie więc, że spółdzielnia rozdaje lokatorom przydziały na mieszkanie, bez całkowitego zakończenia inwestycji - twierdzi Józef Nowak, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej nr 1.

Jerzy Guznar, prezes spółdzielni „Łony” stanowczo zaprzecza, twierdząc, że droga leży na terenie miejskim, spółdzielnia nie ma więc prawa do prowadzenia tam robot.

— Nigdy nie podpisaliśmy żadnej umowy o budowie drogi. Sfinansowaliśmy jedynie dokumentację i na tym koniec - dodaje prezes.

Sprawą ma się wkrótce zainteresować Wydział Nadzoru Budowlanego.

Małgorza NITEK

**RENTGEN
ZĘBÓW**
panoramiczne,
punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

LEKARZ
**WIZYTY
DOMOWE**
LEKARZY SZPITALI
KRAKOWSKICH

658-49-59
pon.-niedz. 8.00 — 22.00

■ **internistów**
■ **pediatrów**
■ **EKG**
■ **laryngologów**

**GABINET LECZENIA
SCHORZEŃ:
INTERNISTYCZNYCH
UKŁADU
POKARMOWEGO**

**USG
EKG**

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)

Tel. 633 14 75

**580 WZORÓW
TAPETY**

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO
PACHOŃSKIEGO

ŁOKIETKA WYKI
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

**Garaze
ocynkowane
usługi
ślusarskie**
najtaniej w Polsce
(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

KRAKÓW
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22

ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

POLECAMY
NA WIELKIM EKRANIE

„Buntownik z wyboru”
reż. Gus Van Sandt
Kino „Warszawa”

Film psychologiczny. Profesor matematyki na słynnej uczelni zadaje swym studentom trudne zadanie domowe. Równanie, które zostaje napisane na tablicy, następnego dnia jest już rozwiązane. Nikt jednak nie przyznaje się do sukcesu.

W obsadzie dzieła Gusa Van Sanda, same gwiazdy — Matt Damon i Robin Williams.

„Godzilla”
reż. Ivan Reitman
Kino „Kijów”

Monstrualny jaszczur, którego pierwowzorem jest potwór z kilkudziesięcioletniej japońskiej serii w wersji amerykańskiej atakuje Manhattan w poszukiwaniu odpowiedniego miejsca do złożenia jaja. Gdy wychodzi na ląd w mieście wybucha panika. Dzieją się również i inne tajemnicze rzeczy, które bacznie śledzi agent francuskiego wywiadu (Jean Reno) i piękna dziennikarka (Maria Pitillo), dla której wydarzenia są świetną okazją do zrobienia szybkiej kariery. Emocje gwarantowane. (AG)

PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wik),
tel. 633-44-42,
090-666-788
czynne 9.00-21.00

**Pełny
zakres usług**
* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

USG SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczyca i inne

* **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów

* **ONKOLOGIA**
także choroby
sutka

* **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe

* **ZABIEGI
OPERACYJNE,
ANALIZY,
ENDOSKOPIE,
EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

**PRZYCHODNIA
PROFESORÓW
I DOCENTÓW**
Medicina®

KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia
(oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania
biochemiczne.

**OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA**
MEDYCYNA
PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI

☛ całodobowe
94-34
(0-12) 653-22-02
0-602 68-97-99

☛ pon.-pt. 9-18
(0-12) 634-30-20
632-34-12

internet <http://www.coit.com.pl>

**CAŁODOBOWA
POMOC
DROGOWA**

**Tel. 96-31
411-86-96**

**APARATY
SŁUCHOWE**
tel. 422-22-91, tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
tel. (0-18) 43-78-14
33-300 Nowy Sącz
ul. K. Wielkiego 4
Najdłuższa tradycja • Najniższe ceny

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodoncja
protetyka, chirurgia, implanty,
RTG panoramiczny

Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych

Pl. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 634-58, 634-24-09

inmed

**APARATY
SŁUCHOWE**

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58,
415-80-81
- F.P.U.H. „GrAn”
Bochnia ul. Wygoda 3
Tel./fax (0-14) 611-26-10

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne
dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, do-
rośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki
jądra, kaszaki,
tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zeza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie
hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy,
cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analiza
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

NEWMED

♦ sprzęt medyczny

KRAKÓW,
ul. Prądnicza 53a,
tel. 422-38-19
WADOWICE,
ul. Pułaskiego 10

TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

TAI
TEL. 94-77
<http://www.tai.com.pl>

**Aparaty
słuchowe
i AKCESORIA**

najniższe ceny - pełna obsługa

„Fonmed” - S.C. Kraków
ul. Św. Katarzyny 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
tel. **656-18-06**

KRIOMED
GABINET LEKARSKI

**DIAGNOSTYKA
LECZENIE**

- * **CHIRURGIA:**
naczyniowa
proktologiczna
dziecięca
- * **GINEKOLOGIA**
- * **DERMATOLOGIA:**
dorośli
dzieci
- * **USUWANIE ZĘBÓW
— PROTEZY**
- * **NEUROLOG**
- * **CHOROBY
WĄTROBY**
- * **KOLONOSKOPIA**
- * **USG (pełny zakres
usług)**
- * **MASAŻ LECZNICZY,
AKUPRESURA**

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**
Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Bato-
wice) 411-35-26

polecają

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**
w ramach zasiłków ZUS
kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

**CAŁODOBOWY PRZEWÓZ
Z MIESZKAŃ**
tel. 411-45-02, 411-45-04
ul. Reduty 1
(Batowice)
CENY KONKURENCYJNE!!!

FIRMA POGRZEBOWA
A.H. MIREK
MIĘDZYNARODOWY
PRZEWÓZ WŁOK
TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

GAZETA
KRAKOWSKA

**BIURA
OGŁOSZEŃ**

KRAKÓW
ul. Starowiślna 10
tel./fax 422-06-03

NOWY SĄCZ
ul. Narutowicza 6
tel. 443-53-34, 443-53-54

TARNÓW
ul. Krakowska 12
tel. 26-44-97

„Marta i wielbiciele”
reż. Nick Hamm
Kino „Pod Baranami”

Film jest opowieścią o lojalnej przyjaźni, która przechodzi próbę miłosnego zauroczenia. Jej mężczy bohaterowie przeżywają głęboki kryzys sytuacji mężczyzny w społeczeństwie konsumpcyjnym. Powoduje on, że do władzy powraca kobieta. Tytułowa Marta wybiera sobie samodzielnie człowieka, z którym chce zostać. Zabawna komedia, uznana przez recenzentów za jeden z lepszych filmów tegorocznych wakacji. (MSZ)

„Zabójca broń 4”
reż. Richard Donner
Kino „Warszawa”

Widowiskowy film sensacyjny. Dwaj policjanci z Kalifornii prowadzą śledztwo w sprawie chińskiego emigranta, który został przyłapany na przemyśle kosztownego klejnotu. Ślady prowadzą do azjatyckiej mafii, przygotowującej zbrodniczą akcję na obszarze Stanów Zjednoczonych.

Film jest kontynuacją cyklu „Zabójca broń”, w którego trzech dotychczasowych odcinkach niezapomniane kreacje stworzyli Mel Gibson i Danny Glover. Duetowi sympatycznych gliniarzy partnerują Joe Pesci i Rene Russo. Ci, którzy widzieli „czwórkę”, twierdzą że warto wybrać się do kina nawet drugi raz. Czy mają rację? (ART)

„Szeregowiec Ryan”
reż. Steven Spielberg
Kino „Sztuka”

Kolejne epickie dzieło Stevena Spielberga, który porzucił na chwilę dinozaury, by opowiedzieć historię amerykańskich komandosów szukających w głębi frontu żołnierza, któremu zginęli trzej bracia. Przez prawie trzy godziny oglądamy zapierające dech w piersiach widowisko, które zostało perfekcyjnie zrealizowane i zagrane. W obsadzie same gwiazdy — Matt Damon w roli tytułowej, koncertowo grający Tom Hanks i Edward Burns. (ART)

ZAPRASZAMY (ART)

Klasa międzyokręgowa Krzyszowski egzamin

Nie zwalniamy tempa piłkarze IV ligi. Po środowych meczach w nadchodzący weekend znów grają.

Na plan pierwszy wysuwa się konfrontacja w Krzeszowicach, gdzie Świt podejmuje Garbarnię. Goście to jeden z kandydatów do awansu, który traci jednak zbyt wiele punktów, jak choćby ostatnio w remisowym meczu na własnym boisku z Multi-Vitą. Świt to ligowy średniak, groźny jednak u siebie. Zapowiadają się więc emocje. Przed Alwernią rysuje się szansa na zdobyc. Gdzież bowiem szukać punktów, jeśli nie u siebie i nie w meczu z 16 w tabeli Unią II Tarnów? Inne rozstrzygnięcie niż zwycięstwo

gospodarzy będzie przyjęte przez kibiców jako srogie zawód. Rewelacyjny lider - Proszowianka wyjeżdża do Tymbarku i ma duże szanse na zgarnięcie całej puli. O wiele trudniej będzie o nią rezerwistom w Wisły. Krakowianie to wprowadzili wicelidera, ale w Krynicy Multi-Vita nie przegrywa łatwo, więc nawet remis będzie cenny. W konfrontacjach Tarnovii z Karpatami Siepraw, Glinika Gorlice z Wieczystą, Startu Nowy Sącz z Kablem trudno wskazać faworyta, gdyż przeciwnicy prezentują zbliżoną klasę. (Zuk)

Klasa okręgowa Derby w Krakowie

W ósmej kolejce klasy okręgowej najciekawiej zapowiada się mecz rezerw Cracovii z Gościbią Sułkowice, a więc piątej i trzeciej drużyny w tabeli.

„Pasy” mocno spuścili z tonu, przegrywając u siebie ze Strażakiem i remisując w Skotnikach. Gościbia ledwie zremisowała na własnym boisku z Wiślaną Grabie, ale na wyjazdach spisuje się lepiej i wygrywa. Interesująco powinny być również w konfrontacji dwóch krakowskich zespołów: Clepardii i Podgórze. Gospodarzom nie wiedzie się najlepiej, przegrali ostatnio z liderem, goście zaś spisują się znacznie poniżej oczekiwań i wierzą, że wreszcie przełamają złą passę. Dziwne, że zespół liczący się do niedawna, plasuje

się obecnie na trzecim miejscu od końca. Łatwiejsze mecze czekają lidrującego Orla Piaski Wielkie w Grabiu z Wiślaną i wicelidera Prokocimia u siebie z Pogonią Skotniki. Zapewne ciekawie będzie również w Borku, który podejmuje Skalankę, zmierzą się tu dwaj wyrównani rywale. Grają też „doły tabeli”. W meczu dwóch ostatnich drużyn nie mogąca złapać właściwego rytmu Węgrzanka zmierzy się z Nadwiślaną Nowe Brzesko. Pozostałe pary to Niedźwiedź - Strażak Kokotów i Raba Dobczyce - Gdovia. (Zuk)

Kalendarz

Koszykówka: Wisła - Glimar Gorlice - II liga mężczyzn, hala Wisły, sobota godz. 18.

Piłka nożna: Wisła - Legia Warszawa - I liga, stadion Wisły, sobota godz. 15:30;

Górniki Wieliczka - Sparta Daleszyce - III liga, stadion Górnika, sobota godz. 16;

Klasa międzyokręgowa: Alwernia - Unia II, niedziela godz. 15; Świt - Garbarnia, niedziela godz. 16; **Klasa okręgowa:** Prokocim - Pogoń (sobota, godz. 16), Borek - Skalanka (sobota, godz. 16), Clepardia - Podgórze (niedziela, godz. 11), Wiślanka - Orzeł (niedziela, godz. 12), Węgrzanka - Nadwiślanka (niedziela, godz. 16), Cracovia II - Gościbia (niedziela, godz. 16), Niedźwiedź - Strażak (niedziela, godz. 16), Raba - Gdovia (niedziela, godz. 16).

Rugby: Juwenia - Skra Warszawa - seria B I ligi mężczyzn, stadion Juwenii, niedziela godz. 14.

Siatkówka
Turniej seniorek o Srebrną Siatkę z udziałem Stali/Autopart Mielec, Nike Węgrów, Skry Warszawa, Azotów Chorzów (grupa A) oraz Stali Bielsko-Biała, Kolejarza Katowice, AZS Coroplast Opole i Wisły/Solidex Kraków (grupa B). Mecze w starej hali Wisły, sobota: godz. 9.30 - o 7. miejsce, godz. 12.30 - o 3. miejsce, godz. 14.30 - finał.

Tenis stołowy: Bronowianka I Akropol Kraków - Wanda Kraków - ekstraklasa kobiet, hala Bronowianki, sobota godz. 19. (Zuk)

Pokazy gimnastyków Dzień Sokoła

Już tradycyjnie we wrześniu członkowie Sokoła organizują dzień sportu. W tym roku przyjął on właśnie dzisiaj.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 10 złożeniem raportu Prezesowi. Potem, do godziny 12 młodzie gimnastyki i gimnastyczki prezentować będą swoje duże już umiejętności.

Na pierwszym miejscu podajemy wyniki trampkarzy starszych.

I liga

III kolejka: Borek - Hutnik I 0:4, 0:11, Garbarnia - Krakus Nowa Huta 1:1, 0:2, Hutnik II - Wisła I 1:8, 0:17, Olimpik 109 - Cracovia I 5:0, 3:2, Raba - Wawel 1:1, 0:8.

IV kolejka: Cracovia I - Raba 3:0, 3:0, Hutnik II - Płaszowianka 1:0, 6:1, Wawel - Garbarnia 0:2, 2:1, Wisła I - Krakus 1:1, 3:2, Wisła II - Borek 0:1, 11:0.

Starsi

1. Garbarnia	4 10	8:2
2. Krakus	4 8	7:4
3. Hutnik I	2 6	17:0
4. Olimpik 109	3 6	9:4
5. Cracovia I	4 6	7:8
6. Wisła I	3 4	10:4
7. Wawel	4 4	5:5
8. Hutnik II	2 3	2:8
9. Borek	4 3	2:10
10. Płaszowianka	3 3	2:15
11. Raba	4 1	1:9
12. Wisła II	1 0	0:1

Młodszy

1. Wawel	4 10	26:4
2. Wisła I	3 9	28:3
3. Cracovia I	4 9	22:4

Badmintoniści na start!

Polski Związek Badmintona prowadził zmiany w rozgrywkach. I liga - zwana obecnie ekstraklasą - została zmniejszona do ośmiu drużyn (poprzednio: dwanaście). Nowo wprowadzona I liga liczy sześć zespołów (dwa wycofały się z rozgrywek). Ponadto w dwóch grupach II ligi będzie grać po dziesięć drużyn.

W ekstraklasie wystąpią: Suwalski Klub Badmintona, AZS AGH Kraków, Technik Głębocze, Piast Słupsk oraz: Bizon Płock, Kolejarz Częstochowa, Ruch Piotrków Trybunalski i Warmia Olsztyn. W ramach meczu rozgrywanego jest siedem partii (cztery gry pojedyncze i trzy podwójne). Rozgrywki odbędą się systemem każdy z każdym w jednej rundzie, którą zakończą dwa turnieje. O podziale medalii zadecydują mecze czterech pierwszych drużyn. Ostatni zespół z drugiego turnieju opuści ekstraklasę.

Krakowska drużyna AZS-u AGH w ostatnich dwóch latach wywalczyła miejsce w ścisłej czołówce: w 1997 roku zdobyła brązowy medal, a w ubiegłym sezonie - srebrny. Oto jej aktualny skład: **Joanna Bednarska, Agata Stelmarszczyk, Katarzyna Wójcik, Dominika Guzik, Katarzyna**

Grudzień, Joanna Foryś, Damian Pławcecki, Jacek Hankiewicz, Mariusz Pogoń, Arkadiusz Kolodziej, Damian Buniak, Zbigniew Jasiulewicz, Dariusz Pytlowany.

Krakowianie grają kolejno: 20 września w Krakowie z Technikiem Głębocze, 24 i 25 października w Krakowie z Kolejarzem Częstochowa i Ruchem Piotrków Trybunalski, 12 grudnia w Płocku z Bizonom, 13 grudnia w Słupsku z Piastem, 9 stycznia 1999 roku w Olsztynie z Warmią, 10 stycznia w Suwałkach z SKB. Turnieje finałowe odbędą się w dniach 13 - 14 lutego.

Mówi trener AZS AGH, **Krzysztof Hodur:** - „Trudno będzie obecnie obronić pozycję w dwóch ostatnich sezonach. Tak SKB jak i Technik wzmocniły skład. W zespole mistrza Polski z Suwałk wystąpią: czołwi badmintoniści kraju: **Barbara Kulanty z Ru-**

chu i nasz zawodnik z ubiegłego sezonu, Robert Mateusiak. Natomiast zespół Technika wzmocnił: Michał Łagosz z Płocka i Jerzy Bołtan z Solca Kujawskiego. Jeśli chodzi o naszą ekipę, to prześlatała grać Bożena Haracz, Edyta Buziecka powróciła do AZS-u Warszawa, zaś Mateusiak zasilił drużynę z Głębocze. Pozyskali natomiast: Dominik Guzik i Joannę Foryś z Armatury oraz Zbigniewa Jasiulewicza z SKB Suwałki. Jacek Hankiewicz jest kontuzjowany, ma nogę w gipsie i najwcześniej zagra dopiero w grudniu. Staramy się pozyskać czołowego zawodnika Białorusi **Wacławsław Rudnickiego. Już jutro gramy z Technikiem - wielokrotnym mistrzem Polski, który w minionym sezonie zajął trzecie miejsce, obecnie pragnie rewanżu i gra w bardzo silnym składzie. Zapraszamy w niedzielę sympatyków badmintona do naszej przy ul. Piastowskiej, początek o godz. 10”.**

Drugi zespół krakowski, **Armatura**, który miał grać w I lidze, w ostatniej chwili wycofał się z rozgrywek. Nie znamy powodu. Szkoda! (kas)

Tenisowe mistrzostwa Myślenic, czyli:

Józef Mikołajczyk

Od kilkunastu lat działa w Myślenicach grupa zapaleńców pod wodzą działacza TKKF Wojciecha Billika. W r. 1983 odbyły się pierwsze mistrzostwa miasta, a w następnym zorganizowano Grand Prix składający się z 5 turniejów. Pierwszym mistrzem Myślenic został Andrzej Hyjek a Grand Prix Wojciech Billik.



Wojciech Billik

Przez cztery korty na Przedrabiu przewinęło się wielu tenisistów-amatorów z pobliskich miejscowości i z Krakowa. M.in. mistrzostwo w miksie zdobyło małżeństwo Katarzyna Ślęczek (była zawodniczka Nadwiślanu), przed laty czołowa polska tenisistka

wraz z samym Aloszą Awdiejewem. Triumfowali także Anna i Krzysztof Chęciński, Jolanta Tomczykiewicz i Jarosław Chorabik. Szkoda tylko, że korty nie są w najlepszym stanie. Obecni gminni władcy nie mają do tego serca. Może następna ekipa wykaże większe zainteresowanie tym pięknym sportem, który spełnia rolę nie tylko rekreacyjną ale i wychowawczą.

Firma handlowa Eden od lat sponsoruje turnieje. Dużą pomocą służy także pracownik TKKF Bogusław Wojciechowski. Właśnie dzięki niemu i autentycznemu zapaleńcowi Wojciechowi Billikowi jest w Myślenicach tenis.

Każdemu turniejowi towarzyszy wystawa gobelinów



Józef Mikołajczyk

myślenickiej artystki Ewy Fielek. Zwycięzcy otrzymują od niej w nagrodę gobelin o tematyce tenisowej.

Prawdziwym kolekcjonerem tytułów jest Józef Mikołajczyk. Pięć razy zdobył I miejsce w Grand Prix i 9 razy mistrzem Myślenic. Także pięć wywalczył Andrzej Kołodziejczyk, który zrobił olbrzymie postępy.

Półfinały: Billik - Kosek 7:5, 7:6 (7:2), Mikołajczyk - Kosek 4:6, 6:3, 7:6 (9:7). **Finał:** Mikołajczyk - Billik 1:6, 6:1, 6:2. (a)

Wanda - LKŻ Lublin Wreszcie wygrają?

Rywalizacja w II lidze żużlowej zbliża się ku końcowi - pozostały jeszcze trzy kolejki i załegłe mecze.

Kibice Wandy nie mogą doczekać się drugiego zwycięstwa drużyny w tegorocznych rozgrywkach. Szansa na nie rysuje się w najbliższej potyczce. Do Krakowa zjeżdżają lublinianie, jedna ze słabszych drużyn ligi. Wanda musi bardzo zapracować na zwycięstwo i jeśli się powiedzie, to będzie ono z pewnością niskie. Krakowianie wystąpią w zestawieniu: **9. Baliński, 10. Ślęczak, 11. Zaremba, 12. Łatośński, 13. Niemczura, 14. Włodarczyk, 15. Tomkowiak.** Nie możliwy jest występ Dariusza Fijałkowskiego, który ma nogę w gipsie. Goście: **1. Mordel, 2. Cieślak, 3. Sitek, 4. Muszyński, 5. Piszcz, 6. Nowoszyński, 7. Trumiński.** Nie ma w nim Węgra Zoltana Adorjana, ale jest bardzo prawdopodobne, że przyjedzie na ten mecz. **Początek: niedziela godz. 16.** (ZUK)

Żurnaliści na kortach

Wczoraj na kortach Wawelu rozpoczęły się III Mistrzostwa Polski Dziennikarzy w tenisie. Do zawodów zgłosiło się 45 zawodniczek i zawodników całej Polski, grają o ten tytuł nawet dziennikarze japońskiej telewizji akredytowani w naszym kraju.

Tradycja staje się pokazowy mecz VIP-ów w deblu. Dziś na przeciwko reprezentantów dziennikarzy staną: dowódca KOW gen. dyw. Zenon Bryk i dowódca Brygady Nordyko-Polskiej w Bośni, gen. bryg. Mieczysław Bieniek. Żurnaliści stają na wystawienie godnych rywali dla wojskowych, przecież zdobywali medale na MŚ mediów. Mistrzostwa przebiegają pod hasłem: „Dzięki tenisowi i PZU Życie rosną szanse na przeżycie”. W organizacji i zwiększeniu puli nagród pomogli Wawel Kraków, „FERRO” Swoszowice, „Inter-sport” z Nysy, Tasko S.A., Ford Euro Car, „Gremi Farm” oraz restauracja Zamek Królewski na Wawelu. (j)

Grają trampkarze

4. Olimpik 109	3 7	9:6
5. Hutnik I	2 6	18:0
6. Krakus	4 6	12:6
7. Wisła II	1 3	11:0
8. Garbarnia	4 3	10:12
9. Hutnik II	2 3	6:18
10. Płaszowianka	3 0	2:20
11. Raba	4 0	0:26
12. Borek	4 0	0:45

II liga

III kolejka: Bronowianka - Świt 1:1, 4:4, Cracovia II - Wieczysta 2:4, 1:2, Dalin - Strzelcy 5:0, 4:3, Gościbia - Prokocim 6:2, 14:0, Kabel - Pogoń 2:3, 4:1, Krakus Swoszowice - Skawinka 1:0, 1:0.

Starsi

1. Gościbia	4 12	14:3
2. Dalin	4 12	11:2
3. Skawinka	4 6	9:6
4. Wieczysta	4 6	10:10
5. Krakus	4 6	6:6
6. Strzelcy	3 6	6:8
7. Bronowianka	3 4	6:6
8. Świt	4 4	5:6
9. Prokocim	4 4	8:13
10. Cracovia II	4 3	6:9

11. Pogoń	4 3	4:7
12. Kabel	4 1	5:14

Młodszy

1. Wieczysta	4 10	12:5
2. Cracovia II	4 9	17:3
3. Kabel	4 9	18:8
4. Gościbia	4 8	21:3
5. Krakus	4 8	13:5
6. Skawinka	4 6	10:8
7. Pogoń	4 4	6:8
8. Świt	4 4	7:13
9. Dalin	4 3	5:14
10. Prokocim	4 3	11:27
11. Bronowianka	3 1	6:20
12. Strzelcy	3 0	3:15

III liga, grupa A

III kolejka: Orzeł - Podgórze 3:4, 9:0, Bieżanowianka - Clepardia 0:4, 0:9, Gdovia - Tenczynek 3:3, 6:1, Grębałowianka - Prądniczanka 8:0, 11:1, Karpaty - Pogoń 5:1, 6:1.

IV kolejka: Pogoń - Orzeł 3:1, 1:1, Prądniczanka - Karpaty 0:8, 0:12, Tenczynek - Grębałowianka 1:4, 7:2, Bieżanowianka - Dąbski 2:0, 4:2, Alwernia - Clepardia 7:2, -, Wawel - Gdovia 3:0, 5:1.

Starsi

1. Alwernia	3 9	22:2
2. Karpaty	3 9	15:2
3. Grębałowianka	4 9	15:6

4. Podgórze	2 6	8:4
5. Clepardia	3 6	10:9
6. Prądniczanka	4 6	3:17
7. Tenczynek	4 4	13:11
8. Gdovia	4 4	6:9
9. Pogoń	4 3	7:11
10. Wawel II	2 3	3:7
11. Bieżanowianka	3 3	2:12
12. Orzeł	3 0	5:9
13. Dąbski	2 0	1:11

Młodszy

1. Karpaty	3 9	24:2
2. Gdovia	4 9	24:6
3. Wawel II	3 9	15:5
4. Grębałowianka	4 7	18:10
5. Clepardia	3 6	17:5
6. Tenczynek	4 6	14:18
7. Orzeł	3 4	11:7
8. Alwernia	2 3	14:7
9. Dąbski	3 3	10:10
10. Bieżanowianka	3 3	5:21
11. Pogoń	4 2	4:15
12. Podgórze	2 0	0:12
13. Prądniczanka	4 0	2:40

Grupa B

II kolejka: Armatura - Baszta Kraków 12:0, 3:2, Kozłówek SP 123 - Nadwiślan 0:5, 2:4, Słomniczanka - Opatkowianka 2:4, 4:2, Wanda - Garbarnia II 7:0, 2:3, Zwierzyniecki - Proszowianka 2:2, 1:1. (N)

III kolejka: Baszta - Zwierzyniecki 0:4, 1:5, Garbarnia II - Armatura 0:1, 0:2, Górniki - Wanda 4:1, 16:1, Nadwiślan - Grzegorzce 7:1, 1:0, Opatkowianka - Kozłówek 5:0, 2:4.

Starsi

1. Opatkowianka	3 9	20:4
2. Armatura	3 9	14:0
3. Górniki	2 6	16:2
4. Wanda	3 6	16:6
5. Nadwiślan	3 6	13:6
6. Zwierzyniecki	3 4	6:3
7. Słomniczanka	2 3	7:5
8. Proszowianka	2 1	4:13
9. Grzegorzce	1 0	1:7
10. Garbarnia II	2 0	0:8
11. Kozłówek	3 0	1:22
12. Baszta	3 0	2:24

Młodszy

1. Nadwiślan	3 9	11:3
2. Armatura	3 9	7:2
3. Górniki	2 6	18:2
4. Proszowianka	2 4	5:1
5. Zwierzyniecki	3 4	6:4
6. Kozłówek	3 3	7:8
7. Garbarnia II	2 3	3:4
8. Słomniczanka	2 3	5:8
9. Wanda	3 3	10:20
10. Grzegorzce	3 0	0:1
11. Opatkowianka	3 0	4:12
12. Baszta	3 0	4:15